

WYDAWCA: Białystok, ul. Piłsudskiego 10
CZYTELNI PRASY

KWIECIEŃ

10-11-12

BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI
Nr 71 (12 468) Nakład 136.830
Cena 2000 zł

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WYDZIAŁ

PIĄTEK
Michała, Makarego
SOBOTA
Filipa, Leona
NIEDZIELA
Juliusza, Lubosława,
Iwana

Parys w dyspozycji

Na spotkaniu w Polskiej Agencji Prasowej prezydent Lech Wałęsa powiedział, że jeszcze przed wyjazdem do Niemiec, w liście do premiera, domagał się dymisji ministra Obrony Narodowej Jana Parysa.

Prezydent wyjaśnił, że nie widział możliwości pogodzenia braku rozwiązań prawnych z narastającym konfliktem personalnym. Dodał, że dziś rano rozmawiał w tej sprawie z premierem.

Jako „karygodne” określił prezydent porównywanie do zamachu stanu przygotowanie scenariusza na wypadek konieczności ogłoszenia stanu wojennego przez biuro bezpieczeństwa narodowego. Lech Wałęsa zaznaczył, że jako zwierzchnik sił zbrojnych ma nie tylko prawo ale i obowiązek kontaktowania się z wojskowymi. „Ja się nie będę skłaniał przed nikim, a jeśli ktoś chce przyjąć do mnie generała czy kaprala” — podkreślił prezydent.

Minister Obrony Narodowej, Jan Parys oddał się w czwartek do dyspozycji premiera. O fakcie tym premier miał poinformować telefonicznie prezydenta RP Lecha Wałęsę.

Na stanowisko pełniącego obowiązki szefa resortu został wyznaczony Romuald Szeremietiew, dotychczasowy wiceminister resortu.

Brześć zamknięty

Władze Brześcia podjęły decyzję o tymczasowym zamknięciu od 10 kwietnia samodzielnego przejścia granicznego na moście warszawskim. Do 20 kwietnia na białorusko-polskim przejściu ma być całkowicie wstrzymany ruch samochodowy, w tym także dla polskich obywateli poruszających się do kraju z państw Wspólnoty. Korzystać z przejścia samochodowego mogą jedynie dyplomaci i — w ograniczonym zakresie — posiadacze paszportów służbowych.

Z wnioskiem o czasowe zawieszenie działalności przejścia granicznego Brześć — Terespol wystąpił główny lekarz Brześcia, ostrzegając przed groźbą wybuchu epidemii. Wielokilometrowe kolejki po białoruskiej stronie granicy, oczekujący po 10 dni na przekroczenie granicy turyści — handlarze — wszystko to, przy braku elementarnych urządzeń sanitarnych, stworzyło realne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców Brześcia.

(PAP)

Bank mlecznych ząbków

Norwescy naukowcy zwrócili się do dzieci na całym świecie o nadsyłanie im swoich mlecznych ząbków, niezbędnych do sporządzenia raportu na temat skażenia środowiska.

Gisle Fosse, profesor anatomii na Uniwersytecie w Bergen, powiedziała, że „Bank zębów” — pierwszy tego typu na świecie — ma już w swojej zbiorce około 10 tysięcy egzemplarzy nadesłanych między innymi z Chile, Polski i Tajlandii.

Podczas badań, żeby są młode na proszek i przy pomocy naukowych metod określić poziom ołowiu, kadmu, cynku, miedzi i rtęci, ustalając w ten sposób stopień skażenia woda i skażenia w różnych częściach świata.

(PAP)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna 5-7 st. C., minimalna od -1 do -3 st. C. Wiatr na ogół słaby południowo-zachodni.

Na sobotę i niedzielę dynamiczny synoptyk przewiduje stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatury bez istotnych zmian.

(e)a

Był basen

GANGSTERSTWO CZY FILANTROPIA

— Różne plotki krążą po mieście o nowym właścicielu pływalni przy ulicy Mickiewicza — mówi prezes Miastowski. — Łącznie z tą, że wykupił ją Niemcy i bracia Kaczyński.

Od kilku miesięcy mieszkańcy osiedla przy ul. Mickiewicza obserwują na terenie pływalni należącej dawniej do klubu sportowego Jagiellonia budowę nowego obiektu. W ciągu kilku dni ekipa budowlana zburzyła cały budynek. Pozostała jedynie metalowa konstrukcja. W szybkim tempie powstaje nowy. Inwestycja owiana jest tajemnicą. Na ogrodzeniu placu budowy brakuje tablicy informacyjnej zawierającej dane dotyczące inwestora.

Prezes Jagiellonii, Janusz Miastowski wie, kto jest nowym właścicielem, nie chce jednak zdradzić komu i za ile sprzedano obiekt.



Fot. M. Kość

Artyści — won!

Spółdzielnia „Słoneczny Stok” wywoliła lokale plastyczne. Dla wielu z nich brak pracowni oznacza przerwanie działalności twórczej i utratę środków do życia. Na liście osób wyrzucanych na bruk znaleźli się profesjonaliści Krzysztof Konieczek, Zdzisław Parczyński, Wojciech Niedziółko — artyści znani w Polsce, autorzy wielu wystaw. Pomieszczenia, które zajmowali mają charakter gospodarczy. Obecnie Zarząd Spółdzielni „Słoneczny Stok” postanowił zadaptować je na mieszkania rotacyjne dla swoich pracowników. Powód tej decyzji wiceprezes Jerzy Półjanowicz sformułował krótko: kryzys mieszkaniowy. Zarząd postanowił pomóc pracownikom spółdzielni, którzy nie mają mieszkań.

Wiceprezes twierdzi, że pracownicy nie tak pełnią funkcję mieszkalną, o czym zarząd wiedział, ale starał się nie wiedzieć. Poza tym w niektórych pracowniach działało „nie tak jak trzeba”, były „niezbyt użyteczne”, czasami lokatorzy skarżyli się na „mniej przyzwoite sprawy”. Są to uwagi na marginesie. Generalnie chodzi o to, że spółdzielnia musi dokonać wyboru między swoimi członkami oczekującymi na mieszkania a najemcami pracownikami, którzy nie są związani ze spółdzielnią stosunkiem członkowskim. Artyści wymienieni powyżej są jednak członkami Spółdzielni „Słoneczny Stok”!

Ciąg dalszy na str. 4

Bałagan, korupcja, niekompetencja, złodziejstwo. Taką polską rzeczywistość ogląda codziennie przez okno, taką widzi na ekranie czarno-białego „neptuna”. O jej ciemnych stronach pisał do prezydenta Wałęsy, przypominając, że czas najwyższy brać się za obecną naprawę Rzeczypospolitej. Dwa listy pozostały bez odpowiedzi. W trzecim Stanisław Ch. zagroził, że spali się przed Belwederem, w dodatku zrobi to 3 maja, w dniu uroczystości obchodzonego święta państwowego.

WSTYDZĘ SIĘ ZA „SOLIDARNOŚĆ”

Jeden z bliźniaczych podobnych bloków niedaleko centrum Elku. Mieszkanie na trzecim piętrze. Meblówka, dwa fotele, kanapa, stół. Na ścianie kilka „świętych” obrazków. Sześćdziesięcioletni, siwowłosy mężczyzna, Ch. nie wygląda na desperata, który już za miesiąc zamierza popełnić samobójstwo. Mówi spokojnie, bez emocji.

— Nie jestem wariatem. Nie leczyłem się u psychiatry, nie siedziałem u czubków — podkreśla. — Nie byłem też komunistą i komunę nigdy nie kochałem.

Urodził się w Augustowie. Miał siedem lat, gdy ojciec poszedł na wojnę. Już nie wrócił. Zamordowali go sowieci, podobno leży gdzieś w Wilnie.

Matka tuż po wyzwoleniu przeprowadziła się do Elku. Chociaż w domu nigdy się nie przelewała, Ch. skończył podstawówkę i technikum. Ze zmiennym szczęściem pracował w różnych przedsiębiorstwach, przeważnie budowlanych. Interesował się sportem, grał w brydża, działał w TKKF, organizował rozgrywki piłkarskie.

W 81 roku wstąpił do „Solidarności”. W czerwcu 89 r. głosował na kandydatów „S”,

Kazimierz E. Falkowski KOMENTUJE



Fot. Z. Lenkiewicz

Łapcie antychrystów! Wybuch w kościele św. Rocha

— To było okropne — powiedziała uczennica I LO Grażyna J. — Stałam niedaleko środkowych drzwi. W pewnym momencie — akurat trwało kazanie księdza rekolekcyjisty — nastąpił wybuch. Poczułam swąd dymu. Jacyś chłopcy zaczęli uciekać. Powstał tumult i zamieszanie. Myślałam, że wybuchła bomba. Ktoś zaczął krzyżeć: „Łapcie antychrystów”.

TEGOROCZNE rekolekcje wielkopostne dla młodzieży szkolnej z parafii św. Rocha w Białymstoku zostały w ubiegłą sobotę zakończone przez grupę wyrostków — wrzucili do środka kościoła petardę. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

— Profanacja świątyni przez nieznanych sprawców trwała już od pewnego czasu — powiedział proboszcz parafii ks. Kazimierz Lewkowicz. — Malowanie niecenzuralnych napisów na murach, zakłócanie spokoju podczas nabożeństw było przyzwyczajeniem do tego, co stało się w ub. sobotę. To już dziedziczenie.

Kancierz Kurii Arcybiskupiej ks. Adam Krasinski oświadczył, iż Kościół ze spokojem i rezerwą, acz z bólem przyjął wiadomość o tym bulwersującym zdarzeniu. Nawet barbarzyńcy szanowali cmentarze i miejsca święte. Wydaje się, iż nasze społeczeństwo trochę się pogubiło i zatraciło hierarchię wartości. Wychodzący wieczorem z kościoła św. Rocha po mszy wieczornej, potępił ów wybuch. Wielu miało pretensje do policji za bezczynność.

Naczelnik Wydziału Prewencji KWP podinspektor Jan Kulesz poinformował, iż o powyższym incydencie białostocka policja nie miała żadnych zgłoszeń. Nie mogła więc interweniować.

— Wydaje się — stwierdził — iż proboszcz parafii w takim przypadku nie powinien mieć najmniejszych skrupułów i wezwać policję. (SF)

Czołgi na Wilno?

Od czwartku gwałtownie wzrosło napięcie między Litwą a Rosją. Powodem stało się aresztowanie przez władze litewskie pułkownika Iwana Czernycha, podejrzanego o aktywne przygotowywanie w sierpniu ub. roku puczu. W odpowiedzi — dowódca Kłajpedzkiego Garnizonu Armii Rosyjskiej postawił w stan gotowości bojowej podporządkowane sobie oddziały. Jednocześnie wystosował do władz litewskich ultimatum, w którym

wymagał, aby w ciągu 24 godzin wyprowadzić z Litwy wszystkie wojska. W przeciwnym razie groziła Litwie inwazja. Władze litewskie odmówiły, groziła inwazja. Władze litewskie odmówiły, groziła inwazja.

WZUCHWAŁEGO ROZBOJU dokonano w środę w nocy w miejscowości Krzywółka na Suwalszczyźnie. Jak poinformowała policja napastnik, przy użyciu broni krótkiej, sterował taksówkarzem i zabrał mu pieniądze. Trwają poszukiwania przestępcy.

POD NIEOBECNOŚĆ WŁAŚCICIELKI... nieznaną sprawcą włamał się do mieszkania w Łomży przy ul. Polowej. Zabrał gotówkę w wysokości 5,2 mln zł.

SPRAWCY ZOSTALI SPŁOSZENI... przy próbie wyprowadzenia samochodu z garażu w Białymstoku. Straty wynikłe z włamania i uszkodzenia stacyjki wyniosły ok. 500 tys. zł.

EKSPRESEM

ROWERZYSTA NAGLE WJECZAŁ... na jezdnię prosto pod nadjeżdżającego Poloneza. Mężczyznę z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. Zdarzenie miało miejsce w Suwałkach na ul. Kolejowej.

ZABILI SWINIAKA... i zabrali go nieznani sprawcy, po dostaniu się do komórki w Elku. Zwierzę ważyło ok. 100 kg i było warte ok. 1,2 mln zł.

WŁAMANIE I KRADZIEŻ... zanotowano wczoraj w kawiarni „Kamieny Strop” w Stradunach k. Elku. Sprawcy po wyrwaniu kraty zabezpieczającej w oknie dostali się do środka, skąd wynieśli 50 butelek wina, 100 paczek papierosów, 125 gum do żucia itp. Ogólna wartość strat ok. 5,5 mln zł.

VOLKSWAGENA BUSA OKRADZONO... wczoraj w nocy w Nowej Wsi Elkiej przy Zajeździe Mysliwskim. Zabrano znajdujące się tam kurtki z materiału wartości ok. 4,7 mln zł. (bs)

DEKALOG ROZCZAROWAŃ

Na trzech kartkach kancelaryjnego papieru Ch. pomieszczył zapis swych rozczarowań. Sporo ich było, wystraszony na cały dekalog.

Po drugie — kościół. Jest katolikiem, ale do kościoła stracił zaufanie. Za mało wiary, za dużo polityki, a i z moralnością bywa różnie. Zna przykłady z własnego podwórka. Jeden duchowny, w dodatku nieposłusznej rangi, po pijanemu zatrzymał samochód na przydrożnym drzewie. Dwaj inni pobili się o podział pieniędzy za pochówek...

Po trzecie — gospodarka. Ledwo zipsała za komunę, teraz całkiem wyzionęła ducha W niespełna sześćdziesięcioletniemu Elku jest osiem tysięcy bezrobotnych. Kolejne zakłady upadną lada dzień.

Po czwarte — polityka. Niewiele dobrego powie o trzech „solidarnościowych” rządach. Poszczególne politycy też nie powinni oczekiwać laurek. Mazowiecki: „dobrymi chęciami piekło wybrukowane”. Bielecki: „w piłkę to

Spalę się 3-go maja

w 90 roku postawił krzyżyk przy nazwisku Wałęsa.

— Dziś żałuję i wstydzę się własnej głupoty — mówi. — Nie ja jeden dałem się nabrać. Miliony ludzi wystawiono do wiatru.

Dwa zawały serca zmusiły Ch. do przejścia na rentę.

Ciąg dalszy na str. 4

GANGSTERSTWO CZY FILANTROPIA

Ciąg dalszy ze str. 1

mówi dyrektor. — Gdybyśmy mieli około 2,5 mld zł na remont obiektu, to nigdy byśmy go nie sprzedali. Nikt nie zareagował na nasze monety, wezwania prasowe i radiowe. Nie tylko Jagiellonia straciła płynność. Straciło też miasto.

Płynność przy ul. Mickiewicza była jednym z nielicznych tego typu obiektów w Białymstoku. Zbudowano ją w połowie lat siedemdziesiątych. Pomimo radostnej twórczości ówczesnych konstruktorów i wynikających stąd błędów, obiekt przez wiele lat służył mieszkańcom miasta.

Modernizacja i przebudowa pływalni na obiekt kryty z podgrzewaną wodą kosztowały, zdaniem architektów, około 2,5 mld zł. Podobnie szacuje koszty remontu kierownictwo Jagiellonii.

— Władze miasta są odpowiedzialne za tę sprawę — mówi dyrektor Boitard. — Jagiellonia nie grupuje skłóceń, lecz prowadzi działalność sportową i wychowawczą w interesie wszystkich mieszkańców.

Kredybank SA w szybkim tempie wznosi budynek banku. Oficjalnie nazywa się to modernizacją i adaptacją obiektu. W praktyce powstaje zupełnie nowy budynek o odmiennym przeznaczeniu. Pomimo że w planie przestrzennego zagospodarowania miasta teren dawnej pływalni przeznaczony jest na działalność sportowo-rekreacyjną, archi-

tekt miejski wydał zezwolenie dotyczące zmiany użytkownika.

— Gdy się odmawia, trzeba być przygotowanym na wykupienie i użytkowanie tego obiektu — mówi inż. arch. Zigmunt Kramarz. — Nowy właściciel ma prawo zmiany sposobu użytkownika.

Nowy inwestor rozpoczął budowę przed uzyskaniem oficjalnego zezwolenia. Później budowę zalegalizowano, zaś architekt miejski postawił warunki: inwestycja nie może kolidować z istniejącym ciągiem ekologicznym, projekt przebudowy nie powinien wychodzić poza obrys i gabaryty istniejących budynków, rozwiązana musi być sprawa parkingów.

Z chwilą dokonania transakcji, wieczystym użytkownikiem terenu należącego do tychczas do Skarbu Państwa, stał się Kredybank.

— Dziwnie jest, że władze miasta nie zapomniały w tej sprawie — mówi inż. arch. Stanisław Łapiński. — Gdy zmianie ulega sposób użytkowania obiektu, z którego korzystała mieszkalnia, Zarząd Miasta powinien mieć głos decydujący.

— Bank nie jest terenem rekreacyjno-sportowym, chyba, że dla gangsterów — dodaje nacelnik Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego.

JOANNA PILCICKA

Byli premier w Białymstoku

W niedzielę, 12 bm. Kongres Liberalno-Demokratyczny organizuje spotkanie z J. K. Bieleckim. Byli premier spotka się z mieszkańcami Białegostoku w Auli Akademii Medycznej w Pałacu Branickich o godz. 17. Spotkanie zorganizowała Komisja Zakładowa NSZZ „S” Akademii Medycznej. (a2)

Przepraszamy

W tekście pt. „Kapitalizm nie lubi kamieniczników” nastąpiła przypadkowa zbieżność nazwisk. Jacek Cyrylik i Bogdan Cyrylik nie mają nic wspólnego z sytuacją opisaną w materiale. Przepraszamy.

REDAKCJA

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Elku, ul. Zamkowa 8, tel. 44-25-27, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Gosp. Elk	szk.	mln zł.
Ciągnik C 353	1	11
Gaz 53A	2	3-5
Wywrotka Ził	1	13
Star A 28	1	4
Fiat 125p	1	5
Jelcz 315	1	18
Gosp. Buniaki		
Kombajn Bizon	1	30
Ciągnik C-360	1	11
Sieczkarnie Z 310	2	3
Gosp. Talusy		
Ciągnik 1204	1	19
Ciągnik C-360	1	10
Kombajn Bizon	1	25
Gosp. Szarki		
Ciągnik C-904	1	17
Gosp. Ruska Wieś		
Ciągnik C-385	1	15
Ciągnik C-360	1	11
Samochód Tarpan	1	5
Rozsiewacz RCW 3	2	1
Sadzarka	1	2
Kultywatory	3	3
Ładowacz Cyklop	1	4
Ciągnik DT 75	1	20
Plugi	3	1
Gosp. Rymki		
Ciągnik	1	9
Przetrz-zgrab. Z-211	1	1
Spawarka Beiter	1	2
Agregat z walem	1	0,4
Ładowacz Cyklop	1	5
Gosp. Nowa Wieś		
Ciągnik C-330	1	10
Ciągnik C-355	1	15
Ciągnik C-355	1	8
Ciągnik C-360	1	12
Przycepa D 46	1	1
Ładowacz Cyklop	1	4

Przetarg I i II odbędzie się w dyrekcji POHZ Elk, ul. Zamkowa 8 w dniu 21.04.1992 r. o godz. 10. Wadium należy wpłacić najpóźniej na godzinę w dniu przetargu. Zastrzeżenie prawo całkowitego lub częściowego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1345-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego w Białymstoku — spektakl „Słoty panienci” (długa scena), godz. 10. PASJA, godz. 18.15 (kioski w Krywień). „O lajdactwach męskich”, godz. 20.15. (FOYER TEATRU) sobota PASJA, godz. 18.15. „O lajdactwach męskich”, godz. 20.15. niedziela „Szwecy” (mała scena), godz. 12. PASJA, godz. 18.15. „O lajdactwach męskich”, godz. 20.15.

Białostocki Teatr Lalek — „Miecz bajki sensacyjna, piątek, godz. 16. sobota, godz. 11 i 16, niedziela, godz. 11.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „Lalkarz”, godz. 10 (Sokoły).

Teatr Szkolny PWST ul. Sienkiewicza 14 — sobota, niedziela „KUGLARZ czyli dawno temu w żydowskim miasteczku” widowiskowo muzyczny wg sztuki Pawła Voglera, godz. 16 (sobota — premiera).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek koncert Dyplomantów Akademii Muzycznej Filii w Białymstoku, godz. 19.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokoł” — piątek, sobota, niedziela „Zimny jak głaz” (USA, 1. 15), godz. 11.15, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„Ton” — piątek „Szwedzi w Warszawie” (pol., 12), godz. 9 (ostatnie dzieło „Hroki” (USA, 1. 15), godz. 11.15, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

„Pokoł” — piątek, sobota, niedziela „Ostatni dzwonek” (pol., 1. 15), godz. 11.15, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30.

„Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Wojownicze zabawy Ninia” (USA, 1. 12), „Korczak” (pol., 1. 15).

Dawnowa Białostocka „Lof” — niedziela „Wielki luz” (USA, 1. 15), „Conan barbarzyńca” (USA, 1. 15), 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30.

Sokół „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Linia śmierci” (ang., 1. 18), niedziela „Sex, kłamstwa i kasety video” (USA, 1. 15).

Siemiatyze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „Krwawy sport” (USA, 1. 15).

LOMŻYŃSKIM

„Millenium” — piątek, sobota, niedziela „Kobieta w czerwieni” (USA, 1. 15), piątek „Podwójne życie Weroniki” (pol., 1. 15).

Kolno „Wrzós” — sobota „Ucieczka w noc” (USA, 1. 18), niedziela „Rajski piasek” (pol., 1. 15).

Wysokie Mazowieckie „Wars” — piątek, sobota, niedziela „Thelma i Louise” (USA, 1. 15).

SUWAŃSKIM

„Rozmowy kontrolowane” (pol. 1. 15), sobota, niedziela „Zawód pan młody” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Rodzina Addamsów” (USA, 1. 12), niedziela „Szeherazada” (USA, 1. 12).

Elk „Polonia” — piątek, niedziela „Spokojne tatusiu” (USA, 1. 15).

Goldap „Sambia” — piątek „Dziecko szczęścia” (pol., 1. 15), sobota, niedziela „Zielona karta” (USA, 1. 15).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „FX 2” (USA, 1. 15).

Ryn „Zabędz” — piątek, sobota, niedziela „8 i 4 tygodnia” (USA, 1. 15).

Białystok

* Co prawda 5 kwietnia, ale za to hucnie sympatyczny „Gazety Współczesne” uccili „Prima Aprilis”. Były nagrody i konkursy. Wystąpiły m.in. grupy JJJ Blues i Imperium.

* Od początku kwietnia Politechnika Białostocka zwołowała 43 pracowników, nienauczyli i tych, którzy mają jeszcze inne źródła utrzymania. Powód zwolnień: Politechnika ma 2,5 miliarda długów.

* W nocy z 3 na 4 bm. złodzieje skradli z przychodni przy ul. Białej w Białymstoku... aparat do badania mózgu, wartości ok. 30 mln zł. W jakim celu — nie wiadomo.

* Polsko-białoruska konferencja samorządowa obradowała od 2 do 4 bm. w Białymstoku. Przybyli wojewodowie: białostocki i bielecki, prezydent i wiceprezydent Białegostoku, a ze strony białoruskiej deputowani do rad województw brzeskiego, grodzieńskiego i mińskiego. Rozmawiano m.in.

* —19.00 zebrane dary będą wydawane potrzebującym. (nom)

* Miss Kurpi i Ziemi Łomżyńskiej '92 została wybrana Aneta Kozłowska z Ostroliki. I wicemiss Ewa Dawidczyk — obie z Kurpi, a II wicemiss — Sylwia Jeager z Wysokiego Mazowieckiego.

* Do tragedii doszło w Sińcach Szymankach: 26-letnia Irina Z. uśmierciła siekierą własnego męża, ojca pięcioro dzieci (2-6 lat), skazanego wcześniej za znęcanie się nad

Lewicy Demokratycznej wstąpił na pewno z takim wnioskiem — odpowiedział poseł. * Lider rozgrywek w III lidze warszawskiej Hutnik bez litości potrafił wygrać z suwalskich Wigier wygrywając z 4:0.

* Łupem złodziei padł sklep „Foto-Canon” w Suwałkach. Zginął sprzęt fotograficzny wartości ok. 100 mln zł. * Amunicję do broni palnej oraz fałszywe tablice re-

stracyjne, u osób mogących być powołanymi za styczeńnym napadem w Warszawie na kasjerkę MarcPol, odnalazła w woj. suwalskim ekipa policjanta zajmująca się tą sprawą.

* Prowadzona ostatnio w Polsce kampania propagandowa ma na celu nie tyle poprawę losu Polaków na Litwie, ile jest usprawiedliwieniem działalności dyplomatycz-

nej naszego MSZ wobec Litwy. Bo trzeba jasno powiedzieć, że sytuacja kulturalna i oświatowa Polaków tam zamieszkałych jest chyba znacznie lepsza niż Polaków mieszkających na Białorusi czy Ukrainie — powiedział „Gazecie” przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce — Eugeniusz Pietruszkiewicz.

* Popieraniem inicjatyw gospodarczych, doradztwem prawnym oraz wspieraniem

kompleksu ogrodów działkowych.

* 20 tys. zł ukarało Kolegium w Łomży Białoruską handlową alkoholem na bazarze; zarekwirowano 20 butelek.

* Finał wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego zakończył się zwycięstwem Agnieszki Barłowski z SP 2 w Grąjewie, Macieja Grabowskiego z Włzy, Karoliny Jękał z Zambrowa i Anny Raskiewicz z Zawad.

* Zarządzeniem wojewody

Biuro Wystaw Artystycznych zostanie od 1 maja br. przeniesione do Muzeum Okręgowego w Łomży.

* Z przedstawicielami łomżyńskiego biznesu spotkał się prof. Andrzej Zawilski, minister Przemysłu, Energii i Sztuki.

* Wschód. Rozważano realne szanse rozszerzenia handlu w Wschodzie.

* Ponad 20 milionów zł zasilili konto pomocy dla dzieci z porażeniem mózgowym kabaret „Otto” po występie w Łomży.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiadomiono o profanacji grobów żydowskich znajdujących się w pobliżu głównego cmentarza. Zniszczono dwie płyty nagrobkowe.

działalności kulturalnej i charytatywnej będzie się zajmować Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, którego twórcą i prezesem Rady Nadzorczej jest Tadeusz Grygierz, właściciel PPUH „Juvena”.

* Komendę policji w Augustowie powiad

Na co nam przyszło na starość — mówi Antoni zajmujący łóżko w pobliżu kafełkowej kuchni. Dobrze, że chociaż kafełek dachu nad głową jest i za kołnierza nie kapie.

DOM nie spełnionych marzeń

Patronackie Stowarzyszenie Penitencjarne jest organizacją ogólnopolską, która pomaga więźniom. Członkowie stowarzyszenia — w dużej mierze zawodowi kuratorzy — mają prawo do odwiedzania więźniów w ich celach. Pilnują przy tym, aby więźniowie byli przestrzegani, na ich prośbę przeprowadzają wyjazdowe wyroki, dotychczas ich rodzin, często pomagając im materialnie. Największym problemem sygnalizowanym przez kuratorów stał się brak jakiegokolwiek perspektyw na mieszkanie i pracę dla ludzi kończących „odsiadkę”.

— Długo nie można było przynajmniej oczy ten problem — mówi Teresa Galan — przez białostockiego oddziału Patronackiego Stowarzyszenia Penitencjarnego. — Po prostu chcieliśmy otworzyć schronisko „Alberty” — takie jak w Warszawie — lecz się nie udało. Później na fall działającej S.O.S. dla bezdomnych Kuronia otrzymaliśmy dotację z Ministerstwa Pracy, Placów Spraw Socjalnych. Użytkaliśmy dwupokojowe mieszkanie na Włóknienniczej, a Urząd Miasta na podstawie umowy zawartej 8 listopada 1990 r. przekazał nam w dzierżawę mocno dewastowany budynek przeznaczony do rozbiórki przy ul. Świętojańskiej 2. Postawiliśmy nam warunki, że musimy przeprowadzić generalny remont. Pracowali przy tym więźniowie. Remont został wyceniony na 240 mln i w ramach tej sumy jesteśmy woliwieni z placenia czynszu. Przez długi czas, dzięki uprzejmości naczelnika więzienia rozmawialiśmy na jego terenie spręży podobać z darowizną.

Dzięki wysiłkom stowarzyszenia powstało miejsce w Polsce schronisko dla byłych więźniów, gdzie mogą przebywać teoretycznie trzy miesiące. Praktycznie, do czasu załatwienia nie uregulują swojej sytuacji mieszkaniowej, nie znajdują pracy. Poddawani są tu socjalizacji. W budynku na Świętojańskiej znajduje się 26 miejsc dla mężczyzn, na Włóknienniczej 6 dla kobiet. Część mieszkańców rekrutuje się spośród bezdomnych, kierowanych tu przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Zazwyczaj otrzymują oni zapomogi, z których 20 proc. przeznaczone jest na utrzymanie w schronisku. Dom ten posiada regulamin, który zabrania: spożywania alkoholu, wracania bez uprzedzenia po godz. 22, różnego typu dłuższych wyjazdów nie skonsultowanych z kierownictwem i nakazuje dbanie o czystość osobistą i czystość pokoju. Gospodarz schroniska rozpisuje dyżury w kuchni, pilnuje prania pościeli itp. Niedaleko drzwi wejściowych na materacu spł Sabina — owocarek niemieckiej pochodzący ze schroniska dla zwierząt. Zdecydowaną większość sprzętów stanowią ze zrzutanych względów łóżka, kilka szaf, stołków, w niektórych pokojach znajdują się telewizory.

— W więzieniu przesiedziałem w sumie siedem lat, wyszedłem z niego w sierpniu 90 r. — mówi Jan. — Nie miałem gdzie pójść. W trakcie odsiadki rozwiodłem się z żoną, ona mieszka w naszym mieszkaniu z dwójką dzieci. Piłem tak dużo, że w końcu znalazłem się w Choroszczy niemal w stanie delirium. Tam dowiedziałem się o schronisku. Teraz szukam pracy i przy pomocy pani kurator staram się o mieszkanie. Dlaczego tak się stało? Nie wiem. Miałem wszystko — dobrą żonę, mieszkanie, samochód. Teraz nie mam nie oprócz biedy na karku i bota nad głową. Chcę jakoś ułożyć sobie życie. Najważniejsze w naszej sytuacji są mieszkania, chociaż nie wszyscy z nas do nich dorosli. Proszę napisać o nas dorze — mówi. To schronisko jest bardzo potrzebne.

JOLANTA GADEK

W czwartek, 2 kwietnia, mieszkańcy niewielkiej wsi SIENICA SZYMANKI w gminie CZYZEW, jak zwykle wstali wcześniej rano, żeby wydoić krowy i przygotować bańki z mlekiem dla wozaka. Mleko do zlewni w sąsiedniej wsi miał odwieźć tego dnia BRONISŁAW KULESZ.

— O piątę zaszła do nas żona KULESZY, HALINA z prośbą, żeby mój stary zastąpił Bronka — mówi sąsiadka i krewna Kuleszów. — Zapytałam, co z Bronkiem? Rozmawiała się i powiedziała: „LEŻY PIJANY”.

Halina wydoiła swoje krowy, wystawiła bańki. Sąsiad zastawiał ją na przyczepie.

Dzień pocięty się utartym trymem.

— Zachodziła do nas jeszcze raz o siódmej — relacjonowała sąsiadka Kuleszów. — Pytała o coś. Zachowywała się normalnie. Żartowała.

Pijany to pijany. Na mieszkaniach wsi Sienica Szymanki informacja ta nie wywarła specjalnego wrażenia. Bronisław Kulesza znany był od tej strony. Sąsiadki zastanowiły jednak trochę, że około siódmej Halina zaparkowała całą piątkę dzieci do samochodu i przed wyjazdem zamknęła drzwi domu na kłódkę.

„Po jakieś licho zamyka go na kłódkę” — podumała przez chwilę, a potem wróciła do swoich zajęć.

— Przyjechała pod sklep przed dziesiątą — mówi matka Bronisława Kuleszy. — Rodzice Bronka wyprowadzili się rok temu z Sienicy do

Czyżewa i zamieszkali u zamężnej córki, która ma sklep. „Jaka ładna kobieta, niech mamusia zważy kilogram” — powiedziała Halina do teściowej.

— Byłam zaskoczona, nigdy się tak serdecznie do mnie nie zwracała — mówi stara kobieta. — Zważyłam kielbasę, potem zażyła sobie jabłko.

Piątkę dzieci Kuleszów w wieku od 2 do 6 lat czekała w samochodzie.

— Zapytałam ich, czy jadły śniadania — relacjonuje stara Kuleszowa. — Odpowiedziały, że w domu nie, ale w Czyżewie mamusia kupiła im bananów. Rzuciły się na kielbasę i jabłko.

— Zbliżał się wieczór. Halina z dziećmi nie wracała do Sienicy.

Około godz. 16.00 na pustym podwórku Kuleszów pojawiły się samochody, wokół zamkniętego na głucho domu zaczęli krążyć jacyś ludzie.

— Zagladali do okien, potem wyważyli drzwi — opo-

wiada jeden z sąsiadów. Okazało się, że to prokurator rejonowy z Wysokiego Mazowieckiego z grupą policjantów. Strazna wiadomość lotem błyskawicy rozszedła się po wsi: po wyważeniu drzwi policjanci znaleźli w dużym pokoju zwiłki Bronisława Kuleszy przykryte kocami. Miał straszną poharataną głowę. W kuchni znaleziono przesiąkniętą krwią poduszkę. Z pralki wystawał trzonek narzędzia zbrodni — zakrwawionej siekiery.

— Przyszła tuż po trzeciej — relacjonuje oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Wysokiej Mazowieckiej. — Powiedziała: „Zabiłam męża”.

Myslałem, że żartuje, poprzedniego dnia był prima aprilis. Oficer wezwał telefonicznie szefa Komendy, a ten prokuratora.

— Byłem tak samo zaskoczony, jak policjanci — mówi Henryk Zochowski, prokurator rejonowy z Wysokiego Mazowieckiego.

— Zabiła go w nocy, a potem cały dzień bałowała — mówi. — To kobieta bez serca i sumienia. Planowała ukradkę zwiłki. Przyszła się do zbrodni za namową siostry.

Dobrze poinformowani twierdzą, że Halina po zrobieniu zakupów w sklepie teściowej w Czyżewie pojechała do sio-

Mieszkańcy przygranicznych wsi nie mogą uwierzyć w zmianę. Jeszcze kilka lat temu nie wolno im było poić krów w granicznej SWISŁOCZY. Zbliżenie się do brzozy groziło szeptem obelg radzieckich pograniczników, ostrzegawczymi strzałami w powietrze. Gdy pijany chłop wracał z KRYNEK furmanką i obudził się za granicą, mówiło się o tym przez parę lat, a pechowice musiały się gęsto tłumaczyć.

Dzisiaj, przez zieloną granicę przejeżdżają transporty metali kolorowych. Przez słynną radziecką „SISTEME”, przedtem nie do przecięcia, przechodzą grupy Pakistańczyków i... konie.

W zmieniającej się sytuacji geopolitycznej tej Straży Granicznej w coraz większym stopniu przejmie rolę „Wielkiego Brata”.

Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Głównej Straży Granicznej, w ciągu roku funkcjonowania, zwolniono z przyczyn dyscyplinarnych ośmiennastu funkcjonariuszy. Nie korupcja jednak jest największym problemem przeorganizowanej formacji. Pie-



Większa swoboda i samodzielność w dysponowaniu o- krojonym budżetem nie rozwiązuje wszystkich problemów. W dalszym ciągu z centralnego rozdzielnika jednostki otrzymują sprzęt techniczny. Ostatnio Podlaski Oddział Straży Granicznej wzbogacił się o nowe motocykle produkcyjne japońskiej Kawasaki i Yamahy. Mówi się też o zaopatrzeniu strażnic w samochody terenowe — Landrover-y. Śladowe ilości sprzętu nie zaspokajają potrzeb, zaś dekapitalizacja sprzętu następuje błyskawicznie. Ministerstwo natomiast zmienia krój

pusu Ochrony Pogranicza. Na razie jednak, ciecica w budżecie spowodowały, że funkcjonariusze białostockiej Straży Granicznej nie mają wyjściowych mundurów.

Podlaski Oddział Straży Granicznej chroni 340 kilometrów naszej wschodniej granicy. Tajemnica polisylna jest, że obsługują ją siedem strażnic. Zmiany polityczne i towarzyszące im otwarcie granicy spowodowały, że jest to liczba niewystarczająca. W kwietniu jednostka otrzymała pozwolenie na otwarcie dwóch kolejnych strażnic. W

żyłoby przejście drogowe w Ogródnikach, gdzie ekolodzy wołają na alarm z powodu znacznej dewastacji fragmentów Puszczy Augustowskiej. Szczególnie ruch ciężarowy degraduje tamtejsze środowisko.

Dowódca Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, płk Zdzisław Jakubiszyn nie kryje, że w ostatnich latach nastąpiło ogromne zagrożenie granicy. Ciągłe zmieniające się kierunki i rodzaj przestępczości. Poprzednio, radziecka „sistema”, czyli ogrodzenie z metalowej siatki lub drutu pod napięciem, pozwalała sygnalizować pogranicznikom zbliżanie się niepowołanych „gości” do pasa granicznego.

SILNI, ZWARCI I GOTOWI

niędzy brakuje wszystkim instytucjom państwowym, a ostatnie przesunięcie 330 mld zł z resortu obrony do MSW, jest tylko kropla w morzu potrzeb.



czapek i beretów wojskowych. W okresie letnim żołnierze nosić będą nowe zielone berety. Planuje się także użycie czapek na wzór „maciejew” z przedwojennego Kor-

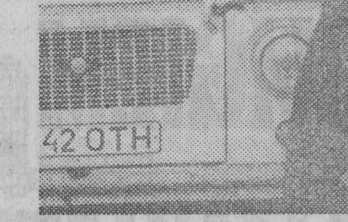
Puńsku i Krynki. Brakuje jednak funduszy na zakupienie pomniejszych nadających się do działalności Straży Granicznej. Nie zawsze przychylne widać też nowych przysiężników lokalne społeczności. Od dawna wiadomo, że szczególnie niechętnie jest środowisko litewskie. Wynika to z pewnością z historycznych tradycji tych terenów. Granice po drugiej stronie światowej, pozostały tutaj w prawie niezmienionym kształcie. Przez lata wypracowano metody przemytu i handlu. Wielu mieszkańców Sejnu i Suwałk utrzymuje się z tego procederu.

Skromne finanse i często brak możliwości strony sąsiedniej blokują otwarcie nowych przejść granicznych.

Przejsie w Bobrownikach obsługują jedynie wymiannę przygraniczną pomiędzy gminami i firmami z Białostocą — Białystok. Od wojewody białostockiego zależy, czy zdołają fundusze na budowę przejścia z prawdziwego zdarzenia i rozszerzenia go także na ruch osobowy.

Strona polska jest przygotowana na otwarcie już w czerwcu nowego przejścia kolejowego w Czeremsie. Mogłyby kursować wtedy pociągi relacji Białystok — Brzesk. Białoruś nie jest jednak przygotowana do obsługi pasażerów. Nie ma peronów w Nowolwiesku.

Decyzji rządu i ogromnych nakładów finansowych wymaga otwarcie nowego przejścia w Trakiszkach. Odcia-



Jedynie staranowanie umożliwiło przekroczenie w ten sposób granicy przez środki transportu. Obecnie, zieloną granicę przekracza coraz więcej osób oraz transporty towaru. Najbardziej zagrożony pod tym względem jest odcinek litewski. Być może wynika to z paradoksalnej sytuacji Litwy, która jest niepodległa, lecz służby graniczne pełnią żołnierze byłego ZSRR. Nie są oni zainteresowani w szczelności tych granic. Wiedzą, że wcześniej czy później będą musieli odejść. Padają także podejrzenia o korupcję, która toczy nowe kraje Wspólnoty.

Komendant Straży Granicznej pełni obowiązki pełnomocnika rządu ds. ochrony granic. Stanowisko to obliguje do organizowania cyklicznych spotkań z funkcjonariuszami sąsiednich państw.

Bez wspólnoty interesów ochraniających granicę z obu stron niemożliwe jest zapewnienie jej szczelności oraz sprawne funkcjonowanie przejść granicznych — mówi płk Jakubiszyn.

W latach ubiegłych praktycznie nie notowano przemytu przez zieloną granicę.

Ostatnio coraz częściej w ten sposób przekraczają ją transporty metali kolorowych, konie oraz ludzie. Obywatele Wietnamu, Indii i Pakistanu legalnie przybywają na teren sąsiadujących z Polską republik. Nie posiadając uprawnień do przekroczenia granicy z Polską, decydują się na przejście przez „zieloną”. Polska jest dla nich jedynie etapem w podróży na zachód Europy.

Dużą podaż broni na rynku polskim, płk Jakubiszyn tłumaczy obecnością żołnierzy radzieckich. Uważa, że przemyt broni z krajów Wspólnoty do Polski to sprawa przesadzona. Służby graniczne notują próby przemytu, ale szczególnie dotyczy to broni gazowej wywożonej z Polski.

W latach ubiegłych Wojska Ochrony Pogranicza podlegały przepisom i sądownictwu wojskowemu. Wraz ze zmianą nazwy, od maja ub.r. działalność Straży Granicznej regulują zasady podobne do UOP-u i policji. Straż Graniczna otrzymała także część uprawnień tzw. „immigration”, na wzór Wielkiej Brytanii i USA. Do uprawnień funkcjonariuszy Straży Granicznej należy wystawianie tzw. wiz administracyjnych czyli de facto wydawanie dokumentów wykreślonych z cudzoziemców z Polski bez prawa ponownego wjazdu. Stopniowo przejmowane są także sprawy cudzoziemców: ewidencja i sprawy związane z pobytom w Polsce. Kompetencje są jednak rozbite na trzy instytucje: wojewodę, Komendę Wojewódzką Policji oraz Straż Graniczną.

Nowe uprawnienia sprawdują się praktycznie do zwa-



cania uwagi na autentyczność dokumentów. Funkcjonariusze Straży Granicznej nie decydują, tak jak w innych krajach, o tym kto może wjechać na teren Polski a kto nie, bez podania przyczyn.

Funkcjonariusze Straży Granicznej są pod pewnymi względami klasą uprzywilejowaną. Obywający służbę kandydaci (odpowiednik zasadniczej służby wojskowej) otrzymują miesięcznie 820 tys. zł oraz przysługujące w zależności od sytuacji rodzinnej inne należności. Zold szeregowego w jednostkach MON-u wynosi skromne 175 tys. Podobnie, wyższa jest stawka żywnościowa — 20.600 zł w porównaniu z 17 tysiącami w MON.

Podoficer Straży Granicznej zarabia ponad 2 mln. Im wyżej w hierarchii wojskowej, tym różnice w uposażeniu są mniejsze. Jeśli chodzi o pieniądze, to awansować się nie opłaca. Nie powoduje to jednak odchodzenia z zawodu. Wręcz przeciwnie. Po odbyciu służby zasadniczej wielu chętnych decyduje się na kontynuowanie służby przygotowawczej.

JOANNA PILCICKA

Przed budynkiem policji w samochodzie czekała matka Haliny z pięciorgiem jej dzieci. Ekipa policyjna pojechała po wahanu do Sienicy. Halinę zatrzymali w Komendzie.

O tym, że młodzi Kuleszowie nie żyli przykładnie, wiedziała cała okolica. Ludzie, którzy tłumnie przyszedli na

stry mieszkającej w Szatanach i wyznała jej, że zabiła męża. „Złotą się na policję, dostaniesz mniejszą karę” — poradziła podobno siostra.

Złamani niezłomnością rodzice Bronka również oskarżali synową: — Diabeł postawił ją na jego drodze — mówi matka. — Przed ślubem był dobrym chłopcem, wychowanym jak należy w nor-

go stopnia, że wyprowadzili się do córki w Czyżewie. Zapisał jej 8 ha. Bronkowie mieli tylko 5 ha po dziadku.

Dzieci przychodzili na świat w rekordowym tempie. Co rok porok. Zaniębane, brudne glodne, plakały po całych dniach w domu, opuszczone przez rodziców.

— Zamykała je na kłódkę i szła w tango — mówią sąsiedzi.

— Flejtuch, brudas, pło- cluch, cholera! — sołtyś wsi Sienica, kolega Bronka, nie ma słów potępienia dla Haliny.

Młode kobiety z Sienicy, również Haliny, są bardziej powściągliwe w opiniach. W dniu pogrzebu nie wypada jednak iść mówić o zmarłym.

— Nie żył ze sobą dobrze — mówią wymijająco.

Prokurator rejonowy z Wysokiego Mazowieckiego w ub. roku dwukrotnie zeznał się z Haliną Kuleszą. W kwietniu wniosł w jej imieniu sprawę przeciwko Bronisławowi o alimenty. Sąd zasądził kwotę 200 tys. na każde dziecko. Kilka miesięcy później znowu wystąpił przeciwko Kuleszy z paragrafu o znęcanie się nad rodziną. Bronisław uznany został winnym bicia żony po pijanemu i skazany na rok więzienia w zawieszaniu.

Tęskniąc przez jakiś czas mieszkali z młodymi. Potem stosunki zaostrzyły się do te-

— Gdy ją zobaczyłem w Komendzie opowiadając, jak zabiła męża, pomyślałem, że może mówić prawdę — wspomina Henryk Zochowski.

W wersji Haliny Kuleszy fatalnej nocy Bronisław wrócił do domu późno i mocno pijany. Zaczął się awanturować. Ona ze strachu wyskoczyła przez okno. Gdy po pewnym czasie wróciła, był odwrócony. Nie wytrzymała, chwyciła leżącą w kuchni siekierę i uderzyła go kilkakrotnie w głowę. Gdy upadł, przeciągnęła go z kuchni do pustego pokoju i przykryła kocami. Zachłapaną krwią podłogę wytarła ścierką. Rano zabrała dzieci z domu, żeby nie natknęły się na zwłoki ojca.

Sprawa kwalifikacji czynu Haliny Kuleszy jest jeszcze otwarta — mówi prokurator Zochowski. — Jeśli biegli potwierdzą jej wersję, tzn. że zabiła go podczas awantury, odpowiadać będzie za tzw. zabójstwo w afekcie, zagrożone karą od 1 do 10 lat pozbawienia wolności.

W grę może wchodzić również zabójstwo kwalifikowane, zagrożone karą od 8 lat więzienia do wyroku śmierci. Prokurator musiałby jednak udowodnić, że Halina zabiła męża, gdy ten spał. Świad-

ków zdarzenia nie ma. Nie ma pewności, czy dzieci Kuleszów spały, czy też słyszały, co dzieło się w kuchni. Prokurator Zochowski wyklucza udział dzieci w charakterze świadków oskarżenia. — Ze względów czysto humanitarnych — uzasadnia.

Po pogrzebie najbardziej wyglądająca zagroda Kuleszów opustoszała. Dzieci zabiła na razie matka Haliny. Mieszkańcy Sienicy spekulują na temat kary, jaka czeka Halinę.

— Dostanie lekki wyrok — wróży z niepokojem zapłakana staruszka.

Wies Sienica jest mała. Ilu- czy tylko 8 gospodarstw. Wszyscy mieszkańcy solidarnie pomagali w przygotowaniu pogrzebu Bronka i uczestniczyli w pochówku.

— Dla sąsiadów i wioch dzieci był dobry. Za to, co było między nimi, ono ponoś winę — wyraża powszechną opinię sołtyś.

Nikt nie wyobraża sobie powrotu mężobójczyni. Ludzie obują ze sobą bardzo blisko. Mówią, że nie chcą w swoim gronie kogoś z rękami i sumieniem splamionymi krwią.

MARIA KACZYŃSKA

Imiona i nazwiska zostały zmienione

Ręce we krwi

pogrzeb Bronka, osadzili już Halinę i wydali wyrok.

— Zabiła go w nocy, a potem cały dzień bałowała — mówi. — To kobieta bez serca i sumienia. Planowała ukradkę zwiłki. Przyszła się do zbrodni za namową siostry.

Dobrze poinformowani twierdzą, że Halina po zrobieniu zakupów w sklepie teściowej w Czyżewie pojechała do sio-

malnym domu. Po ślubie zaczęło się. Halina nie dbała ani o niego, ani o dom. Nie sprzątała, nie gotowała, nie zajmowała się dziećmi. Mieszkanie było tak zapuszczone, że przed pogrzebem wszystkie kobiety ze wsi pracowały przez pół dnia, żeby je wysprzątać.

Tęskniąc przez jakiś czas mieszkali z młodymi. Potem stosunki zaostrzyły się do te-

Spalę się 3-go maja

Ciąg dalszy ze str. 1

PANIE PREZYDENCIE, WALEŚ!

Fragmety trzeciego listu Ch. cytuję z pamięci, bo nie ma kopii, nie zadbał o podjęcie kaski. Mniej więcej brzmiało to tak: Panie Prezydencie Waleś, Pan drepcze w miejscu, Pan nas oszukuje, mówi, że będzie prezydentem wszystkich Polaków. Pan nie spełnia swojej roli. Niech Pan nie zapomina, że Polska ma jedną...

Dalej następowała litania żarutów. Ch. wypominał prezydentowi nie spełnienie obietnic z kampanii wyborczej. Miało być po sto milionów na łebka, a nikt nie dostał nawet złotówki. Miała być siekierka robiąca porządek ze złodziejami, a tymczasem kolejni aferzyści hulają bezkarnie. Zamiast powstrzymać prywatyzację jest grabież społecznej własności.

Zamiast demokracji — kompletny chaos. Społeczeństwo żyje w nędzy, władza opływa w dostatek, a przykłada się do samej góry. — Waleś też przestał wierzyć. Tak on nadaje się na prezydenta jak głuchy do opery. Ale każdemu należy się szansa, dlatego dałem prezydentowi czas na opamiętanie się — mówi Ch.

Zakończona: Proszę traktować mój list jako ostrzeżenie. W przypadku pozostawienia mojego apelu bez odpowiedzi, na święto Uchwalenia Konstytucji 3 Maja dokonam samospalenia.

Odpowiedź przyszła po miesiącu, datowana 28 lutego 1992 r. Złożony na pół arkusz papieru z nadrukiem „Kancelaria Prezydenta RP, Zespół Skarg i Listów”. Szanowny Panie! Dziękujemy za list nadesłany do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zawarte w nim uwagi.

Uważamy, że pomysł samo-

spalenia nie uzyska akceptacji władz kościelnych.

Prosimy zastanowić się nad poparciem takiego kroku. Wyjaśniamy, że otrzymał Pan tylko decyzję zaliczkową w sprawie renty, proponujemy skontaktowanie się z Inspektorem ZUS w Elku w celu wyjaśnienia sprawy.

Jednocześnie informujemy, że wystąpił do Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej z prośbą o zainteresowanie się Pana sytuacją. Z poważaniem: Aspirant M. Janek Stodkowski.

Ch. nie kryje oburzenia: — Nie prosilem o jałmużnę. Pisałem o sprawach ważniejszych niż moja renta. Ten facet z kancelarii niczego nie rozumiał. Straszny mój i takimi władzami kościelnymi. Co to są za władze i co one mają do mnie? Wiem, że samobójstwo to grzech, ale Pan Bóg zrozumie. Chciałem dobrze, dostałem policzek. Drugiego nie będę nadstawał.

JESZCZE MIESIĄC ŻYCIA

Siedzieli na ogół słyszeli o desperackich zamiarach Stanisława Ch. Wypowiadają się niechętnie.

— O czym tu gadać? Czas taki, że umrzeć łatwiej niż żyć — twierdzi kobieta w średnim wieku.

— Widocznie nerwy go poniosły. Spali się czy nie, ale przynajmniej wygarnął prawdę — ocenia spotkany przed biokiem mężczyzna, który akurat wyprowadził psa na spacer.

Szczegółowe dossier Stanisława Ch. na polecenie z województwa sporządził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Elku.

— Sprawdził mi i wiemy na pewno, że pan Ch. nigdy nie cierpiał na choroby psychiczne — informuje Jolanta Klejpa, pracownica Ośrodka.

— Jego sytuacja materialna jest trudna, ale nie aż tak tragiczna jak się czasami

zdarza. Dostaje rentę zaliczkową, właściwą ZUS dopiero wyznaczy. Wystąpił do województwa z wnioskiem o dofinansowanie opłat za czynsz, energię, gaz i okresowy zasiłek dla jednej z córek. Tyle mogliśmy zrobić. Naprawdę są w Elku rodziny w gorszym położeniu.

Nieoficjalnie w elkiej opinii społecznej można ułżyć, że nawet najbliżsi Stanisława Ch., z którymi rozmawiano, nie szczędzą pod jego adresem krytycznych uwag.

— Dowiedzieliśmy się, że pan Ch. lubił dość lekko trążyć życia. Szczególnie do kart miał słabość...

Zapowiedź samospalenia wywołała również spore zaniepokojenie w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach. Jeden z urzędników, z nieznaczącymi względami chcąc zachować anonimowość komentuje:

— Mamy sezon na samobójców. Ten chce się podpalić, zaraz potem kobieta, trzynaście, napisali, że skończy się z sobą, bo lepsze to niż umierać z głodu. Interesowaliśmy się jedną i drugą sprawą. Nie było powodów do tak dramatycznych pogroźek. Zastanawiam się, podobieństwo tych listów, wyglądają jakby wyszły spod tej samej ręki. Frazeologię też już gdzieś słyszałem. Identyfikacja posługuje się Partia X, ale może to zwykły przypadek?

Ch. nie przyznaje się do związków z żadnym ugrupowaniem politycznym.

— Są ludzie myślący jak ja. Odezwą się, gdy przyjdzie pora — odpowiada enigmatycznie. Nie ukrywa natomiast, że gdyby powrócono do wyborów prezydenckich, głosowałby na Tymofiejewskiego.

— Od Waleśa każdy byby lepszy! List swój traktował jak ostrzeżenie. Nie przyniosło rezultatu. Dlatego 3 maja wybrał się pod Belweder z pudełkiem zapalek i pięciolitrowym kanistrem napelnionym benzyną.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Artyści — won!

Ciąg dalszy ze str. 1

czynsz powiększony o 200 proc.

W dzielnicy „Słoneczny Stok” opłata miesięczna za pracownię o wymiarach 20 m kw. z centralnym ogrzewaniem, ale bez wody i ścieków, wynosi około 600 tysięcy. Po cofnięciu dotacji z budżetu państwa do ciepłej wody i centralnego ogrzewania w pomieszczeniach gospodarczych (z dniem 1 stycznia 1991) zarząd zakwalifikował pracownię artystyczną jako pomieszczenia usługowo-handlowe i zwiększył czynsz.

Spółdzielnia „Słoneczny Stok” występuje w obronie własnych pracowników i in-

nych członków spółdzielni, którzy oczekują na jakikolwiek mieszkanie, nawet za stepsze. Ludzie ci na własny koszt zaadaptowali lokale, za które będą płacić normalny czynsz. Tak zaaranżowane mieszkania mają pełnić funkcję rotacyjną.

W obronie eksmitowanych artystów wystąpił Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, który podjął działania mediacyjne.

Sprawa przypomina walkę o miejsce na głowie od szpilki. Ktoś musiał z niej spaść.

BARBARA HIRSZ

Zbigniew Bujak w Białymstoku

Od nowa

W środę bm. w Białymstoku na zaproszenie Ruchu Demokratycznego - Społecznego i „Solidarności Pracy” przebywał Zbigniew Bujak, poseł klubu parlamentarnego SP, lider RDS.

Po spotkaniu posła z abp. Sawą i dyżurnym w „Gazecie” Zbigniew Bujak odpowiadał na pytania dziennikarzy na zorganizowanej w lokalu „SP” konferencji. Z. Bujak powiedział na wstępie:

— Nasze rozmowy koalicyjne prowadzą się do rozmów z poszczególnymi ludźmi, którzy chcą robić klasyczną politykę socjaldemokratyczną.

Z sejmowych wystąpień i kuluarowych dyskusji wynika, że postawy lewicowe prezentują członkowie różnych ugrupowań, także chadeckich czy liberalnych. Z klubu parlamentarnego Lewicy Demokratycznej Bujak wymieniał W. Ziobrowską, W. Cimoszewicza i J. Szymańskiego. Koalicjantem „SP” mógłby być również klub parlamentarny NSZZ „Solidarność”, ze względu na pewne zbliżności programowe.

— Chociaż klub ten nie zdecydował się do tej pory z jakimś programem wystąpić — dodał Z. Bujak.

Posł RDS-u przewiduje podziały partyjne i tworzenie się zupełnie innych ugrupowań.

— Przychodzić czas, gdy trzeba zacząć od nowa, w innych warunkach — powtarzał wielokrotnie poseł.

Również związek zawodowy „S” musi zacząć od początku budować swoje oblicze, gdyż obecnie „jego działalność jest pozbawiona planu, założeń”.

Z. Bujak w teraźniejszej sytuacji nie potrafi przewidzieć przyszłości koalicji. W kampanii przedwyborczej miała miejsce rywalizacja programowa.

— Bielecki był przeciwnikiem Mazowieckiego. Najpierw ataki, a teraz próby dogadania się. To zaciemnia obraz. Gdy się teraz spotykają, to nie jakiejś koalicji?

Na pytanie o swój stosunek do ROAD-u Z. Bujak odpowiedział:

— Gdy patrzę na to, co się dzieje na scenie politycznej, to bardzo mi żal ROAD-u.

Zrobiłby dobry ruch. Było to ugrupowanie, które miało program naprawy błędów polityki gospodarczej ówczesnego rządu. I ten program miał szansę realizacji.

Po swoich spotkaniach i rozmowach z wyborcami poseł RDS-u obawia się wybuchu niezadowolenia społecznego, „gdzie sytuacja jest napięta”.

Pytanie tylko, kto stałby na czele takiego ruchu i czy w ogóle jest ktoś taki — zastanawiał się poseł.

Na konferencji prasowej pytano również o cele wcześniejszego spotkania z abp. Sawą. Jak wyjaśnił poseł na spotkanie rozmawiano o sytuacji Kościoła Prawosławnego w Polsce. Chodziło również o szanse ułożenia dobrych stosunków ze wschodnimi sąsiadami, czego — jak sądził Bujak — nie uda się dokonać bez współpracy z Kościołem Prawosławnym. Za tym idzie koncepcja przejmowania przez pewne miasta funkcji stołecznych. W tej koncepcji Białystok spełniałby rolę stolicy w kontaktach z Białorusią.

Po południu Z. Bujak spotkał się ze studentami w Auli Wydziału Prawa F.U.W.

(a2)



Telegeniczna polityka (2)

Od kilku miesięcy rząd Jana Olszewskiego próbuje budować nowy model ładu informacyjnego. Dopracowuje się ustawę o radiofonii i telewizji. Trwa walka o rząd dusz.

Czemu ma służyć TV? Interes państwa — SUPREMA LEX. Wielka to misja — kłasić rzyby pod lepszą przyszłość; TV ma prowadzić ludzi, mówić patetycznie, ku sławie, dobru i pięknu.

A mówiąc bez patosu — ma włączyć się w pluralizm kultury. Nie może to być TV rządowa, media nie powinny być narzędziem totalitarnej kontroli, jakim były wtedy, gdy miały do niej dostęp jedynie komunistyczne makiety.

TV ma realizować interes państwa, ale po swojemu, według własnych praw, jak czwarta władza, bez nieuczciwej manipulacji na opinie publicznej, bez wytyczania jedynie słusznej drogi. Oczekiwaliśmy, że będzie neutralna światłopłoga, do tego właśnie media powinny kontrolować rząd, a nie odwrotnie. Wszystko to nie wydaje się pewnej jakości, zrozumiałej w ustroju demokratycznym. Rząd jednak musi być pod pręgierzem opinii. Prawdziwa cnota...

Mass media — to sposób na odgrywanie przez społeczeństwo aktywnej roli w polityce. Kamery stają się ostatnio armatami w wojnie o demokrację. Obraz filmowy znaczy bardzo wiele. Kamera służy nie tylko do rejestracji wydarzeń, jest również orężem. Filmowana wie-deokamera ciężarówka milicyjna przejeżdżająca chłopcami (podczas wojny polsko-jaruzelskiej) — tego się nie da sfalszować.

Demokracja — to ciągła wojna psychologiczna, walka wszystkich ze wszystkimi, ale w tych konfliktach agresja wyładowuje się na tym niekierowanym szczeblu. Mass media stają się areną tej gry namiętliwej, jaką rozpętują zagrożone interesy o sobiste, rywalizacja o władzę i pieniądze. W tym kłębowski politycznym media powalają się rozeznac wielomilionowej widowni, która też pilnuje, żeby się żaden dżin nie wymknął z butelki. Nie gorszego niż monopol informacyjny. Konkurencja różnych sieci telewizyjnych, włączając w to stacje ko-

mercjalne i lokalne — o gwarancję, że interes i opinie telewidzów będą ponad doktrynami kolejnych wład i gabinetów. Wtedy przeciwny słuchacz nie będzie paternalistycznie pouczany, formowany na siłę według jakiegoś wymaganego wzorca, ani zastraszany.

Te nowoczesne, otwarte światła telewizji, mają realnie zaważyć jej entuzjastów i profesjonalistów. Dochodzący do tematu polityki kadrowej w tamtej stronie telewizora. Tylko konkurencja może wy-

musić zatrudnianie najlepszych ludzi, jakich można znaleźć. Dziennikarz jest i natury duchem niepokornym, jednostką „konfliktową” (komu używają tego terminu w sensie ujemnym), charakterystycznym się uporem w forsowaniu rzeczy niemożliwych, uważającym, że lepij-przeżyć jeden dzień jak lew, niż sto dni jako owca, wykazującym się odwagą cywilną, potrafiącym dla dobra ogółu, po prometycku zaryzykować karierę. Tacy ludzie są solą w oku kierownikom mentalnie tkwiącym w komunizmie, rządzącym jak na orwellowskich folwarkach. Zaskoczyło mnie, że red. Andrzej Bober (L-sty o gospodarce) tak nagła-

został z TV wyłany, tak „w tri mig” i na zbity pysk, nie wiadomo właściwie za co; zadecydowali o tym obecni prezesi, którzy z poczuciem humoru przedstawili się na Prima Aprilis w roli niebieskich ptaków. Dziwuję się, że tak można, o tak bez zdania racji, nie licząc się z zdaniem telewidzów, wyłaził kogoś, kto stał się sobą publicznie i gościł w milionach domów, wprowadził jako widmo światła, ale gościł i to jako człowiek kompetentny (przed laty został z TV wyrzucony przez komuchów). Mniejsza nawet, o co chodziło (o jakieś nagrody, zdaniem Bobera, nierozetnie przyznane). No i cóż z tego? Nie wiem, kto miał rację, ale uważam, że red. Bober, nie uważając się za zwolnionego przez kogokolwiek od myślenia, miał prawo wyrazić swoje zdanie. Mnie on niczym nie obraził. A ostatecznie TV jest dla telewidzów, a nie dla prez-sów.

(cdn.)

MIECZYŚLAW WIŚNIEWSKI



Znikoma szkodliwość

Rocky Neck, turystycznym miasteczku nad Oceanem Atlantyckim, siedziałem sobie kiedyś na tarasie kafejki ze znajomym policjantem polskiego pochodzenia, przy szklance bezalkoholowego piwa i gwarzyłem miłe, kiedy nagle wieczorną ciszę przerwał ostry pisk opon. Zza zakrętu drogi wyłonił się z błyskawicą szybkością sportowy „Senator” i jeszcze

szybciej znikł za następnym. Zaintrowgowany rozmową a może zmęczony całodziennym dyżurem policjant udał, że tego nie zauważył. Tym bardziej, że skończył był właśnie swój całodzienny dyżur na pobliskiej, tłocznej plaży. Jednakże w tym samym nieomal momencie zady wyłonił się tegi barman i przez zaciśnięte zęby warknął do niego: — Stanley, please! — po-

czym podał mi słuchawkę telefonu z miną nie znoszącą najmniejszego sprzeciwu.

Chcę nie chcąc policjant musiał podać mi do słuchawki i podał mi do słuchawki. Po chwili meldował: „Jaki dyżurny o całym zajął, po to by najbliższy wóz patrolowy mógł błyskawicznie przyskrzynić pirata drogowego.”

Kiedy Stanley vel Staszek powrócił po chwili do naszego

stolika, tegi barman natychmiast pojawił się za nim i z niewzruszoną miną postawił nam dwie następne szklanki, ale już nie piwa a whisky.

— Jak mi tu gówniarze zaczęli w ten sposób przy biznesie jeździć, że klient będzie się bał przez ulicę przejść, to ja szybko będę musiał zwinąć manatki — dodał, widząc zapewne moją wielką zdziwioną minę.

— Tego wieczoru, pocztowany jeszcze kilkakrotnie brymni drinkami, dowiedziałem się o amerykańskiego policjanta, że gdyby nie zareagował na warknięcie barmana i nie podszedł do telefonu, to następnego dnia do szefa policji na pewno wpłynęłyby na niego obywatelskie skargi o właściciela kafejki, że „on Stanley W. wziął udział w niebezpiecznym przestępstwie drogowym”.

Koniec kropka. Prawo amerykańskie tak jest bowiem konstruowane, że wręcz zmusza policjanta, prokuratora czy sędziego do „aktywnego” przeciwdziałania się nieprawnym działaniom wszelkimi dostęp-

nymi mu sposobami i środkami”. Nie istnieje tam więc w żadnym kodeksie tak powszechne w naszej komunistycznej i postkomunistycznej rzeczywistości uzasadnienie prawne jak: „znikoma szkodliwość społeczna zarzucanego czynu”, upoważniająca nasze tzw. „organy ścigania i sprawiedliwości” do przynymiania oczy na wszystkie prawie przestępstwa poposłite, będące także doskonałą furtką dla cwaniaków do ucieczki przed odpowiedzialnością. Naruszenie prawa w tamtejszej demokracji jest bowiem „zawsze” szkodliwe społecznie, a każda wina (skrupulatnie oczywiście udowodniona) musi być opłacona karą. Odpowiednie grzywny, więzienia, robotami publicznymi bądź np. obywatelskim podjęciem nauki w szkole, co też jest swoistym rodzajem kary dla nieuków stale naruszających amerykańskie prawo. Nie ma tam jednak żadnego pobłażania i przynymiania oczy na niepraworządność. I to choćby też najmniejszą. Każde bowiem przestępstwo jest skrupulatnie odnotowane i zarejestrowane

w centralnym komputerze. I nie zauważyłem, aby z tego powodu ktoś w Ameryce rozdzierał szaty, że gwałconie jest jego wolność osobista czy prawa obywatelskie. Przeciwnie: obywateli amerykańskich nie pozwala sobie na to, aby na jego oczach i za jego podatki płacone na policję, CIA, FBI, prokuraturę czy sądownictwo, ludzie odpowiedzialni za jego ochronę i bezpieczeństwo obiali gruchy albo udawali, że ciężko pracują. Może tylko dlatego przez rok pobytu za oceanem, jeden raz widziałem tam policjanta, który przez moment zaważał się, co ma robić.

Wyznam szczerze, że marzy mi się taka policja, prokuratura i sądownictwo także i u nas. Wtedy zapewne zmieniliby się także lekceważące podejście naszego społeczeństwa do kwestii przestrzegania prawa i praworządności. Wszak podatki, mandaty a nawet cenniki płatnych informatorów mamy już na poziomie najbardziej rozwiniętych krajów demokratycznych. A zatem, gdzie ta Ameryka?

BARTOSZ

usługi

TELECOLOR, 228-81. g 3763-0

AUTOALARMY, alarmy, domofony, telewizja przemysłowa — „IMPULS”, Łomża 28-33. g 2760-0

ALARMY, autoalarmy, „Kombi” 752-902. g 3969-0

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne 524-060. g 4093-1

ŁÓDOWKI, zamrażarki, naprawy domowe, 513-623. g 3987-00

ZALUZJE 130.000 m kw z montażem, Elk 29-52. p 160-1

KARNISZE drewniane, wykonuje, Modra 9, tel. 762-315. g 4045-1

MONTAŻ drzwi dodatkowych, zabezpieczenia, tel. 44-46 Łomża, 61-38-31, Białystok. g 3880-0

OTWORY okienne tania, tel. 518-025. g 4027-1

MONTAŻ drzwi dodatkowych, zabezpieczenia, tel. 231-46. g 4038-0

NAJTAŃSZE żaluzje „IDEA” hurt, detal, instytucje, zniżka 754-033. g 4014-00

ZALUZJE produkcja, Goldap, Ustronie 4, tel. 15-04-33. g 823-0

ZALUZJE 105 tys./m kw., ZALMAL 21-00 Łomża. g 1997-1

OKLEINOWANIE drzwi — sosna, brzoza, jesion. Wykonuje schody, bonzery, sufity. Stolarstwo budowlane, okna, drzwi wejściowe do bloków z montażem — 431-301. g 3999-0

TAPICERSTWO — kanapy narożne, fotele, tel. 431-766. g 4037-00

CZYSZCZENIE dywanów, 612-720. g 3850-0

PIECZĄTKI tradycyjne i bezstworowe. Tradycyjne w 48 godzin, Malmada 35. g 3861-0

PIECZĄTKI bezstworowe i tradycyjne, termin wprost proporcjonalny do jakości. Legionowa 11. g 4082-1

DEZYNSKACJA 214-82. g 3972-0

SPRZĄTANIE, 762-402. g 3989-00

DEZYNSKACJA 413-390. g 4059-0

PRACE remontowe (malowanie, tapetowanie). Suwałki, tel. grzech. 59-08. g 2212-00

WIERCENIE studni, postębiwanie studni kopanych, tel. 78-11-77. g 3946-0

SCINANIE drzew, 512-735. g 3598-0

DZWIGAMI, 753-293. g 3945-0

sprzedam

CYSTERNY 3 t, tel. 513-237. g 3958-0

PUSTACZARKE, dachowczarki tania sprzedam, Elk, tel. 23-10 (8.00-15.00). g 3178-0

MASZYNY dziewiarskie „Singer” z komputerem, 417-441. g 4000-1

BLACHA, styropian, wapno. Jutrzenki 3, 762-294. g 3915-1

SPRZEDAM dom drewniany, Pałecz 35, poczt. Jezewo, ST. 16-073. g 3999-0

KOMBAJN Z-056 (1987), prasę K-422/1 niemiecką sprzedam, Janusz Zwickiewicz Biała Woda 18-400 Suwałki. g 2204-1

OSCYLOSKOPY szt. 2 do 10 MHz, woltomierz do 1250 MHz, czestotliwoscierz do 1000 MHz sprzedam. Władowość: Suwałki, tel. 62-667. g 2212-2

GRUBOŚCIOWKI 60 cm sprzedam, Augustów, Miłkowska 9. g 2214-1

SPRZEDAM 10.000 Papież, 754-495, g 4058-1

ZAKŁAD Przyścienniania Szyb Samochodowej technologii, środki chemiczne tania sprzedam, Suwałki, tel. 62-176 wieczorem 62-931. g 2219-1

SPRZEDAM ciągłnik Zetor 7011 (1982), 1900 mkg. Pluty 27, gmina Jedwabna. g 3834-1

ZUKA (1986), zamrażarka 520 l sprzedam, Sejny, ul. Mickiewicza 24. g 2221-1

kupię

OBLIGACJE 43-39-34. g 4094-1

METALE kolorowe, 414-374. g 3985-00

T-25 do remontu kupię, Zytkejmy, tel. 46. g 2213-1

KUPIĘ chętnie siedlisko, okolice jezior, lasów, Wójtyłowie, Warszawa, Schreogera 17. p 173-1

nieruchomości

PROFIL Pisz, kupno-sprzedaż nieruchomości, Olsztyńska 24, tel. 329-62. g 603-0

SPRZEDAM dom z działką 2400 m², Augustów, Nadreczna 54. g 3176-1

DZIAŁKI budowlane sprzedam, tel. 418-890. g 3995-0

SPRZEDAM dom z działką o pow. 1500 m kw, Władowość: Grajewo, tel. 24-30. g 3962-1

BUDYNIEK piętrowy z zakładem zasłany CO, mieszkanie do wykończenia w Augustowie sprzedam, Augustów, tel. 25-24. g 2190-0

DOM sprzedam, Suwałki, Wojska Polskiego 27/17. g 2211-1

DOM w stanie wykończeniowym 170 m kw (może być 3-rodzinny) działka 550 m kw nad jeziorem sprzedam, Olecko, tel. 23-09 wieczorem. g 2208-0

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową w Suwałkach sprzedam, Suwałki, Szpitalna 46. g 3195-1

DOM murowany zabytkowy, działka 1400 m kw w centrum Suwałki sprzedam, Suwałki 54-12. g 2198-1

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 8,33 ha sprzedam, Staniawka, Rosochackie 19-400 Olecko. g 2199-1

SPRZEDAM działkę budowlaną 1300 m kw, Sejny, Mickiewicza 5. Władowość: Elk, tel. 39-72. g 3173-1

SPRZEDAM pół bliźniaka. Władowość: ul. Jęczmienna 25. g 4077-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne we wsi Cielorki 2 km od Zambrowa. Władowość: Wysokie Mazowieckie, tel. 32-53. g 4083-1

GOSPODARSTWO 9 ha z budynkami w Mieruszkach sprzedam, Stanisław Orłowski syn Antoniego, 16-424 Filipów IV, Suwałki. g 2217-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, Goldap, 1 Maja 10. p 168-1

SPRZEDAM, zamienie dom drewniany z działką, Bielsk 41-26. g 3779-0

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16A, 219-40. g 3105-0

SPRZEDAM M-4, Olecko, tel. 23-98. p 187-1

SPRZEDAM M-3, Grajewo, Osiedle Południe 29/25. g 184-1

MIESZKANIE, 294-77. g 4090-1

M-4, telefon, I piętro, centrum Suwałki wynajm. Suwałki, tel. 72-98. g 2215-1

MIESZKANIE własnościowe 32 m kw, 2-pokojowe, umiłowane (centrum) sprzedam 277-06. g 4024-1

wynajmę

Do wynajęcia lokal 3-pokojowy (35 m) — parter, Stary Rynek Łomża, tel. 25-45. g 3814-0

M-3 do wynajęcia w Łomży — działka za rok z góry. 198-692 po 16.00. g 2282-1

GARAŻ — centrum Łomży 168-385. g 2837-1

sklepy

AKRYLEP — sklep do glazury i mozaiki. Ceny hurtowe! Wyprzedaż (Wygoda). g 4051-0

HURTOWNIA papierosów, Białystok, ul. Kalinowskiego 2. g 3868-00

HURTOWNIA papierosów, Suwałki, ul. Polna 18, tel. 30-27. g 2147-0

video

VIDEOFILMOWANIE, tania, 414-374. g 3986-00

szukam

POSZUKUJĘ dostawców artykułów łazienkowych, zlewniowych, kłamek, zamków, lamp, wiszących, polsk. Suwałki, Sklep „Domus”, ul. Chłoda, tel. 47-70 wieczorem, Warszawa 35-53-30 wieczorem. g 2196-1

praca

POTRZEBNY murarz z uprawnieniami, tel. 434-101. g 4078-1

lekarskie

LEK, specjalista ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki środy, płatki od 16.00. Antykoncepcja, regulowanie miesiączki, leczenie nadżerek — całkowite znieczulenie. g 73-0

GINEKOLOG Mirosław Kolada, ul. Waska 4 (od Żagienki), poniedziałki, środy 16-17.30, 761-828. g 4015-00

INTERNISTA, wizyty domowe 750-423. g 4048-1

turystyka

VOUCHERY do Grodna rezerwacja Hotel Turysta „Halina” w Grodzie, Zambrowska 15 „Mega-Mix” Krakowska 5. g 4050-0

lokale

LOKAL odpasie, Suwałki 1 Maja 27C godz. 9.00-17.00. g 2207-1

nauka

POLSKI, angielski, korepetycje, tel. 18-20-36. g 4063-1

samochody

KOMIS Samochodowy „KONRYS” Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-828 przyjmuje do sprzedaży komisowej samochody osobowe i dostawcze. g 4065-0

SPRZEDAM przedpłaty na „Malucha”. Urwan Mieczysław, „Bielki” k/Elku. g 3178-1

DO ławki — części, Grajewo, tel. 41-03 po 18. g 186-1

FORD Taunus 2000 (1984) — 46 mln, Honda Quilwet 1500 (1984) — 46 mln, przyczepa campingowa gastronomiczna 10 mln, sprzedam, Olecko, Kościuszki 30, tel. 27-95. g 2210-0

PRZEDPŁATY na Malucha — sprzedam. Suwałki, Noniewicz 28C/37. g 2200-1

SAMARA (92) 233-72. g 4033-1

SILNIK benzynowy, skrzynię biegów do Audi 100 sprzedam, Suwałki, 76-43. g

AUTO-GLOB



PEUGEOT 405

- MADE IN LUBLIN

Bez wielkiego szumu informacyjnego towarzyszącego zwykle jakimkolwiek przedsięwzięciom motoryzacyjnym podpisano w Lublinie umowę o montażu samochodów osobowych. Stronami tego porozumienia są: francuski koncern PSA (Peugeot-Citroen) i Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Dotyczy ono montażu w FSC Peugeot 405 i jest — co wynika z oficjalnych doniesień — pierwszym krokiem na drodze do gruntownej modernizacji lubelskiej fabryki. A to jest już zabieg poważny, wymagający dużych nakładów finansowych.

Zgodnie z wyjaśnieniami przebywającego w Polsce wicedyrektora Peugeot, Yves Barbe, Francuzi mają wnieść do planowanej joint venture ponad 30 mln dolarów. Wraz z rozwojem spółki nakłady kapitałowe mają ulec powiększeniu — nawet o 100 proc.

Montaż modelu 405 — mimo pozorów — jest jedynie drobną częścią całej umowy. Chodzi przede wszystkim o unowocześnienie wytwarzanych w FSC półciężarówek i opracowanie koncepcji oraz produkcję zupełnie nowych furgonetek. Francuzi będą aktywni nie tylko finansowo. Do Lublina przyjadą także technicy i inżynierowie Peugeot, którzy będą służyć fachową pomocą. Przewiduje się, że już niebawem do aktualnie wy-

tworzonych Zuków będą wstawiane silniki Peugeot.

Wróćmy jednak do aut osobowych. W zawiartym porozumieniu przewiduje się, że — licząc od maja 1993 roku — taśmy FSC (może czas na zmianę nazwy?) będzie opuszczać po 2000 aut rocznie — przez trzy lata. Potem, od 1997 roku, planuje się wzrost rocznej produkcji nawet do 10 tysięcy pojazdów.

Dlaczego właśnie model 405? Przecież paleta modelowa tej firmy jest dość szeroka, od nowej 106 poprzez 205, 309 a na 605 kończąc. Okazuje się — wynika to ponoć z badania rynku — że właśnie 405-tka była autem najchętniej przez Polaków kupowanym.

Peugeot 405 jest autem średniej klasy produkowanym w wielu wersjach nadwoziowych i silnikowych. Podstawowymi są nadwozia trzy- i pięciodrzwiowe.

Gama silników z zapłonem iskrowym to dwa motory — 1.6 i 1.9 l, mocy 89 i 147 KM. Peugeot wyposaża te auta w elektroniczny zapłon i katalizatory spal. W 405-tce montowane są także silniki wysokoprężne — 1.8, 1.8 turbo o mocy 94 KM oraz 1.9 l dający moc 64 KM. W zależności od silnika i skrzyni biegów, maksymalne prędkości wynoszą od 168 do 205 km/h.

(jag)

Nowe Audi Avant

VW — program kombi

Najpóźniej do połowy 1993 roku, koncern VW rozbuduje swój modelowy program wozów kombi. Planowanych jest pięć typów wytwarzanych przez trzech producentów:

- Skoda Forman,
- VW Golf Variant,
- Audi 80 Avant,
- VW Passat Variant,
- Audi 100/V8 Avant.

Wyprowadzona kolejność aut odpowiada mniej więcej cenie i ilości komponentów mechanicznych pod maską. Kiedy natomiast porównuje się powierzchnię bagażnika, kolejność okazuje się być całkiem inna:

- Audi 80 Avant, 366 l
- Audi 100/V8 Avant, 380 l
- Skoda Forman, 400 l
- VW Golf Variant, 424 l
- VW Passat Variant, 465 l.

Ta parada hitów zdradza tylko połowę prawdy, ponieważ po złożeniu tylnego siedzenia i włożeniu ładunku nagle pojawiają się różnice. Interesujące jest przy tym to, że np. Audi 80 Avant ma swojej powierzchni „polityki” tylko o 14 litrów mniej bagażu niż starszy brat. To świadczy o tym, że projektanci Audi tym razem nie byli zbyt wybredni. W przypadku Audi 80 Avant zyskuje jeszcze bardziej na swojej wartości, jeżeli zważy się, że to małe kombi o długości 4,48 m jest tylko o 31 cm

krótsze od pięciodrzwiowego Audi 80. Przy sporej szerokości i dużej swobodzie dla głowy, posiadacz tego kompaktowego kombi wszystkie te korzyści może zapisać na swoją korzyść.

Jak wszystkie nowe Audi 80 również Avant musi walczyć z problemami ciężaru. Baza wersja o 90 KM z 2.0 litrowego silnika waży 1230 kg. To jest o 200 kg więcej niż starsze Audi 80. Wzrost masy nie przeszkadza jednak w osiągnięciu 100 km/h. To jest tylko 0.3 litra mniej niż wersja o mocy 101 KM Audi 80 2.0 E.

Stylizacja Audi 80 kombi robi wrażenie jakby było ono wykonane z jednego odlewu. Do tych specyficznych cech kombi należą zintegrowane dachowe relingi (błęszczone lub czarne), wydłużona aż do tylnych zderzaków tylna klapa, antena jak niedopałek papierosa z wbudowanym wzma-

niaczem i naturalnie ten cały tył wozu od blaszanych płyt po podwójną rurę wydechową.

Do sprzedaży, która będzie miała miejsce od września br., kombi będzie oferowane ze znaną paletą silników. Motor 1.9-litrowy — TDI odpowiada obowiązującym do tej pory „garnkowym” normom, a wersje quattro (na początku V6) będą do nabycia również w połączeniu z czterobiegową skrzynią automatyczną. Późną jesienią da o sobie znać sześciocylindrowiec o pojemności 2.5 litra i mocy 150 KM.

Termin prezentacji Audi S3 Avant nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Możliwe są dwa terminy — listopad 1992 r. lub marzec 1993 r.

Z Ingolstadt dochodzą informacje, że technicy Audi kończą prace nad widlastą ósemką, która będzie montowana w 80 Avant. Czy to sportowe kombi ze swym 280 KM 4.2-litrowym silnikiem będzie tylko jedynością efemerydą? Czy będzie produkowane w małych seriach? Odpowiedzi na pytania nie ma, na razie... (na podstawie Autozeitung — jag).

Na zdjęciu: najnowsza wersja kombi. Audi 80 z 2.8 l silnikiem.

WOJNA SŁÓW W CHICAGO

Mimo, że amerykańska „Wielka Trójka” lansuje kampanię „Buy american” (kup amerykańskie), Japończycy na Auto-Salonie w Chicago nie dali zepchnąć się do defensywy.

W rozpalanej „wojnie słów” Toyota pokonała i Forda i Chryslera. Każde co trzecie auto tych dwóch firm zostało częściowo lub całkowicie wykonane pod japońskim kierownictwem. Przykłady? Proszę bardzo — Ford Probe — Mazda MX-6, Mitsubishi Eclipse — Plymouth Laser... To przecież japońskie zakłady zorganizowały w USA wielką ilość miejsc pracy dla amerykańskich robotników!

Przemysł samochodowy powołuje coraz więcej zależności obejmujących cały świat, co zaankwitował jeden z szefów Toyoty, wskazując jako przykład na nowy model Camry kombi, 2600 egzemplarzy tego wozu wyprodukowanego w USA zostały rocznie eksportowane na tak ważne rynki, jak Japonia i Wielka Brytania.

Camry kombi jest 14,7 cm dłuższe od limuzyny, oferuje 17 proc. więcej przestrzeni niż



Na zdjęciu: gwiazda salonu w Chicago — Ford Bronco.

przedłużony wariant Hondy. To zezwala (w USA) na wybudowanie trzeciego siedzenia tylnego, którego pasażerowie siedzą tyłem do kierunku jazdy. Tak jak w limuzynie można wybierać w silnikach — 2.2 litrowy — czterocylindrowy i trzylitrowy widlasty szóstka.

Ford, obok nowego Probe, pokazał również produkty swojego nowego zespołu — „Special Vehicle Teams” (SVT). Zaprezentowano jeszcze „gorącą”

wersję Mustanga. W rozwoju tego liczącego 225 KM „rumaka” zaangażowany został trzykrotny mistrz świata Formuły 1 — Jackie Stewart. Tuż obok stał Ford „Lightning” (Błysk), wielce trudna wersja ulubionego pick-upa F150. Samochód ten uważany jest za odpowiedź Forda na model Cyclone rodem z General Motors. (jag)



Na zdjęciu: najdłuższy z „japończyków” — Camry kombi — z możliwością instalowania trzeciego rzędu siedzeń.

SZYBERDACHY
autoryzowany serwis
Unimot s.c., B-stok, ul. Handlowa 7
t. 236-71 w. 255

AIRBAG W SAABIE

Bezpieczeństwo w modzie! Jedną firmą po drugiej montuje w swoich autach poduszki powietrzne. Szwedzki SAAB zapowiada, że od kwietnia br. we wszystkich jego modelach będzie instalowany airbag — według norm USA. To urządzenie, autentycznie poprawiające bezpieczeństwo jadących, będzie w wyposażeniu seryjnym, co wpłynie na wzrost ceny — średnio o 2500 DEM.

BMW DLA PAPIEŻA

Bawarska firma BMW na specjalnej audycji przekaza-

MOTO-NOTY

la Janowi Pawłowi II najnowszy model 525 iX — specjalnie przygotowany. Jest to już drugie auto. Pierwsze BMW Ojciec Święty otrzymał w 1979 roku.

TATRA — AUDI

Znana czeska fabryka samochodów osobowych wyższej klasy szuka partnera do dalszej działalności produkcyjnej. Dotychczas Czesi prowadzili konsultacje z Fiatem, Citroenem, Chryslersiem, a obecnie z Audi. Produkcję ciężarówek

już załatwiono — została podpisana umowa z IVECO. Jeszcze w tym roku wyjedzie z fabryki 500 samochodów ze znakiem TATRA IVECO.

DAIHATSU WYCOFUJE SIĘ

Daihatsu, jako pierwsza firma japońska, wycofuje się z rynku amerykańskiego. W 1987 roku planowano roczną sprzedaż 50 tys. aut. Już w dwa lata później (w 1990 r.) sprzedano niewiele ponad 16 tys. pojazdów, natomiast w roku ubiegłym tylko ok. 9000 aut. Inne firmy jeszcze się trzymają. (jag)

Ile jest warte twoje auto?

(porównanie cen: 12 styczeń — 22 marzec 1992r.)

NOTOWANIA MAREK KRAJOWYCH I ŁADY SAMARY

	F 126p		FSO 1.5		POLONEZ		ŁADA SAMARA	
	styczeń	marzec	styczeń	marzec	styczeń	marzec	styczeń	marzec
91	30.0	36.0	40.0	42.0	65.0	68.0	73.0	68.0
90	26.0	31.0	38.0	41.0	56.0	54.0	72.0	64.0
89	24.0	28.0	32.0	34.0	45.0	45.0	70.0	58.0
88	21.0	24.0	26.0	29.0	41.0	38.0	42.0	52.0
87	19.0	18.0	24.0	26.0	36.0	33.0	—	—
86	16.0	16.0	23.0	23.0	30.0	28.0	—	—
85	13.0	14.0	16.0	20.0	26.0	25.0	—	—
84	11.0	13.0	14.0	18.0	23.0	23.0	—	—
83	10.0	11.0	11.0	16.0	19.5	21.0	—	—
82	8.5	8.0	10.0	13.0	17.0	19.5	—	—

NOTOWANIA MAREK IMPORTOWANYCH

	VW Golf		Mercedes		Opel Kadett		Ford Sierra	
	styczeń	marzec	styczeń	marzec	styczeń	marzec	styczeń	marzec
91	—	162.0 (1.8)	—	—	—	—	196.0 (2.0)	186.0 (2.0)
90	95.0 (1.4)	122.0 (1.8)	300.0 (300 D)	450.0 (300 D)	115.0 (1.6)	122.0 (1.6 D)	195.0 (1.8 D)	200.0 (1.6)
89	125.0 (1.6)	96.0 (1.3)	220.0 (190)	240.0 (250 D)	91.0 (1.3)	105.0 (1.3)	151.0 (2.3 D)	130.0 (2.3 D)
88	105.0 (1.8)	110.0 (1.6)	320.0 (300 TDI)	200.0 (200 D)	92.0 (1.6)	102.0 (1.6)	110.0 (2.0)	112.0 (2.0)
87	102.0 (1.6 D)	100.0 (1.6 D)	180.0 (190 D)	140.0 (190 D)	86.0 (1.6 D)	88.0 (1.6 D)	95.0 (1.8)	100.0 (2.0)
86	77.0 (1.6 D)	75.0 (1.6 D)	200.0 (230 E)	185.0 (230 E)	74.0 (1.6 G)	70.0 (1.6)	86.0 (1.6)	60.0 (1.6)
85	70.0 (1.6 D)	68.0 (1.6 D)	130.0 (190 D)	107.0 (190 D)	55.0 (1.6 D)	60.0 (1.6 D)	79.0 (2.3 D)	100.0 (2.3 D)
84	60.0 (1.6)	60.0 (1.6)	120.0 (190 D)	110.0 (190 E)	39.0 (1.3)	55.0 (1.3)	67.0 (2.3 D)	65.0 (2.3 D)
83	45.0 (1.8)	48.0 (1.6 D)	90.0 (190 E)	66.0 (200 D)	48.0 (1.6 D)	47.0 (1.6 D)	65.0 (2.3 D)	49.0 (1.6)
82	40.0 (1.6)	40.0 (1.6 D)	—	60.0 (300 D)	—	42.0 (1.2)	—	35.0 (1.6)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

Pierwsza w całym regionie północno-wschodnim!

STACJA OBSŁUGI AUTORYZOWANA PRZEZ

„SOBIESŁAW ZASADA LTD”, WARSZAWA GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE MERCEDES-BENZ AG, STUTTGART



czynna codziennie (także w soboty pracujące) w godz. 7-15; tel. 754-345

WYKONUJEMY:

Przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne oraz naprawy i obsługę techniczną Mercedesów

URZĄDZENIAMI:

- DATA TEST D 960 S f-my HERMAN — pełna diagnostyka silnika, regulacja pomp wtryskowych
- MICROLINE 3000 f-my BEISSBARTH — pełna geometria przedniego zawieszenia — także wydruk
- MICROTEC 540 f-my BEISSBARTH — komputerem sterowana wyważarka kół samochodowych
- AUTOMAT DO BEZSTYKOWEGO DEMONTAŻU OPON M-48 f-my BEISSBARTH

UWAGA!!!

Wszystkie te bardzo nowoczesne i precyzyjne urządzenia stoją do dyspozycji PT Klientów posiadających auta marek zachodnich i japońskich.

NOWOCZESNE AUTO JEST ZAWSZE CZYSTE!

Zapraszamy do naszej myjni, w której Twój samochód nabierze blasku i świeżości!

usługi

AUTOARMY — dwuletnia gwarancja — zakład autoryzowany — Inż. Sosnowski, Gedymina 2, 3575-0

AUTOSERWIS, ul. Rzemieślnicza 4, tel. 512-121, g 3983-00

samochody

DACIA, F126p — naprawy. Komis, sprzedaż części. Jutrzenki 2, 762-294, g 3959-0

UWAGA! Ford transit, diesel (1980) sprzedam tanio, zamienię na osobowy diesel, Giżycko, Antonowo 25, p 161-1

MAŁUCHA po wypadku sprzedam, Filipów, Kosiński, Garbaska 43, g 2189-1

PRZEDPŁATĘ na małucha sprzedam 277-06, g 4024-1

ZAKŁAD komunikacji miejskiej, Giżycko, sprzedam autobus autosan, cena umowna, tel. 33-17, p 185-1

SPRZEDAM drzwi do trabanta, boczne, tylne, tel. 26-200, g 3975-1

STARA 200 zamienię na osobowy, Olecko 28-76, g 2178-00

SPRZEDAM VW Jetta (1989), Honda Civic 1.6 zaworów (1989), Ford escort combi (1988), Ford escort GT sportowy (1985), Hajnówka, tel. 25-84, g 3983-0

Wielu go nienawidziło i życzyło mu śmierci

DWA MIESIĄCE po pogrzebie brytyjskiego „magnata prasowego” ROBERTA MAXWELLA, runął w gruzach mit o jego potęgę finansową, ale żadne oficjalne i nieoficjalne śledztwa nie wyjaśniły zagadek jego śmierci.

Zaloga jego luksusowego jachtu „Lady Ghislaine” nie zauważyła, jak Maxwell wypadł z burty (wg policji hiszpańskiej, ok. 5 rano), ani niczego podejrzanego wcześniej. Nie mogła wyjaśnić, dlaczego nie odebrał w nocy pilnego telefonu, choć nie miał twardego snu.

PRZYPOMNIJMY, że został wywołany w pobliżu wyspy Canaria o 18.18. 5 listopada 91 r. Jego ciało, zupełnie nagie, unosiło się na wodach oceanu, twarzą do nieba.

Sekcja zwłok przeprowadzona została w La Palma na Gran Canaria. Dr Carlos Lopez Lamela stwierdził śmierć z przyczyn naturalnych: zawał serca, który spowodował upadek Maxwella z mostku kapitańskiego do oceanu.

Pierwszym, który w to nie uwierzył, był osobisty lekarz zmarłego, dr Joseph: „Miał serce młodzieńcze” — oświadczył publicznie. Wątpliwości miała też prasa.

Wprawdzie „kapitan Bob” opuszczał Londyn z powodów zdrowotnych, ale niepokoił go — potężny katar, który mógł skończyć się gripą. Ta z kolei mogła okazać się dlań groźna, gdyż po operacji rak miał tylko jedno płuco.

stentki — śledzone przez okrągłą dobe. Podobnie — Nick Davies, wydawca jego gazety „Daily Mirror” i protegowany „magnata” — Andrea Martin.

Zona... „kapitana Boba”, Betty, po jego śmierci przyznała: „Wielu ludzi go nienawidziło i życzyło sobie jego śmierci”.

RODZINA niezupełnie uwiaryła w „naturalne przyczyny” jego zgonu. Na jej i towarzyszy ubec-pieczeniowego życzenie przeprowadzona została druga sekcja zwłok w instytucie medycznym Abu Kabir w Tel Awiwie. Sam fakt nie był szczególnie ukrywany, natomiast wyniki sekcji pozostawały tajemnicą.

Redakcji tygodnika „Paris Match” udało się zdobyć kasetę video z nagraniem tej drugiej autopsji i w numerze

hipotezę o przypadkowym upadku z mostku kapitańskiego do oceanu.

Tajemnica się zagęszcza. Bez wiedzy i obojętnej właściciela jachtu i kapitana nikt nie mógł się na jacht dostać. Tej nocy gości nie było, a „Lady Ghislaine” znajdowała się na pełnym morzu.

Obecnie cumuje ona w marciowym porcie w Gibraltarze. Wycofana na 155 mln franków francuskich czeka na kupca. Zaloga pozostaje na niej w komplecie. Jedynie kapitan Gus Rankin zniknął. Nikt z załogi nie udziela żadnych informacji, odsyłając do „pierwszego”. Wiadomo, że Gus Rankin jest w Ameryce.

Ma on za sobą, jak się wydaje, wspaniałą karierę awanturnika. Jakies 10 lat temu krążył między Maltą a Libią, gdzie operował również dwaj agenci CIA współpracujący z Kaddafim. A według

też zmieniał swe nazwisko: między Jan Ludwik Hoch w dniu urodzenia i Robert Maxwell — śmierci, było pół tuzina innych.

PIERWSZA wielka podróż — odbył w 1939 r. Dotarł do Budapesztu, w którym miał większe szanse skryć się przed nazistami niż w Słatinskich Dolach. Młodzieńcze wieśniak szybko ochłonił z szoku wielkiego miasta: już w 40 r. wypływa z Marsylii do Anglii, zaliczając w międzyczasie walczy z Niemcami u boku Francuzów.

Zna wiele języków oprócz angielskiego, ale chce w Anglii zostać mechanikiem samolotowym, choć jego dziać nauki go jedynie szmuglować przez granicę i targować cenę. Był jednak szczególnie pojęty: wojnę kończy w stopniu kapitana i glorii bohatera, na terytorium Niemiec. Przez parę lat

KTOŻ BY PRZYPUSZCZAŁ, że dożyjemy czasu, kiedy to i studenci, i pracownicy naukowej druczku będą proponować wyjazd za granicę na koszt zapraszającego? Bogate uczelnie nie zaspębiają wprawdzie — Polscy naukowcy zapewniali darmowe studia u nich plus bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i jakieś kieszonkowe, niemniej jest w czym wybierać. Lista ofert w każdym razie wydłuża się, a chętnych do przyjęcia prezentu od „bogatego wujka z Ameryki” nie ma.

Przyczyna — wysokie podatki od stypendiów zagranicznych. Jak twierdzi przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prof. Andrzej Białas — ustawa o podatku dochodowym obowiązująca od stycznia br., zablokowała całkowicie współpracę naukową z zagranicą. Rada finansów o zwolnienie stypendiów z opodatkowania, trudno jednak zgadnąć, jaka będzie odpowiedź.

Dlaczego doszło do tak paradoksalnej sytuacji? Otóż w świetle ustawy o podatku, stypendia zagraniczne stały się formą osobistego dochodu. Czesne w wysokości np. 5 tys. dolarów za semestr w dobrej uczelni zachodnioeuropejskiej

czy amerykańskiej nie jest kwotą wstrząsającą. (Obok krajowcy studiujący w Polsce płać za naukę mniej — od 3 do 7 tys. dolarów rocznie). Utrzymanie się podczas studiów to dodatkowe koszty, a im lepsze warunki socjalne zapewnia zagraniczna uczelnia, tym są one wyższe — mogą sięgać nawet wysokości czesnego. W

ZEGNAJ WUJKU

sumie więc polski student czy doktorant korzystający z zagranicznego stypendium obciąża zapraszającą go uczelnię wydatkami rzędu co najmniej kilkuset tysięcy dolarów rocznie. I można by rzec — to nie nasza sprawa. Skoro uczelnia są na tyle bogate, hojne i w dodatku przyjazne wobec Polaków, że stać je na fundowanie stypendiów — należałoby „x pocaloowaniem w

rekę” przyjmować zaproszenia.

Chętnych jednak brak, bowiem — w świetle ustawy o podatku korzystający ze stypendiów zagranicznych wzbogacają się o tę kwotę, jaką wyłoży na ich studia i utrzymanie zapraszająca uczelnia. Jest to wprawdzie czysto teoretyczne wzbogacenie się — wyjeżdżający nie otrzymują przecież pieniędzy z ręki, niemniej założono chyba w ustawie, że gdyby ktoś chciał studiować za granicą nie mając stypendium, musiałby z własnej kieszeni wyłożyć kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy dolarów rocznie.

Potraktowanie w ustawie stypendium zagranicznego jako dochodu osoby korzystającej z oferty nakłada zatem na stypendystę obowiązek płacenia podatku. A ponieważ są to duże kwoty — po przeliczeniu dolarów na złotówki rzędu kilkunastu milionów zł — stypendysta może być zaliczony do grupy podatników obłożonych nawet 40-procentową stopą podatku. Trzeba więc najpierw mieć bardzo dużo pieniędzy, aby móc skorzystać z możliwości bezpłatnych studiów za granicą.

MARIANNA SZYMUSIAK

W połowie sierpnia 1988 nawiązał nieskorzy do pogoni za sensacją był aktorem, że w Mikołajkach pojawił się wampir. Wampir zrodzony w sklepach ocalał, szybko obiegła młodość, nie omieszkała zaliczyć o tej porze obowiązków i roków wczorajszych. Z 2000 na godzinę plotka wzięła się za nowe, coraz bardziej fantastyczne szczegóły. Tajemniczy morderca gwałcił młode kobiety. Było ich kilka ofiar, w każdej chwili można spodziewać się następnych. Zbrodnia jest przeraźliwa, a milicja, jak zwykła, bezradna i nieudolna.

Oficjalne komunikaty, w miast ostudzić, wyraźnie podgrzały atmosferę. W kilkunastu godzinach powołano się na dwudziestoparoletniego dziewczynę. Ciemna blondynka o dość pospolitej twarzy ani brzydką, ani też rewelacyjnie piękną. „Któż widział Katarzynę Maltę?” 6 sierpnia br., przesyłał jej skontaktowanie się z młodym policjantem, który w tym czasie brzmiał apel pod fotofon. Identyfikacja wzwana była, publikowała wkrótce lokalną prasę do poszukiwania wampirów. Zabił ją wampir — Mikołajkach już nikt nie ma wątpliwości.

OSTATNIE TANGO W „PORTOWEJ”

Katarzyna Maltę miała 21 lat, mieszkała w Pruszkowie, codziennie dojeżdżała do pracy w jednym z warszawskich banków. Równocześnie kończyła wieczorową szkołę średnią. W październiku 88 wyszła za mąż, lecz po miesiącach rozważań zdecydowała się popełnić błąd. Jej wampir okazał się pijakiem i brutalnym, dojeżdżał do domu od stałej pracy, utrzymywał się z podręcznych interesów na bazarze.

STARSI FANI muzyka z pewnością pamięta, że bardzo dobrze. Właśnie z nich posiadała na pewno kilka nagrania legendarnego Króla Rocka i Rolla. Przeszła wielu z nas wzruszenie, słuchając jego niezliczonych piosenek, które nasycały świat. Nie tylko wzbudzały, ale także doskonale bawiły, gdyż wiele z jego utworów spełniało rolę muzyki tańca.

Jeszcze przed kilkoma laty w naszym radiu, można było usłyszeć wiele z jego nagrań, jak choćby pamiętny, wielokrotnie przebrany „Love Me Tender”. Obecnie nasze radio, jakby zapomniało o Elvisie Presley, bo o nim mowa, i nie „puszcza” jego „kawałków”.

Oczywiście, młodzi ludzie chcą słuchać nagrań nowych i brzmienia nowoczesne, ale jest zrozumiałe, że im więcej, tym więcej. Warto od czasu do czasu przypomnieć piosenki, które w tamtych latach. Nie brzmiałyby na pewno świeżo, ale moim zdaniem często nie one gorzej od obecnych przebojów. Rozwój techniki nagrań, do dyspozycji wiele nowych i nieznanych kiedyś instrumentów, czy urządzeń, których dźwięki potrafią wzbogacić utwór muzyczny, nie namawia do miłośników orla. Odczekaj, aż zaśnie i o trzeciej córki Króla w ubranie w halce i płaszcz.

Córka zwała: — Matka o żadnym gwałcie mnie nie poinformowała, a jedynie powiedziała, że brat przyszedł pijany i wybiłszy...

Wróćmy jednak do Króla Rocka i Rolla. Nazywał się Elvis Aaron Presley, a urodził się 8 stycznia 1935 roku. Razem z Elvisem przetrwał na świat brat bliźniak, którego ochrzczono imieniem Jessego.

TAJEMNICA MAXWELLA

Postanowił więc dojechać do formy na Wyspach Kanaryjskich i 30 października o 6 rano wyszedł ze swej londyńskiej „kawalerki” na dach wieżowca swego imperium przy New Fatter Lane, gdzie czekał na niego helikopter. Na lotnisku Luton przesiadł się do swojego nowego odrzutowca i poleciał na Gibraltar, portu macierzystego swojego jachtu.

WYRZUCIŁ z Londynu miano test taktyczną przyczynę — został ostrzeżony o poufności dochodzenia wszechobecnego ITN (departamentu handlu i przemysłu), który podejrzewał go o niedopuszczalne machinacje giełdowe w celu podniesienia notowań akcji Maxwell Communications Corporation. W tym czasie, jak się okazało, mógł być jeszcze trzeci powód. Wiadomo bowiem, że wyruszył z domu z brązową walizką polskiej produkcji, w której — być może — spoczywała tajemnica jego śmierci. Nie wiadomo, gdzie, kiedy — a co ważniejsze — dlaczego zniknął.

Czy Maxwell obawiał się czegoś lub kogoś? Uważał się za ofiarę jakiegoś spisku. Sądzone — że wyimaginowane. Obecnie prowadzący śledztwo odkrył w budynku Maxwell House zakazane, lecz za to godne filmów Jamesa Bonda, superwyszukiwane systemy podszuchów audio i video. W specjalnym minibusie operował ex-officer Scotland Yardu John Fowle, wspomniany przez byłego tajnego agenta. Zakładali pod słuchę telefoniczną i mikrofonowe najbliższym współpracownikom Maxwella, nie wykluczając jego własnego syna Kevina. Wszystkie poczynania jego dwóch dyrektorów ds. finansowych były na ciągłym podglądzie monitorowym, a dwie najbardziej zaufane asy-

z 10 stycznia br. obszerne ją relacjonuje — słowem i obrazem — swym czytelnikom. Przeprowadził ją między 21.00 a 2.00, 10 listopada trzech lekarzy izraelskich (Levi, Daniels i Hesch) i dwóch brytyjskich (matkownik West). Nie mieli oni zbyt wiele czasu, gdyż jedynie godzinę dzieliła sekcję od uroczystego pogrzebu Maxwella z udziałem najwyższych osobistości Izraela: prezydenta Herzoga, premiera Szimlora oraz Szimona Peresa. (Maxwell wcześniej wykupił sobie miejsce na cmentarzu na Wzgórzu Oliwnym).

W trakcie drugiej sekcji stwierdzono istnienie na ciele Maxwella dwunastu krwiaków wewnętrznych, na czole, przy oku i nosie, na potylicy — z uszkodzeniem kręgosłupa, poza tym — trzy spore na ramionach, jeden na przedramieniu, dwa na bruchu i dwa — najniebezpiecznie na gach, a także złamanie nosa i rozzerwanie małżowiny prawego ucha. Zdziwienie prosekatorów wzbudziła duża ilość krwi pod czaszką, pod językiem i w płucach.

WOBEK braku oficjalnej interpretacji wyniku tej sekcji redakcja przedstawiła zdobyte kasetę dwóm francuskim autorzytom: prof. Louisa Roche, byłemu przewodniczącemu Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej i Leleowi Le Ribault, twórcy szkoły mikroanalizy. Z całości ich analizy wynika, że tuż przed śmiercią Maxwell odniósł liczne obrażenia, z których żadne jednak nie mogło być śmiertelne. Natomiast, zdaniem ekspertów, o wiele poważniejszy był podczerwony wylew krwi, który miał prawdopodobnie związek z urazem potylicy i kręgosłupa. Odniesione obrażenia są nie do pogodzenia z

ostatnimi raportów Maxwella, który pisał, że izraelskim nuklearnym przemysłem militarnym. Ponadto, to właśnie w Gibraltarze — zdaniem brytyjskiego tygodnika „News of the World” — Robert Maxwell zorganizował za pośrednictwem biura prawnego Hassan and Partner „mikro-nie” kilkunastu milionów funtów szterlingów.

WFSZĄCY w Gibraltarze „reporter” „Paris Matcha” podszuchal i intruzym z Ameryki prowadzoną 13 listopada, tydzień po śmierci „Boba” z budki w jednym z przejść podziemnych przez marynarza z załogi „Lady Ghislaine”. Na wstępie zapewnił, że choć trudno stąd bezpiecznie dwornik, to linia jest „czysta”. Odpowiedź na pierwsze pytanie: „Robotę wykonaliśmy. «Tamten» trochę udawał durnia, ale ostatecznie wszystko już załatwione (...)». Na drugie: „Proszę się nie bać. Tu panuje taki burdel jak w Afryce. Hiszpanie robią i gadają, byle co. Trochę się czeplają, ale niczego naprawdę skutecznego. Żadnych obaw — wszystkie światła palą się na zielono”.

Robert Maxwell podejrzany był o współpracę z KGB, kiedy to jeszcze istniała. Jego tajemniczy życiorys, lewicowe poglądy, afiszowanie się znajomością z Żłiwkowem, Czernikiem, Husakiem, a nawet Ceausescu... Ostatnio jednak amerykański dziennikarz Seymour Hersh lansował tezę o jego związkach z izraelskim Mossadem, co bardzo zresztą zdziwowało Maxwella. Mogł być wszystkim. A zacytował od niego. Urodzony w gminie żydowskiej na pograniczu rumuńsko-słowacko-węgierskim we wsi, która nazywała się Slatinske Doly lub Aknazlatina, wedle zmienionych kapryśnych historii. On

pozostał w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Najpierw przeszedł do hitlerowskich więźniów, potem cenzurze prasę, co rozbudzało jego prawdziwe powołanie. Już w Niemczech tworzył swe pierwsze wydawnictwo — Pergamon. Głównie z kapitałem koncernu prasowego Springera, gdyż jednocześnie zdobywał umiejętności na giełdzie.

Osobista fortuna Maxwella, przy wysokości ok. 5 mld franków francuskich, była siódmą w Anglii. Tymczasem pozostawił on po sobie „dziurę finansową” na miarę swych ambicji — 24 mld franków drugu, 8 mld sprzenie-wierzonych pieniędzy, z czego ponad połowa — z funduszu ubezpieczeń emerytalnych swych własnych pracowników. Jego dwaj synowie, 34-letni Ian i 32-letni Kevin zatrudniani przez ojca, okazują się nie tylko spadkobiercami bez spadu, o czym lojalnie uprzedził. (Nie beda mieli po niej śmierci ani groźby), ale grożą im, szczególnie Kevinowi, procesy o oszustwo finansowe.

Dlaczego tak się stało? Zaden skąpele nie odpowie na pytanie, czy był bohaterem, czy oszustem. A może i jednym i drugim zarazem? Odważny żołnierz przemowy, tajny agent przemysłowy, tajny agent przemysłowy, tajny agent przemysłowy — czy to wszystkie jego wcielenia?

Jedno jest pewne: Robert Maxwell pozostał najbardziej enigmatycznym i zachwycającą postacią II połowy naszego stulecia.

Na podstawie „Paris Match” i „Le Nouvel Observateur” opracowała: FRANCISZKA LANDSBERG

CYKLIŚCI, CYKLIŚCI...

minimum czasowe w jeździe rowerem na dystansie 15 km.

W zależności od inwencji nauczycieli-opiekunów młodzież organizowała kolarskie wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

Przychodził mi na pamięć jedna z takich imprez. Uczniowie jednej z klas gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku razem z wychowawcą Józefem Dańkowskim wybrali się na wycieczkę rowerową do Białowieży. Jednemu z uczniów z innej klasy dyrekta nie zezwoliła na opuszczenie dnia

(wyjątkiem był odcinek wyłożony granitową kostką na odcinku Pałacu Branickich do Rynku Kościuszkowski, to jednak reprezentacja rowerzystów naszej „starej budy” tj. gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, dzielnicy na nich spisywała, co widać na załączonym zdjęciu).

A może ktoś tu siebie rozpozna? Czekamy na odpowiedź.

Henryk Czernicki
Białystok, ul. Sienkiewicza 7 m. 2
tel. 434-803



Listy są jak gołębie. Wędrują od człowieka do człowieka. Ale my nie mamy gołębiego serca i dlatego musimy cierpieć. Czasami opuszczeni przez Boga. Ale nigdy przez ludzi.

Przyszedł list i powiedział: „Proszę Pana Naczelnika o zwrócenie uwagi na zapodane okoliczności i nieudzielenie przepustek synowi mojemu Markowi. Informuję, iż mimo tego, że jest to mój syn, jest to człowiek wykończony. Sytuacja moja jest dramatyczna. Syn wychodzi na przepustkę i znęca się nad mną w karygodny sposób. Do domu przyszedł pijany, a najokrutniejsze jest to, że syn mnie gwałci”.

Marek G. odbywa już karę dwóch lat pozbawienia wolności za usiłowanie gwałtu na matkę. Naczelnik dołączył list do akt. Niewykluczone, że jest go treścią zainteresuje się prokurator. Doniesienie złożone przez matkę może zamknąć skazanemu drogę na wolność. Na długie lata.

Zdzisław D. odsiaduje karę dwóch i pół roku więzienia za próbę zgwałcenia matki. Zaczęło się od dialogu — Rozbił się! Jesteś taka sama kurwa jak moja żona!

— Jestem twoją matką! — Ale masz taką samą cipkę jak inne baby!

Janina D. mimo siedemdziesięciu lat ma dobrą pamięć. Tak jej się przynajmniej wydaje.

Przysłała na posterunek policji i podyktowała donos: „Syn wrócił do domu wieczorem plany i usiłował mnie zgwałcić. Najpierw zaczął się rozbić, a kiedy od mówiłam, przewrócił mnie na wersalkę i zerwał rajstopy. Usiłował się i zmuszał matkę, ponieważ nie miałam, że syn uspokoił się, go wywalał się być jak nieprzytomny”.

W protokole przesłuchania

świadka Janina D. zeznała: „Ze strachu zsunęłam swoją spódnicę oraz majtki, syn zaś zdjął spódnicę i slipy”.

Z donosu: „Wnoszę o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej mojego syna za doprowadzenie przemocą do poddania się czynowi nieczystemu...”

Zdzisław D. nie przyniósł się do zarzucanego mu czynu, ale niewiedza sprawiedliwie nie dała wiary jego przyrzeczce i zarządza odosobnienie.

Marek G. brak wolności zawdzięcza gadatliwości matki, która z kolonij wsi Z. udała się do pobliskiego miasteczka i spotkała na ulicy znajomemu policjantowi opowiedziała o swoim nieszczęściu. Pan policjant poinformował ją o sprawiedliwości społecznej. Aby tej sprawiedliwości stało się zadość, musi donieść swoje nieszczęście na posterunek, a wtedy karząca dłoń pochwyli jej syna Marka G. i pozbawi go wolności.

Adela G. uczyniła co poradził policjant i zeznała: „Syn wrócił do domu w nocy i był pijany. Zamknął drzwi, podszedł do mnie gdy siedziałam na wersalce, przewrócił i

gwałcił przez godzinę, albo dłużej”.

Oskarżony Marek G. wyznał sądowni, że jest agresywny po wypiciu, a że był nieporozumienia co do sposobu prowadzenia gospodarstwa, do czego dochodziło na tym tle do nieporozumień z matką.

Zaprotokolowano: „Matka miała być osobą awanturnicą i wielokrotnie sama prowokuje awantury”.

Siostra oskarżonego odmówiła zeznań.

Jedną i drugą stroną czyli moją mamą i bratem Markem ponoszą całą samą winę czego byłam świadkiem w czasie jednej awantury.

Adela G. ma sześćdziesiąt lat i jest wdową. Dwie córki i syn opuścili rodzinne gospodarstwo i ułożyli sobie życie w pobliskim miasteczku. Marek G. wrócił z wojska i zamieszkał z matką podejmując pracę na roli. Matka zakończyła proces z swoją siostrą o prawo do owych dzieł i pół hektara.

Jest niewykształcony i szczupły. Brunet o pociągłej, nieogolonej twarzy, w szarobrazowym swetrze i krakuskiej flanelowej koszuli. Ma silne ręce z

długimi palcami o nierówno uciętych, zaniedbanych paznokciach. Z celi przyszedł sam.

— Ta ziemia to nie ojczyzna. Ojciec przyszedł do matki w przypływie. Ja z ojcem cały czas dobrze żyłem. Razem na rynku jeździłem i jak trzeba było to razem wylaliśmy. A jak z matką żył? Tydzień dobrze, tydzień źle. Ciągłe go wyganiali do teczów, to znaczy tam skąd pochodził. Ona mówi, że mi pilnie. Razem. No, ale czasem jak się ze żnią albo szanokosów wrócił, to człowiek był tak zmęczony, że gorzej wyglądał jak pijany. A ona nie tylko, że mi pilnie. Weźmy moją starszą siostrę. Siedzi w domu i dzieci pilnuje, bo matka nie chce na te kilka godzin dziennie przejeżdżać pół kilometra, żeby z wnukami posiedzieć. Ja jeden się zostawiłem, to ja teraz najgorszy. A brat, pamiętam, jak w okolicy szkoły budowali to pil przez dwa lata i do domu przychodził całkiem gotów. Jak tylko matka coś zaczęła na niego wrzeszczeć, to jak sieknął, to tylko nogi w górę fikięły, ale na niego na posterunek nie posłała. A na mnie chodziła chociaż jej nie uderzyłem. Ja nie mówię, że niewinny. Ostatecznie to piliem, bo to i nerwy nie pozwalają. A co do gwałtu, to mówię jak na powieści. Że nie takiego nie było. Jakbym był zasłużony, to proszę bardzo. Pięć, to pięć, niech karzą. Mówiłem do niej, skoro ja winien to idź na medycynę niech dadzą obdukcję sądową, ale nie posłała. A sąd dał mi dwa lata na kocią łapę. Co ona powiedziała

ła, to jakby święta. Pamiętam jak jeszcze w Jasionówce mieszkaliśmy. Nam dzieciom, to trzeba było siedzieć o chlebie i o zupie i więcej nic. My nie wiedzieliśmy co to cukierek, nawet rowera nie mieliśmy. Tylko cały czas pijaliśmy. Jak ojciec przychodził, to zaraz rozganiał towarzyszy. A to sobie, panie, chodźcie kiedys chlebi i jak chcieli. Pan myśli, że ona to wódki nie pila? Teraz to może i nie pije, bo nie da rady, ale kiedyś? Temu lat piętnaście rzucił wódecz. A mój syn to było mało? A ojciec na to wiejskie, że to szła gdzieś na trzy dni, powiedziała i przychodziła znówu. Rzykowała była, ale widocznie, ona chce żeby to ciągle trwało. Kiedy powiedziałem, że chcę się żenić, to posłała do tej dziewczyny i nagadała takich rzeczy, że ona za mną zerwała. Dla niej chodziło o to czy dziewczyna będzie się go lubiła, a nie mnie. Ożeniłbym się jeszcze przed wojną, ale widzi pan, do czego doprowadziła. W kryminale siedzę. Ona dała do tego że ja siedział, ale panie, jak się wkurwie, to może czasami i nie z nią skończyć, bo ja jestem cierpliwy, ale moja cierpliwość też może się wykończyć.

Opis gwałtu podany przez oskarżonego: „Rzekome zgwałcenie tłumaczyłem tym, że w stanie nieprzytomności usiłowałem zabrać matkę pieniądze, które ona nosiła w woreczku na szyi, bo nie dawała mi pieniędzy ani na papierosy, ani na bilet”.

Kolejny opis: „Wróciłem pijany, nie przebiegałem, ale matka pomała mi

paczkę papierosów, zerwała ze mnie koldrę i zaczęła wiszczeć. Doszło do awantury, bo ona mnie wyzywała, a ja ją popchnąłem i ona upadła. Zabrałem koldrę i poszedłem spać”.

— Syn przyszedł i wybił w domu okna.

— A co miałem robić, skoro matka nie zostawiła kluczy i chodził mi wiadomo gdzie po wioskach. To jak ja mam wejść w nocy do domu?

Informacja kuratora społecznego: „Sąsiedzi wsi Z. nie chcą rozmawiać na temat rodziny G., która dosłownie z całą wsią jest na stopie wojennej, ciągłe spory sąsiedzkie i sprawy sądowe oddzieliły rodzinę G. od wsi, a całą przyczyną tych sporów jest Adela G., czyli matka dozorowanego”.

Zdzisław D. krytycznego wieczoru wrócił do domu w stanie nietrzeźwości. Porzucił był żonę, a czyn ten zalegalizował rozwodem. Zameldował miał w mieszkaniu matki w miasteczku Z. w pobliżu Białogostku. W trakcie trwania małżeństwa mieszkał w pobliskiej wsi razem z żoną, wdową, wieloletnią właścicielką siedemnastohektarowego gospodarstwa, starszą od niego o osiem lat.

— Matki nie było w domu więc wybiłem w oknie szybę, żeby dostać się do mieszkania.

Janina D. zeznała, że była akurat u sąsiadki i kręciła sobie włosy. Usłyszała brzęk zamykania drzwi i poszła zobaczyć co się stało, a następnie wróciła do sąsiadki. Kiedy ponownie przyszła do domu, oświadczyła, że syn za-

pragnął pościć ją cielesnie i zmusił do czynu nieczystego w ten sposób, że gdy obaj rozebrali się, Zdzisław D. nie był zdolny do stosunku, więc dotykał ją w okolicach kroczka a następnie nieskutecznie namawiał do miłości oralnej. Odczekaj, aż zaśnie i o trzeciej córki Króla w ubranie w halce i płaszcz.

Córka zwała: — Matka o żadnym gwałcie mnie nie poinformowała, a jedynie powiedziała, że brat przyszedł pijany i wybiłszy...

Wróćmy jednak do Króla Rocka i Rolla. Nazywał się Elvis Aaron Presley, a urodził się 8 stycznia 1935 roku. Razem z Elvisem przetrwał na świat brat bliźniak, którego ochrzczono imieniem Jessego.

znania córek, które opisały wydarzenia „na okoliczności” pisanie zająca krytycznego dla przedstawienia im przez matkę”.

W aktach sprawy znajduje się zeznanie córki Marii i syna Józefa o stojącej w korytarzu domu siekierze i o nożu kuchennym leżącym na stole w kuchni. Janina D. niegdyś nie wspomina o tych narzędziach, ani też nie dodaje, że syn Zdzisław usiłował gościć jej okaleczeniem lub zabójstwem.

Dwa dni po rzekomych gwałtach syn Józef zawiadł matkę rano do szpitala w L. Ponieważ narzekała na silny ból w kroczku, została poddana ogólnemu lekarskiemu.

Opinia lekarska: „Uszkodzenia stwierdzono przez badanie okolicy narządów rodnych powstały w urazach zadanych narzędziami twardym, tępym lub tępościerającym...”.

Niegdyma sprawiedliwość nie dostrzegła również, że badanie ginekologiczne siedemdziesięcioletniej matki zeznająca dziecku odbyło się ponad dwadzieścia cztery godziny po rzekomym gwałcie.

Oskarżony Zdzisław D. nie

BEREK

— Wyszedł z niego z litością — zwierzała się koleżankom — Ale przecież nie będę sobie marnować całego życia

Rozwód uzyskała bez większych trudności, wróciła do panińskiego nazwiska, zamieszkała u rodziców. Z byłym mężem nie utrzymywała kontaktów. Kilkakrotnie próbował ją nadożyć, ale zawsze spotykał się z kategoryczną odpową.

— Raz się sparzyłam i wystarczyło — uważała Katarzyna. Nauczona przykrym doświadczeniami unikała trwałych związków. Decydowała się raczej na krótkotrwałe romanse, przelotne miłości. Była wystarczająco atrakcyjna,

peki. Były rówieśniczkami, mieszkaly w sąsiednich blokach. Luźna z początku znajomość przerodziła się w zażyłość. Od Beaty wyszedł pomysł wspólnego spędzenia wakacji.

— Co będziesz siedzieć w chałupie? — namawiała. — Mam w Mikołajkach załatwiony domek. Bierz urlop i jedziemy.

Rodzicom Katarzyny plan nie przypadł do gustu. Nie lubili Beaty, która cieszyła się opinią dziewczyny „rozrywkowej”, nie gardzącej alkoholem i przygodnymi znajomościami.

— To nie jest towarzystwo

szły na ulicę Dybowską. Zarezerwowany domek należał do Zenobii Żniwek, stał na jej podwórku, tuż za zabudowaniami gospodarczymi. Przywitały się z właścicielką, wzięły klucz, rozpakowały bagaże.

Jeszcze w drodze uzgodniły, że wieczór spędzą na dancingu.

— Zabawimy się w „Portowej”. Porządny lokal, nie żadna speluna — przekonywała Beata, obeznana z nocnym życiem Mikołajek. — Może poznamy jakichś face-



Jeszcze trochę pospacerować po mieście.

Restauracja „Portowa”, tak zachwalana przez Beatę, okazała się typową garkuchnią z epoki „późny Gierk”. Dużo szkła i zaśnieżonego aluminium, nieprzytulne hale, bezgustowne ozdoby na ścianach i nieprane od wieków firanki. To wszystko nie odstraszało amatorów tańca i wypitki. Poza niezbyt czystą wodą w jeziorze, Mikołajki mają tysiącom przyjeźdźców niewiele do zaoferowania. Dancingi w „Portowej” cieszyły się więc znaną popularnością, zwłaszcza, że zepsuła się pogoda, a prognozy zapowiadały umiarkowanie nad północno-wschodnią Polską rozległego nizu.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

STO LAT LIVERPOOLU

Mogę was zapewnić panowie, że przed końcem sezonu wygramy mecz na własnym boisku — rzekł pewnego wrześniowego dnia 1963 roku Bill Shankly po zakończonym meczu.

Liverpool rozpoczął rozgrywki od trzech porażek u siebie, w tym 1:2 z West Ham, podczas której bramki strzelił późniejszy mistrzowie świata Hurst, Peter i Hunt.

Był to punkt zwrotny w nowożytnej historii klubu. Sezon zakończył się z szóstym tytułem mistrzowskim, a zespół ucinął to po dwóch latach od awansu do ekstraklasy.

Od tej chwili minęło prawie 30 lat, a pokój, w którym przechowywane są klubowe trofea, ciągle się zapelnia. Sukcesy Liverpoolu w tym okresie pozwalają stwierdzić, że jest on najsłynniejszym angielskim klubem.

The Reds dołączyli 12 tytułów mistrzowskich do 6 wcześniej zdobytych, 4 razy zawładnęli Pucharem Anglii, tyleż samo Pucharem Ligi i Pucharem Mistrzów Klubowych, dwukrotnie Pucharem UEFA i zdobyli 9 innych ważnych trofeów.

Tylko raz w ciągu ostatnich 19 sezonów finiszowali na miejscu gorszym niż drugie. Siedmiokrotnie byli mistrzami i zdobywcami Pucharu Anglii lub ligi jednocześnie, zostali pięciom mistrzami mającym to osiągnięcie na koncie i trzecim, który wygrał trzy mistrzostwa z rzędu.

Tylko dwukrotnie od 1972 roku nie zdobyli żadnego z wymienionych trofeów.

Wyluczenie zostało uchylone i w tym sezonie „Czerwoni” wrócili do Europy — w stulecie swych urodzin. Wyeliminowali Kuusysi Lahti, Auxerre, Tirol Innsbruck, by w ćwierćfinale Pucharu UEFA dwukrotnie przegrać z Genoa.

W europejskich rozgrywkach The Reds odnieśli 88 zwycięstw, 26 razy zremisowali i ponieśli 34 porażki w 148 meczach, w tym tylko cztery na własnym stadionie.

W Londynie znajduje się sklep nazywany „Elvisy Yours”, gdzie można zakupić na przykład podwójki, czy półmiski na masło z podobizną legendarnego piosenkarza. Wszyscy, którzy pragną nadsłuchać wielkiego Elvisa muszą uzyskać specjalną licencję.

Od czasu śmierci Presleya minęło już 14 lat. To wspomnienie, że jego fani mogą nadal go słuchać, jeżeli mają jego nagrania w swych kolekcjach. Jestem też przekonany, że jeszcze nie raz usłyszymy jego piosenki w radiu i telewizji. Smutne jest natomiast, że mimo wielkich pieniędzy i sławy, nie był chyba człowiekiem szczęśliwym.

W Ameryce jest wiele miejsc poświęconych Królowi Rock and Rolla. Najbardziej znane to oczywiście jego była posiadłość Graceland. Także w Londynie są takie miejsca.

W Brukseli 39 fanów (w tym 31 Włochów) zostało zamordowanych. W Sheffield zginęło 98 widzów. W obu przypadkach setki rannych i niezliczone ilości śmiertelnie przerażonych.

Mimo tego rodzaju wstrząsów, Liverpool był nadal czołowym klubem Anglii. Jego przedstawiciele zawsze brali udział w pogrzebach ofiar i nabokach.

Fakt, że od tego czasu angielskie stadiony wiele zyskały na bezpieczeństwie jest, być może, hołdem dla ofiar.

Liverpool Football Club narodził się 100 lat temu jako przeciwnik dla wielkiego rywala — Evertonu, który grał na Anfield Road przez 6 lat, do 1888 roku. Spór o wynajęcie stadionu spowodował przeprowadzkę Evertonu na Goodison Park, a właściciel klubu — John Houlding — został ze stadionem, ale bez drużyny.

Houlding szybko założył następną. Było to 15.03.1892, a klub nigdy nie zmienił swej siedziby. Pierwszy sezon w lidze hrabstwa Lancashire zakończył zwycięsko. Promowało to Liverpool do nowo założonej II ligi, a już rok później, z 29 nie przegranymi meczami, do First Division. Pierwszy tytuł mistrzowski zdobył został w sezonie 1900-01, a w ostatnich 12 meczach „Czerwoni” uzyskali 21 punktów.

Sześć lat później włączyli do limitu tygodniowych zarobków piłkarzy — 4 funty, kończąc wolny tydzień, który Liverpoolowi bardziej odpowiadał. Po kolejnym tytule w 1906 losy zespołu były zmienne. Następne dwa zwycięstwa w lidze (1922 i 1923) poprzedziły przeciętne dla klubu lata trzydzieste.

W pierwszym powojennym sezonie 1946-47 Liverpool, na przekór fatalnej pogodzie, racjom żywnościowym i innym przeszkodom mowu został mistrzem. W siedmiu ostatnich kolejkach 6 razy wygrał, raz zremisował.

Stoke, żeby myśleć o mistrzostwie, powinien wygrać ostatni mecz, czego uczynić nie zdołał. W tym samym czasie Liverpool grał z Evertonem o puchar miasta. Kiedy kibice dowiedzieli się o rozstrzygnięciu ze Stoke, na stadionie zapanała prawdziwa euforia.

Niestety, sukces ten poprzedziły chude lata klubu i relegację do II ligi, która nastąpiła w 1954 roku z fatalnym bilansem 97 straconych bramek w 42 meczach.

Powrót do ekstraklasy zajął 8 lat. Wzięło się on nierozważnie z przyjściem Billa Shankly'ego z Huddersfield, rów-

nia połowy dla syna. Zdzisław D. twierdził, że sprawa została ukartowana przez rodzinę, która chce go osadzić, aby dokonać się do jego majątku, wykluć się z podziółki spadku, dochodzić praw majątkowych do siedemnastoletniego gospodarstwa jego byłej żony.

— Jak widziecie to go weźmie do siebie — twierdził była żona, która Zdzisław D. porucił za namową mamusi.

Marek G. idąc do kryminalisty wydziału gospodarki sąsiedziów w zamian za podatki. O odwieśnięcie kary wnioskował wobec braku poprawy w zachowaniu dozorowanego kuratora zawodowy na pismem prośbę brata Wiesława G.

Skanany o tym wie, ale dopiero w kryminale dowiedział się, że dalsze oskarżenie go przez matkę o gwałt i znęcanie się może posłużyć sadowi jako argument przy całkowitym odebraniu mu ziemi.

Na proces Zdzisława D. zawiązała się była żona wraz z zamężną już córką z pierwszego małżeństwa.

— Po śmierci teściwa — powiedział — stosunki z rodziną meża pogorszyły się. Mieli pretensje, że jestem starsza. Teść uprzedzał mnie, że teściowa jest osobą fałszywą i dwulicową. Wiem, że dawała mężowi alkohol i pieniądze, buntowała przeciwko mnie. Po planem był gwałt, ale nie agresywny. Nie wierzę, aby zgwałcił własną matkę.

— Tak, wiem, że babcia dawała Zdzisławowi D. alkohol i prowokowała go. Nie chciała, aby moja matka przepisała gospodarstwo na dzieci. Chcia-

ła połowy dla syna. Zdzisław D. twierdził, że sprawa została ukartowana przez rodzinę, która chce go osadzić, aby dokonać się do jego majątku, wykluć się z podziółki spadku, dochodzić praw majątkowych do siedemnastoletniego gospodarstwa jego byłej żony.

— Jak widziecie to go weźmie do siebie — twierdził była żona, która Zdzisław D. porucił za namową mamusi.

Marek G. idąc do kryminalisty wydziału gospodarki sąsiedziów w zamian za podatki. O odwieśnięcie kary wnioskował wobec braku poprawy w zachowaniu dozorowanego kuratora zawodowy na pismem prośbę brata Wiesława G.

Skanany o tym wie, ale dopiero w kryminale dowiedział się, że dalsze oskarżenie go przez matkę o gwałt i znęcanie się może posłużyć sadowi jako argument przy całkowitym odebraniu mu ziemi.

Na proces Zdzisława D. zawiązała się była żona wraz z zamężną już córką z pierwszego małżeństwa.

nie ważne było też uregulowanie spraw finansowych klubu. W tym czasie pomocnikami Shankly'ego byli: skrzydłowy drużyny — Bob Paisley, Joe Fagan (eks-Manchester City) i Ronnie Moran. Wszyscy trzej zostali później trenerami Liverpoolu.

Ciągłość działań widać było na murawie. Shankly często mawiał: „Liverpool się nie zmienia. Zmieniają się tylko piłkarze. Powoli”. W miarę jak rosła ilość zaszczytów, przywiązanie graczy do klubu osiągało wymiar prawie mistyczny.

Przykładem niech będzie pozycja bramkarza. Klub miał właściwie trzech goalkiperów w ciągu ćwierćwiecza: Lawrence (387 gier), Clemence (656) i Grobbelaar (jak dotąd 500). Lawrence, prawy obrońca, wziął udział w 546 meczach, opuszczając jedno spotkanie w ciągu ośmiu sezonów, zastąpił go Neal, który nie grał w jednym meczu w przeciągu 10 lat! Callaghan, podstawowy gracz przez 19 sezonów, zagrał rekordową ilość 848 spotkań, w tym 92 pucharowe występy bez przerwy. Natomiast Hughes grał w 75 pojedynkach w ramach rozgrywek pucharowych z drużynami europejskimi na 76 rozegranych przez drużyny.

Hunt, chociaż często bezlitosnie traktowany przez ówczesnych, był równie wytrwały. W ciągu 10 sezonów opuścił tylko 32 mecze, spośród 499. Dzięki on klubowy rekord strzelonych bramek — 295, wyprzedzając Szkota Billy Liddella.

Hunt i Liddell są typowymi przykładami wierności Liverpoolowi. Kolejne klubowe jednostki miały w swym składzie kilku tzw. twardych facetów i choć zdarzały się nieprzyjemne incydenty, generalnie Liverpool był drużyną o dobrych boiskowych manierach: jedna czerwona kartka w historii europejskich spotkań mówi sama za siebie.

Jednak czasy się zmieniały. Era Dalglisha przyniosła duże sukcesy, chociaż mogło być jeszcze lepiej, gdyby Kenny zrobił rzecz niemożliwą — znalazł równie dobrego jak on piłkarza. Jego odejście w ubiegłym roku pozostawiło zamieszanie, które znika dopiero teraz.

Dalglish kontynuował stary sposób gry Liverpoolu (nie zawsze skuteczny): wycieknięcie, walka o piłkę, zawzięte kombinacje na małej przestrzeni i nagły długi przerzut do wybiegającego na wolne pola napastnika. Do tego dochodziło przygotowanie fizyczne i odpowiedzialność każdego gracza, które „Czerwoni” prezentowali przez 30 lat.

Jedną z opowieści o Shanklym mówi o tym, jak trener zmuszony był zastąpić grającego 10 lat Frezona młodym i nieznanym Tommym Dochertym. Jak głosi legenda, Shankly, wręczając 400-tysięczną koszulkę z numerem 4, powiedział: „Masz synu. Nie musisz z tym nie robić. Wszystko kręci się samo”. Gracze Liverpoolu pod opieką Shankly'ego, Paisleya, Fagana, Dalglisha i Morana biegali w kółko dla dobra ogółu i to z dobrymi wynikami.

Obecny manager — Graeme Souness — ma inny pogląd na prowadzenie drużyny. Jego zdecydowany styl pracy kontrastuje z Wulkem Bobem, Dziadkiem Joe, czy Kusynem Kenny.

Rezultaty w obecnym sezonie są raczej przeciętne, zdarzają się niespodziewane porażki, np. z Peterborough w Pucharze Ligi.

Dużą przeszkodą są kontuzje: Wright, Rush, Barnes i Whelan opuścili wiele spotkań. Niektórzy zaś sądzą, że Souness za dużo eksperymentuje. W każdym razie czeka go wiele pracy by dorównać poprzednikom.

Liverpool w statystyce: Adres: Anfield Road, Liverpool 4. Pojemność stadionu: 39 772 (część obiektu w trakcie przebudowy).

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

Barwy: całe stroje czerwone z białymi wypustkami lub całe stroje zielone z białymi wypustkami. Rok założenia: 1892. Manager: Graeme Souness.

Tytuły: Mistrz Anglii (18): 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986, 1988, 1990.

Puchar Anglii (4): 1965, 1974, 1986, 1989. Pięciokrotnie w finale. Puchar Ligi (4): 1981, 1982, 1983, 1984. Dwa razy w finale. Puchar Mistrzów Klubowych (4): 1977, 1978, 1981, 1984. Raz w finale. Puchar UEFA (2): 1973, 1976. Puchar Zdobywców Pucharów: raz w finale.

opr. i tłum. T. KLESZCZEWSKI

OKOLICA WAMPIRÓW

gły mój przebiegał w adre-

Matka scharakteryzowała Katarzynę jako osobę raczej samkniętą w sobie, stroniącą od towarzyszy. Po pracy przyjeżdżała do domu, słuchała muzyki, sporo czytała.

— Nie mieliśmy z Kasią żadnych kłopotów — twierdził ojciec. — Udała się nam córka. Nie pila, nie paliła. Nie to, co dzisiejsza młodzież.

Od niedawna Maledyżówna przyjechała z Beatą Kru-

dia siebie — próbowali prze-

Katarzyna nie uległa perswasjom.

— Nie jestem dzieckiem. Wiem, co robię.

Wyjechały w nocy z 30 na 31 lipca. Zaliczony pocąg wioził się ospale, dotarł do Mikołajek z dwugodzinnym opóźnieniem. Beata z wcześniejszych pobytów niekiedy znała miasteczko. Skrótami do-

tów. Tam nie brak szmalow-

Katarzyna nie oponowała. Nie po to wybierała się na wakacje, żeby być jak zakon-

Chętnie przystała na letnią przygodę z sympatycznym młodzieńcem. Z dala od domu mogła sobie pozwolić na większy luz, nikomu nie musiała opowiadać się ze swego postępowania.

— Przebiegamy się i idzie-

my — zdecydowała. — Chcę

liwskim) w roku 1956, zaży-

Presley bardzo lubił wszelkiego rodzaju pistolety i strzelby. W swoim domu miał ich dziesiątki. Bardzo często ich używał i to nie wychodząc z domu! Do kogo strzelał? Do nikogo. Celem jego strzałów były po prostu... te-

Wielki telewizor, który strzelał najciszej, niestety nie wiadomo. Ile telewizorów postrzelił — także.

Elvis Presley kojarzy się przede wszystkim z dziesiąt-

w ciemnościach wskazuje drogę

Artysta był człowiekiem głęboko wierzącym. Może dlatego właśnie nagrał piosenkę pod tytułem „Just a Little Talk With Jesus”. Tytuł tej piosenki po polsku to po prostu „Pogawędka z Jezusem”.

Elvis Presley zmarł w swojej łazience dokładnie 16 sierpnia w 1977 roku. Podobno w ciągu następnych 24 godzin fani piosenkarza na całym świecie zakupili około 20 milionów jego płyt.

W Ameryce jest wiele miejsc poświęconych Królowi Rock and Rolla. Najbardziej znane to oczywiście jego była posiadłość Graceland. Także w Londynie są takie miejsca.

W Londynie znajduje się sklep nazywany „Elvisy Yours”, gdzie można zakupić na przykład podwójki, czy półmiski na masło z podobizną legendarnego piosenkarza. Wszyscy, którzy pragną nadsłuchać wielkiego Elvisa muszą uzyskać specjalną licencję.

Od czasu śmierci Presleya minęło już 14 lat. To wspomnienie, że jego fani mogą nadal go słuchać, jeżeli mają jego nagrania w swych kolekcjach. Jestem też przekonany, że jeszcze nie raz usłyszymy jego piosenki w radiu i telewizji. Smutne jest natomiast, że mimo wielkich pieniędzy i sławy, nie był chyba człowiekiem szczęśliwym.

W Ameryce jest wiele miejsc poświęconych Królowi Rock and Rolla. Najbardziej znane to oczywiście jego była posiadłość Graceland. Także w Londynie są takie miejsca.

W Brukseli 39 fanów (w tym 31 Włochów) zostało zamordowanych. W Sheffield zginęło 98 widzów. W obu przypadkach setki rannych i niezliczone ilości śmiertelnie przerażonych.

Mimo tego rodzaju wstrząsów, Liverpool był nadal czołowym klubem Anglii. Jego przedstawiciele zawsze brali udział w pogrzebach ofiar i nabokach.

Fakt, że od tego czasu angielskie stadiony wiele zyskały na bezpieczeństwie jest, być może, hołdem dla ofiar.

Liverpool Football Club narodził się 100 lat temu jako przeciwnik dla wielkiego rywala — Evertonu, który grał na Anfield Road przez 6 lat, do 1888 roku. Spór o wynajęcie stadionu spowodował przeprowadzkę Evertonu na Goodison Park, a właściciel klubu — John Houlding — został ze stadionem, ale bez drużyny.

Houlding szybko założył następną. Było to 15.03.1892, a klub nigdy nie zmienił swej siedziby. Pierwszy sezon w lidze hrabstwa Lancashire zakończył zwycięsko. Promowało to Liverpool do nowo założonej II ligi, a już rok później, z 29 nie przegranymi meczami, do First Division. Pierwszy tytuł mistrzowski zdobył został w sezonie 1900-01, a w ostatnich 12 meczach „Czerwoni” uzyskali 21 punktów.

Sześć lat później włączyli do limitu tygodniowych zarobków piłkarzy — 4 funty, kończąc wolny tydzień, który Liverpoolowi bardziej odpowiadał. Po kolejnym tytule w 1906 losy zespołu były zmienne. Następne dwa zwycięstwa w lidze (1922 i 1923) poprzedziły przeciętne dla klubu lata trzydzieste.

W pierwszym powojennym sezonie 1946-47 Liverpool, na przekór fatalnej pogodzie, racjom żywnościowym i innym przeszkodom mowu został mistrzem. W siedmiu ostatnich kolejkach 6 razy wygrał, raz zremisował.

Stoke, żeby myśleć o mistrzostwie, powinien wygrać ostatni mecz, czego uczynić nie zdołał. W tym samym czasie Liverpool grał z Evertonem o puchar miasta. Kiedy kibice dowiedzieli się o rozstrzygnięciu ze Stoke, na stadionie zapanała prawdziwa euforia.

Niestety, sukces ten poprzedziły chude lata klubu i relegację do II ligi, która nastąpiła w 1954 roku z fatalnym bilansem 97 straconych bramek w 42 meczach.

Powrót do ekstraklasy zajął 8 lat. Wzięło się on nierozważnie z przyjściem Billa Shankly'ego z Huddersfield, rów-

nia połowy dla syna. Zdzisław D. twierdził, że sprawa została ukartowana przez rodzinę, która chce go osadzić, aby dokonać się do jego majątku, wykluć się z podziółki spadku, dochodzić praw majątkowych do siedemnastoletniego gospodarstwa jego byłej żony.

— Jak widziecie to go weźmie do siebie — twierdził była żona, która Zdzisław D. porucił za namową mamusi.

Marek G. idąc do kryminalisty wydziału gospodarki sąsiedziów w zamian za podatki. O odwieśnięcie kary wnioskował wobec braku poprawy w zachowaniu dozorowanego kuratora zawodowy na pismem prośbę brata Wiesława G.

Skanany o tym wie, ale dopiero w kryminale dowiedział się, że dalsze oskarżenie go przez matkę o gwałt i znęcanie się może posłużyć sadowi jako argument przy całkowitym odebraniu mu ziemi.

Na proces Zdzisława D. zawiązała się była żona wraz z zamężną już córką z pierwszego małżeństwa.

— Po śmierci teściwa — powiedział — stosunki z rodziną meża pogorszyły się. Mieli pretensje, że jestem starsza. Teść uprzedzał mnie, że teściowa jest osobą fałszywą i dwulicową. Wiem, że dawała mężowi alkohol i pieniądze, buntowała przeciwko mnie. Po planem był gwałt, ale nie agresywny. Nie wierzę, aby zgwałcił własną matkę.

— Tak, wiem, że babcia dawała Zdzisławowi D. alkohol i prowokowała go

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 33”.

Rozwiązania można też przysłać bezpośrednio do redakcji.

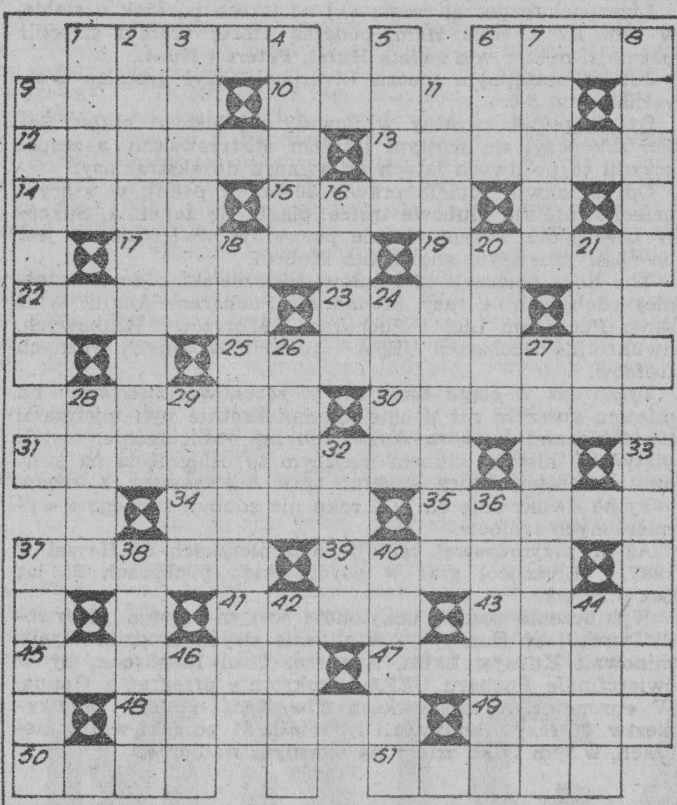
KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 1) roślina śródziemnomorska z kantonem, 6) dewizowy albo wielkopolec, 9) kolor lub stop, 10) wojskowe polecenie, 12) matka Apollina i Artemidy, 13) wystaje z budynku, 14) powiaty otaczające przewody elektryczne włączone do sieci wysokiego napięcia, 15) ojczyzna, 17) z Valletta, 19) przyrząd elektroniczny, 22) drwina, sztywność, 23) wiejskie biuro matrymonialne, 25) uliczny antykwariusz, 28) wypoczynkowy albo okolicznościowy, 30) roślinny symbol niewinności, 31) trawestacja, ale bardziej swojsko, 34) malpianka madagaskarska, 35) Pola, ale nie Negri, 37) wieprz, 39) gospodarz podhalański, 41) tłuszczonec, 43) zwód, 45) byk bez rogów, 47) szalał pasterski w górach, 48) kamień szlachetny, 49) dziełna Warszawy, 50) mama szczeniaka, 51) gobelin.

PIONOWO: 1) meła Amu-dari i Syr-dari, 2) przyrząd kreslarski, 3) np. lapis, 4) droga bita, gościniec, 5) skarbowia albo lordów, 6) wieloryb, 7) może być powiększające, 8) roślina ogrodowa, 9) noszona zwykle do spódnicy, 11) skut, 16) germanista duński (1787-1832), autor fundamentalnej pracy o powstaniu języka islandzkiego, 18) wykonuje analizy lekarz, 20) stolica państwa Chazarów, 21) 10 kwietnia 1992 r., 24) święta, którym można patrzeć, 26) ślina wola, 27) coś podobnego na drobne części, 28) na prochy lub na głosy, 29) błotka karciana, 32) dwukółka, 33) plot po awansie, 36) mi-

nera, odmiana ortoklaz, 37) fiasko z mięsa, 38) mrugnięcie reflektora, 40) spina splekane mury, 42) koralowa, 44) ptak czczony w starożytnym Egipcie, 46) oczka kręcioka.

LESZEK

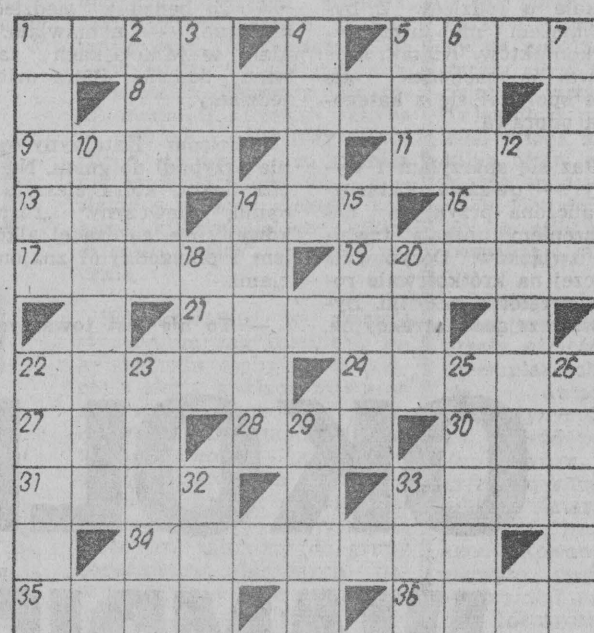


KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 1) zmyś powonienia, 5) dyletant, 8) początek, punkt wyjściowy czegoś, 9) piła tartaczna, 11) dzieło kartografa, 13) czerwony, zwalczany jest przez strażaków, 14) sklep samoobsługowy, 16) wystająca część twarzy, 17) pierwiastek chemiczny, 19) gatunek ościsłej pazenicy, 21) szkocki desek, 22) piucha, zła pogoda, 24) władca indyjski (1556-1605) z dyn. Wielkich Mogolów, 27) angielska miara powierzchni gruntów, 28) krew roślin, 30) kościuszkowska rzeka, 31) chroni głowę żużlowca, 33) starożytne licydia, 34) dom wiejski z podwórkiem i zabudowaniami gospodarskimi, 35) odmiana chalcedonu, 36) urzędowe dokumenty.

PIONOWO: 1) różga, 2) diabeł, 3) niejeden w sklepie mięsnym, 4) produkt młynarski, 5) autor „Obłoku Magellana”, 6) bylina śródziemnomorska, 7) szkolna izba, 10) boginka wodna, 12) osoba niezgrabna, 14) szkło o wysokim współczynniku załamania światła, 15) przyrząd do nawijania przędzy, 18) doniośli czyn, 20) siatka na paki, motyle, 22) trzosa, 23) miasto w Białorusi nad Dnieprem, 25) gryzoń ze stepów wschodniej Europy i Azji, 26) Pola, znana polska aktorka, 29) lewy dopływ dolnej Warty, 32) oprawca, tyran, 33) imię Sanl.

„GENTO”



TRÓJKĄT LUBELSKI (5)



WYRAZY ŁAMANE:

2) wróżka, 3) krajina historyczna w Niemczech, 4) geograf polski (1907-81), 5) jedna z form umowy przedsiębiorców, 6) okres godowy ryb, 7) zamieszanie, 8) atom z ładunkiem elektrycznym.

PIONOWO:

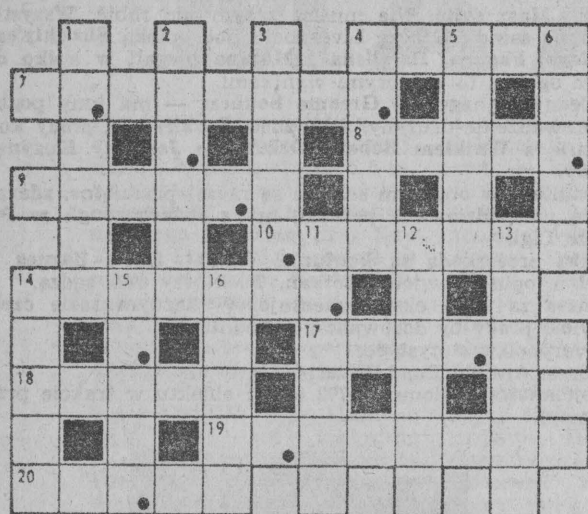
1) kobieta w dużym skupisku ludności, 2) miasto z Muzeum Roberta Kocha, 3) geolog polski (1903-82), 4) znana marka koniaku, 5) hotel o wygłędach esowate nogach, 6) prasa, 7) talon.

POZIOMO:

9) strunowy instrument muzyczny.

„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (2)



Litery w oznaczonych polach czytane rzędami poziomymi tworzą rozwiązanie — frazskę Tadeusza Fangrata „Lubczyk”.

POZIOMO: 4) roślina pokojowa o szerokich liściach, 7) zamieć, zadymka, 8) zwój bibułek, 9) bogini uosabiana z Afrodytą, 10) stróż, 14) ryś stepowy, 17) tułów, 18) szyfrator, 19)

statek do przewozu rudy, węgla, zboża, 20) tkanina wełniana z przędzy czesankowej.

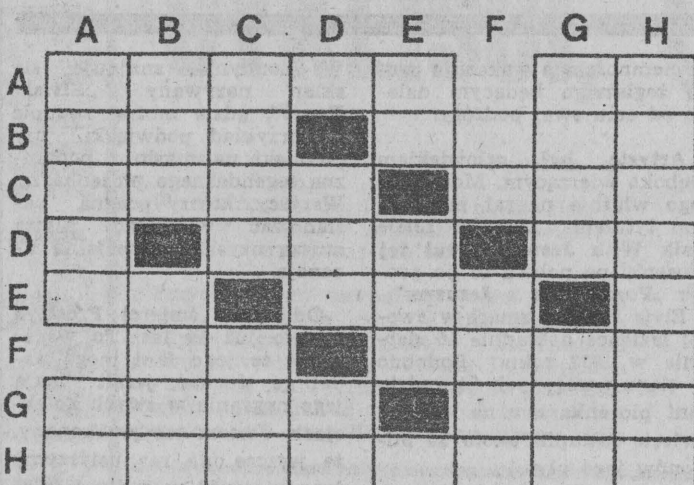
PIONOWO: 1) gęsty las, 2) dodatkowa porcja żywności, 3) duża wypowiedź utrzymana w podniosłym stylu, 4) nadzienie, 5) barwa, 6) ostrzegawczy znak nawigacyjny w żegludze, 11) miasto w Polsce z fabryką naczyń emaliowanych, 12) okładka książki lub albumu, 13) mimosa, 14) lalka, marionetka, 15) urządzenie radiolokacyjne, 16) pozytywienie dla zwierząt.

„RAYEN”

MAGICZNA KRZYŻÓWKA BILITEROWA (3)

A) dawniej niewykwalifikowana pracownica apteki — kojarzy się z wodą i winem, B) miasto i port w Gwinei Port, — grzyzoń południowoamerykański, C) sanskryjska epopeja rycerska — system rozrywek sportowych, D) warstwa tynku, gliny pokrywająca ścianę — wyżyna w Namibii i RPA, E) narzuta na tapczan — płynny, nieskrystalizowany miód naturalny, F) czarnoskóry przyjaciel Stasia i Nel — półpustynna kotlina w pld. Afryce, G) krzew używany na żywo — żon — Balzaka, H) powieść E. Zola — zabagniony obszar w Botswanie we wsch. części Kalahari.

„GENTO”



NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szacunkowych z „Magazynu” NR 31 główną nagrodą — koc, otrzymał Pan Andrzej Sadowski z Białegostoku.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Wylosowali je: Jan Zukowski z Suwałk, Mirosław Sierotko z Elku, Zbigniew Syrowaj z Hajnówki, Krzysztof Sekula z Głęboka, Leszek Dorochowicz z Suwałk, Regina Sawicka z Łomży, Adam Karłowicz z Goldapi, Krzysztof Parzyś z Hajnówki, Anatol Mauz z Żele, Jarosław Szymański z Łomży, Barbara Młaza z miejscowości Belda, Edward Godlewicz z Elku, Stanisław Prończuk z Szudziałowa, Tadeusz Janasz z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „GW” przy ulicy Suraskiej 1 (pok. nr 36). Boni oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

KUPON „GW” Nr 33

URZĄD SKARBOWY w Suwałkach, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15.04.1992 r. o godz. 10 w lokalu Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Suwałkach, ul. Utrata 7d, odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości:

	R. pr.	Nr rej.	Cena szacunk.
1. Sam. Avia A-31	1983	SUW 063D	12.000.000,—
2. Sam. Star 28F	1987	SUW 826G	32.000.000,—
3. Sam. Robur LD	1987	SUC 244U	28.000.000,—
4. Sam. Żuk A-11	1984	SUC 824N	25.000.000,—
5. Sam. Star 28F	1986	SUC 229Y	30.000.000,—
6. Sam. Star 28F	1987	SUC 507N	40.000.000,—
7. Sam. Robur LD	1987	SUC 056U	30.000.000,—
8. Sam. Robur LD	1989	SUC 980U	48.000.000,—
9. Sam. Star 29	1975	SUA 455Y	6.000.000,—
10. Sam. Robur LD	1984	SUW 323C	18.000.000,—

Ww. ruchomości znajdują się w PTHW Suwałki, ul. Utrata 7d. Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu licytacji pracownikowi Urzędu Skarbowego.

W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, II licytacja odbędzie się dnia 22.04.1992 r. o godz. 10.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia występujących braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

k 1313-1

EVEREST

WŁOSKIE KRZESŁA I FOTELE OBROTOWE

KOPIARKI
CANON NP 1020
CANON NP 1520
zapewniamy gwarancję 24 miesiące, szkolenie, stały serwis oraz pełen zestaw materiałów eksploatacyjnych

MEBLE
POD SPRZĘT KOMPUTEROWY
ZESTAWY MEBLI BIUROWYCH

MIKROKOMPUTERY
PC/AT 286/386, PC/AT 386/486
NOTEBOOK 286/386, 386 SX/486
SECIOWE KOMPUTERY
DROKARKI, PLOTERY
OPROGRAMOWANIE

ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI
FAX CANON 2708
TELEX SIEMENS T 1008
PRZYSTAWKI TELEFAXOWE
DO KOMPUTERÓW, TELEFONY
Z PAMIĘCIĄ, AUTOMATYCZNE
SEKRETARIATY, PAPIER
W ROLKACH (FAX, TLX)

MASZYNY DO PISANIA
AEG OLYMPIA
Carrera II, Carrera II MD
Comfort, Startype 133
Ponadto oferujemy pełny
zestaw kasety biurowe
oraz korektory (carbon
i nylon)

Białystok, Asnyka 13, tel. 51-39-23

k 1357-00

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
Budownictwa Komunalnego w Hryniewiecach

OFERUJE DO WYNAJĘCIA:

1. Samochód wywrotka Kraz, Kamasz szt. 3
2. Kamas skrzyniowy z przyczepą szt. 1
3. Dźwig DS 104k 10 ton szt. 1
4. Żuraw przeładunkowy 10 ton szt. 1
5. Ładowarka Ł-34 szt. 1

Ceny najmu w/w środków sprzętowo-transportowych konkurencyjne.

Posiadamy do sprzedaży:

1. Dźwig Hydros R-061 6 ton szt. 1
2. Spycharka DT-75 szt. 1
3. Szczotka samojezdna ZUS-13 szt. 1
4. Star A-29 szt. 1
5. Walec STW-30 8 ton szt. 1
6. Agregat pompowy igłofiltrowy A1-81 szt. 3
7. Saturator do wody szt. 1
8. Dźwignik obsługowy SDO-8 szt. 1
9. Dźwignik obsługowy SDO-5 szt. 1

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa w Hryniewiecach tel. 216-78/79 lub 276-67 w godz. 8-14.

k 1333-1

Firma Handlowa **CLEVER**
dystrybutor
napojów
zaprasza
wszystkie hurtownie
do współpracy

Białystok, ul. Gagarina 15 (wjazd od ul. Zwycięstwa)
tel. 512-436 w. 14.

Zg 3701-0

BUSINESS — CLUB
Holland — Poland

poszukuje

przedsiębiorczych
handlowców

do prowadzenia samo-
dzielnej działalności.

Informacje:
5602 LP Eindhoven
Postbus 9604
Holland

k 1317-1

IMPORTEX

prowadzi

ciągłą sprzedaż
dachówki importowanej
ceramicznej

Suwałki, Szkolna 8
tel. 62-321 wewn. 242

Sg 2174-0

„RABA”

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.
Raczkki k/Suwałk, ul. Pl. Kościuski 11
tel. 191 w godz. 8-15
tel. 186 lub 189 po 15

Realizuje zamówienia

na kompleksowe zaopatrzenie w materiały
wodociągowe

(rury PCV, rury PE, uszczelki, kształtki żeliwne i PCV, zasuwy, hydranty i opaski). W zależności od ilości zamówionego towaru stosujemy marżę już od 5 proc.

Towar dostarczamy do klienta własnym transportem.

Sg 148-0

HURTOWNIA JTK
Suwałki,
ul. Mickiewicza 7,
tel. 31-18

proponuje:

— papierosy krajowe
i zagraniczne
— spodnie,
spodnie dzinsowe

PROWADZIMY
USŁUGI
TRANSPORTOWE
do 3,5 t.

Zapraszamy!

Sg 2202-0

NOTARIUSZ

Sylvia Markowska

prowadzi

Kancelarię Notarialną
w Wys. Mazowieckiem,
Rynek

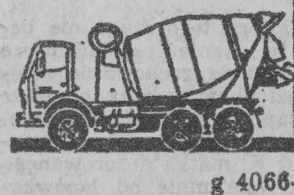
J. Piłsudskiego 41
tel. 29-99.

Zg 2356-0

PRZEWÓZ BETONU, PODAWANIE POMPA

„STETTER”

Wysoka jakość usług!
tel. 520-020, 751-453



g 4066-1

Biuro Ogłoszeń 251-16

Zefir

HURTOWNIA
Białystok, ul. Jagiełki 4
tel. 750-247

oferuje:

- papierosy krajowe i zagraniczne
- chemia gospodarcza i kosmetyki
- zapalniki i zapalniczki
- rajstopy
- zyłki
- papier toaletowy
- żetony telefoniczne
- bilety MPK

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-17.00
w soboty: 8.00-14.00

k 1354

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
DZIENNIK
REGIONALNY

KUPON OGŁOSZENIOWY
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zamówień
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Podlaskie Towarzystwo Handlowe „J.M.J.” s.c.
Białystok,
ul. Hajnowska 5,
tel. 52-45-83
(dojazd od ul. Poleskiej
ulicą Sitarską)
oferuje:
* piwa pasteryzowane
browarów:
Łomża
Białystok
Elbląg—Słupsk
Gdańsk — Ciechanów
* piwa
Ric 0,5 l
Ric standard
Ric special
Cristal Bier—Łęzajsk
0,33 l, 0,5 l
Okocim 0,33 l, 0,5 l
* piwa
niepasteryzowane
Special—Elbląg
Herbowe—Białystok
Wyborowe—Łomża
Porter
w ciągłej sprzedaży.

Zapraszamy
w godz. 8—16,
w soboty 8—14.
k 1290-1

ORION

Hurtownia Białystok,
ul. Fabryczna 1, p. 307
tel. 750-739 lub 750-219
wewn. 233, 275.

poleca:
— piwa krajowe
— piwa w puszkach
— piwo beczkowe czeskie, beczka 100 l
— napoje 1,5 l
— coca-cola
— krynke
— art. spożywcze

USŁUGI:

* transportowe
* podatkowe
* reklamowe
Ceny konkurencyjne.
Towar dowozimy własnym transportem.
Zapraszamy
w godz. 8—18
oraz w sobotę
w godz. 8—16.
Magazyn ul. Ciepła 40
(na terenie zakładu
„Bielpo”), tel. 750-076
wewn. 240.

k 1289-0

Obrabiarki do drewna
typu hobby
„DYMC-8” — „DYDA”
— wszystkie możliwe
przystawki
— pilarki specjalistyczne
i profesjonalne
Możliwość zamówienia
maszyn z Jarocina.
Sklep Suwałki,
ul. Bakalarzewska 34,
tel. 34-09.
Sg 2189-00

CEGLE CERAMICZNE
pełna i dziurawka
oferuje
PRODUCENT
Cegielnia w Matwicy
gm. Nowogród,
tel. Łomża 17-65-21
Łg 2807-0

PAPIER
PAKOWY i TORBY
tel. 431-932
ul. Zdrowa 12A
Zg 3702-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
ANNA

oferuje do sprzedaży
hurtowej i detalicznej
AGD

prod. polskiej i duńskiej
— Stoisko
w DH „MERKURY”
Grajewo, Kolejowa 6
— Sklep, Grajewo,
ul. Woj. Polskiego 28
— Sklep, Grajewo,
ul. Kopernika 7
— Sklep, Augustów,
ul. Wierzbna 7

BIURO i HURTOWNIA
Grajewo, ul. Kolejowa 7
tel. 36-64
Ceny konkurencyjne.
Ponadto oferujemy:
WINO, PIWO, NAPOJE
p 173-1

FIRMA
poszukuje magazynów
do wynajęcia
w Białymstoku,
Łomży,
Suwałkach
22-100 Chełm,
tel./fax 564-80
w godzinach 8—15
tłx 6433-83 en pl
Zatrudnimy
kierowników hurtowni.
g 4096-1

PILNIE wynajmę dom
na dwa—trzy lata.
Telefon, gaz, c.o., ciepła
woda, garaż, ogród.
Suwałki, tel. po godz. 18
59-84.
k 1342-00

Wojewoda Suwalski
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora
Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów
„Prefabet-Elk” w Elku.

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe z minimum 5-letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym lub wykształcenie średnie techniczne z minimum 10-letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym w budownictwie
 - znajomość funkcjonowania podmiotów gospodarczych
 - wiek do 50 lat
 - dobry stan zdrowia.
- Oferety składane przez kandydatów powinny zawierać:
1. Kwestionariusz osobowy, fotografię i życiorys
 2. Podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
 3. Wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwoju przedsiębiorstwa
 4. Uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie
 5. Dokumenty stwierdzające staż pracy na stanowiskach kierowniczych
 6. Opinię z poprzednich miejsc pracy za okres ostatnich 5 lat
 7. Opinię z aktualnego miejsca pracy
 8. Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.
- Oferety należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „PREFABET-ELK” w ELKU w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia. Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci będą mogli uzyskać w Przedsiębiorstwie — telefon nr 32-81 wewn. 57 w Elku.

k 1292-0

Okładziny cierne sprzęgieł i hamulców

Do:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- samochodów ciężarowych
- ciągników rolniczych
- maszyn rolniczych
- maszyn budowlanych
- przyczep i naczip

PRODUCENT:

Fabryka Okładzin Ciernych S.A.
Do sam. zachodnich TEXTAR

DYSTRYBUTOR:

S.C. „SAGA” BIAŁYSTOK
Hetmańska 10
200 asortymentów

g 4041-0

Związek Spółek Wodnych
w Suwałkach ul. Sportowa 20
ogłasza przetarg nieograniczony w dniu 14.04.1992 r.
o godz. 10.00 na nw. sprzęt:

1. Ciągnik Ursus C-360 — rok prod. 1985
2. Przyczepa typ D-732 — rok prod. 1986
3. Koparko-odmularka „Pelikan” — rok prod. 1985
4. Koparko-spycharka „Białoruś” — rok prod. 1989

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 16.04.1992 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZSW w dniu przetargu do godz. 9.30.

ZSW nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte, nie kompletuje wyposażenia oraz zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1306-1

Zarząd Gminy Miasta Elk, w dniu 5 maja 1992 r.
o godz. 10, ogłasza przetarg w sprawie sprzedaży
niżej wymienionych lokali mieszkalnych położonych
w budynku wielomieszkaniowym nr 13 przy ulicy
Kościuszki w Elku:

1. lokal nr 1 o pow. 73,19 m kw.,
cena wywoł. 218.190.500 zł, wadium 21.819.000 zł
 2. lokal nr 3 o pow. 75,92 m kw.,
cena wywoł. 226.320.000 zł, wadium 22.632.000 zł
 3. lokal nr 5 o pow. 78,06 m kw.,
cena wywoł. 232.709.000 zł, wadium 23.270.000 zł
 4. lokal nr 7 o pow. 77,59 m kw.,
cena wywoł. 231.246.500 zł, wadium 23.125.000 zł
- wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części terenu.

Do przetargu przystąpić mogą osoby, które wpłacą wadium nie później niż do godz. 10 w dniu przetargu na konto Nr PBK Warszawa O/Elk 377825-1166-225 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Elku. Zarząd Gminy Miasta Elk może unieważnić przetarg bez podania przyczyny.

Blizszych informacji zasięgnąć można pod nr. tel.
32-51 wewn. 263.

k 1344-1

P.P. Cukrownia Łapy w Łapach oferuje do wynajmu:

- ładowarki kołowe i spycharki
- urządzenie wyładunkowe na Jelczu o wydajności 100 ton/godz.
- dźwigi samochodowe 6 T i 16 T
- place utwardzone z wagami samochodowymi na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

Do sprzedania:

- △ wagi samochodowe 8—20 ton
- △ dmuchawa do zboża
- △ kabiny Star (zużycie 70 proc.), części do C-385, UNO — 050 i ARO

Wolne moce przerobowe na:

- ślutownicy, wiertarko-frezarce i tokarce karuzelowej do φ 3200

Informacji udziela:

Dział Transportu, tel. 29-25
Dział Surowcowy, tel. 24-83
Dział Mechaniczny, tel. 22-71 w.
134

k 1270-1

Nie masz pracy w Polsce? Pomyśl o pracy za granicą.

Dla każdego praktycznie w każdym zawodzie:
— w rolnictwie, ogrodnictwie, przemyśle, klubach rozrywkowych i na platformach wiertniczych przy zabezpieczeniu jak i w lesie.

Praca dla osób wykwalifikowanych jak i bez zawodu.
PRACA STAŁA I SEZONOWA.

PROPOZYCJE DO:
— Ameryki, Australii, Afryki i całej Europy Zachodniej.

Wysyłamy informacje wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi niezbędnymi formularzami. Listy, w których prosimy podać swój dokładny adres, kierujcie Państwo do:

AGENCJA INFORMACYJNO-HANDLOWA
MANHATTAN TRANSFER
78-680 WAŁCZ
ul. KRÓLEWEJ JADWIGI 125 p. 86
woj. pilskie

p 162-0

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE
zaprasza S.A. TRADE

ul. Czackiego 3/5 Warszawa tel. 27-39-01, 26-28-21
Zadzwoń i przekonaj się!!!
Klienci zamiejscowi otrzymują zwrot za bilet PKP, PKS.

k 1234-0

SKORZYSTAJ!!!
OBNIŻKA CEN WĘGLA.
Zakład Usługowo-Handlowy
WITOLD KONOPKO,
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 97, tel. 26-13

oferuje do sprzedaży

węgiel najwyższej jakości z kopalni CZECHCOTT.
KOSTKA GAT. I. — 760 tys. zł/t
ORZECH GAT. I. — 730 tys. zł/t
Przy większych ilościach zapewniamy bezpłatny transport do 40 km.

Szkołom i emerytom udzielamy rabatu.
Przy zakupie większej ilości węgla — możliwość negocjowania cen.

Indywidualnych odbiorców chętnych do odbioru węgla w kopalni — proszę o kontakt.
Firmy transportowe zainteresowane przewozem węgla ze Śląska do Grójewa (ładunek powrotny) proszę o kontakt.

UWAGA:

ŚWIADCZYMY TANIE
USŁUGI TRANSPORTOWE.

k 1295-0

SMAKOSZOM!
Hurtowniom, Detalistom
oferujemy
doskonałej jakości

PIWO

AMERICAN BEER — 0,335 l
— w najniższej cenie zbytu! —
7000 zł — płatność 14 dni przelewem,
z dostawą 2400 puszek

Dystrybutor:

Zdzisław Uryń — Biuro Handlowe
ul. Polowa 45
18-400 Łomża, tel. 50-67 i 160-546 tlx 852581
Łg 2839-1

SANO oferuje: hodowcom, wytwórcom pasz premisy najwyższej jakości w dawce paszowej 2—3 proc. z dużą zawartością aminokwasów egzogennych, np. 8—10 proc. lizyny, witamin i soli mineralnych w ściśle określonych proporcjach.
Spotkanie z przedstawicielem „Sano” P. Kassnerem w środę, 28.04 w UG Rzekuń k.Ostrołęki (tel. 173-01), sala konferencyjna

ZAPRASZAM

- hodowców wdrożeniowców
- przedstawicieli wytwórców pasz
- przedstawicieli zakładów przetwórczych, którym zależy na dużej wydajności różnej zwierząt
- na godz. 12.00.
- z przedstawicielami techniki weterynaryjnych
- na godz. 14.30.

Zg 2839-1

URZĄD SKARBOWY w Augustowie
podaje do publicznej wiadomości że:
dnia 14.04.1992 r. o godz. 10 w lokalu SKR w Nowince
zs. w Pijawym Polskim,
celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa,
odbędzie się licytacja należących do ww. SKR ruchomości

1. samochód dostawczy „ZUK”, typ A 06, nr podw. 417376, nr siln. 21248597, rok prod. 1985, nr rej. SUA 0021
wartość szacunkowa 12.564.500 zł
2. samochód dostawczy „ZUK”, typ A 11, nr podw. 412773, nr siln. 1048194, rok prod. 1988, nr rej. SUC 328N
wartość szacunkowa 18.363.500 zł
3. ciągnik z kabiną typ MTZ 82, nr silnika 311317, typ D 240, nr fabr. 242783, rok prod. 1988, nr rej. SUF 745C
wartość szacunkowa 25.352.000 zł
4. ciągnik z kabiną typ MTZ 82, nr fabr. 236790, nr silnika 267542, rok prod. 1988, nr rej. SUF 743C
wartość szacunkowa 25.942.400 zł
5. ciągnik z kabiną typ C-360-3P, nr fabr. 591888, nr siln. P 62016, rok prod. 1987, nr rej. SUF 739C
wartość szacunkowa 20.755.600 zł
6. ciągnik z kabiną typ C-360-3P, nr fabr. 591961, nr silnika P 57645, rok prod. 1987, nr rej. SUW 737C
wartość szacunkowa 21.491.000 zł
7. komputer Robotron symbol 1715, nr fabr. 20253, rok prod. 1988, szt. 1
cena szacunkowa 3.141.600 zł
8. obrabiarka specjalna symbol TSB 20, nr fabr. 2394, rok prod. 1982, nr silnika 860351
wartość szacunkowa 16.531.200 zł
9. ładowacz „Cyklop” symbol T 214, nr fabr. 770790, rok prod. 1976, wartość szacunkowa 8.581.300 zł
10. rozrząsacz obornika symbol N-218, nr fabr. 861325, rok prod. 1987, wartość szacunkowa 9.428.000 zł
11. rozrząsacz obornika symbol PTU 4, nr fabr. 227634, rok prod. 1982, wartość szacunkowa 6.876.840 zł
12. betoniarka symbol B01, nr fabr. 518, rok prod. 1987, wartość szacunkowa 1.354.700 zł
13. betoniarka symbol BWE 400, nr fabr. 2390, rok prod. 1986, wartość szacunkowa 4.873.900 zł
14. opryskiwacz zawiesz. symbol PO31/5, nr fabr. 2283, rok prod. 1978, wartość szacunkowa 4.765.600 zł
15. kolumna parnikowa symbol H000/2, nr fabr. 7724, rok prod. 1988, wartość szacunkowa 28.670.000 zł
16. przyczepa wywrotka symbol D 732/05, nr fabr. 41684, rok prod. 1987, wartość szacunkowa 7.735.000 zł
17. przyczepa wywrotka symbol D 732/05, nr fabr. 41558, rok prod. 1987, wartość szacunkowa 6.247.500 zł
18. sadzarka do ziem. symbol SaBn 62,5, nr fabr. 4275, rok prod. 1967, wartość szacunkowa 1.302.000 zł

CENA WYWOŁAWCZA WYNOSI 3/4 WARTOŚCI SZACUNKOWEJ

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w godz. 7—9.45. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej (urzednikowi Urzędu Skarbowego w Augustowie) w dniu licytacji do godz. 10 — w lokalu licytacji. Gdyby licytacja nie doszła do skutku w ww. terminie, termin II licytacji ogłasza się na dzień 23.04.1992 r.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Przyjazd uczestników licytacji na koszt własny.

k 1312-1

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży

informuje, że

zamierza rozpocząć prace remontowo-adaptacyjne pawilonu piętrowego przy ul. Wyszyńskiego 7 zmierzające do uzyskania 19 mniejszych lokali handlowo-usługowych.

Osoby wnoszące własne środki finansowe otrzymają lokale na korzystniejszych warunkach.

Blizsze informacje oraz przyjmowanie ofert w Biurze ŁSM w Łomży, tel. 52-66 wewn. 26.

k 1299-1

W związku z decyzją Ministra Finansów Nr GN-Z-3/92 o wzroście cen energii elektrycznej od 1.04.1992 r.
— ceny zaopatrzeniowe — wzrost o 10%
— ceny detaliczne (gospodarstwa domowe i rolne) — wzrost o 12%
i Decyzją Nr GN-Z-2/92 o wzroście cen detalicznych bez gazu od dnia 1.04.1992 r. o 5%

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK INFORMUJE:

— w miesiącu kwietniu 1992 r. z uwagi na mały % wzrostu cen nie będą dokonywane odczyty urządzeń pomiarowych — zużycie en. el. w cenach do dnia 31.03.92 r. będą szacowane systemowo,

— odbiorcy mogą podawać telefonicznie stany urządzeń pomiarowych do handlowej obsługi odbiorców w macierzystych rejonach energetycznych,

— podany odczyt będzie traktowany w systemie jako odczyt kontrolny a nie rozliczeniowy,

— posiadana przez odbiorcę książeczka wpłat zawiera blankiety wpłat wystawione wg cen obowiązujących do dnia 31.03.1992 r.,

— w celu uniknięcia dużej niedopłaty przy rocznym planowym rozliczeniu, odbiorcom wystawione zostaną rachunki dodatkowe na różnice należności za zużytą energię elektryczną i gaz od 1.04.1992 r. do 30.06.1992 r. pomiędzy należnością obliczoną w cenach nowych i należnością z aktualnych książeczek opłat liczoną w cenach dotychczas obowiązujących,

— za okres od 1.04.1992 r. do 30.06.1992 r. odbiorcy otrzymają po jednym rachunku dodatkowym
— grupa II, VI, VIII, X — z terminem płatności na dzień 20.05.1992 r.
— grupa I, IX, XI — z terminem płatności na dzień 15.06.1992 r.

— ponadto informujemy, że opłacenie rachunku dodatkowego nie zwalnia z obowiązku opłacania w terminach należności z posiadanych książeczek opłat za energię elektryczną i gaz,

— komunikujemy, że nieopłacenie rachunków dodatkowych w terminie spowoduje zastosowanie sankcji wyłączeniowo-financeowych.

k 1268-1

RADY • PORADY

NIKOTYNA A DŁUGOWIECZNOŚĆ

„British Medical Journal”, ciesząc się dużym autorytetem międzynarodowym, zamieścił rewelacyjny materiał badawczy zespołu holenderskich naukowców.

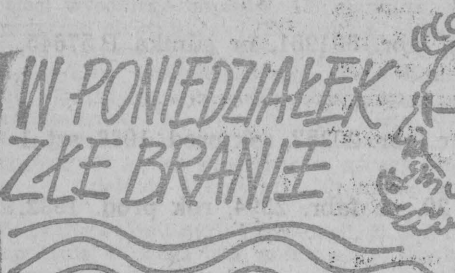
Uczni holenderscy informują, że ryzyko zapadnięcia na chorobę Alzheimera czy Parkinsona oraz inne choroby natury starczej jest odwrotnie proporcjonalne do liczby wypalonych papierosów. W kilkunastu badaniach rodzinnych, gdzie choroba Alzheimera jest dziedziczna, u palaczy tytoniu wystąpiła ona 4 do 7 lat później niż u niepalących.

Badania te powtórzone wielokrotnie, w różnych wariantach i konfiguracjach. Efekty uzyskiwano za każdym razem identyczne.

Naukowcy doszli więc do przekonania, że nikotyna podnosi poziom jakiegoś bliżej nieznanego składnika chemicznego w mózgu, który zwalcza chorobę Alzheimera i Parkinsona. U niepalących składnika tego jest mniej.

W końcowej części raportu autorzy jednak piszą: „Nie przypuszczamy, że palenie tytoniu jest remedium na te schorzenia, ze względu na jego szkodliwość dla organizmu ludzkiego. Odkrycie nasze natomiast otwiera nowe możliwości dla terapii, wskazując kierunek poszukiwań w walce z procesami starzenia się człowieka”.

(Zbr.)



Nie strasz ryb

Jak by na wędkarstwo nie patrzeć, to zawsze lub prawie zawsze, oblektem zainteresowania hobbysty jest rybnik. W trakcie spławikowych zawodów wędkarzy, na zajęcie punktowanego miejsca, wystarczają małe ukłeki — bywa, że i ciemki pospolite tzw. kuszki.

W trakcie wędkowania rekreatywnego, wędkarz skrycie liczy, jeżeli nie na rekordową, to chociaż na ogromną rybę.

Zanim nie powstanie antywędkarski ruch przeciwników zabijania zwierząt i nie utrwali się praktyka wypuszczania dużych ryb po uprzednim ich obfotografowaniu czy sfilmowaniu, cieszy wędkarską duszę to, co ciało zdolne upolować i... zabić.

A że złozenie rekordowych okazów cieszy i satysfakcjonuje, potwierdzają to zgłoszenia wędkarzy z Polski i nie tylko.

Białostocki wędkarz p. A. Świercik, w styczniu, na Zalewie w Wasilkowie k/Białegostoku, na larwę ochotki, złowił łosza 2,71 kg i zgłosił ten fakt do Komisji Rekordowych Polowów. Dotychczasowy rekord Polski, okazy jaja — 5,10 kg (82 cm), złowionego w 1973 roku, pochodzi z rzeki Narwi w rejonie Strabli.

Dwumiesięcznik RYBOLÓW, opublikował wykaz rekordowych okazów ryb złowionych w 1991 r. Największymi były: sum — 101 kg, szczupak — 26,6 kg, lipień — 2,5 kg.

Wędkarze czechosłowaccy zgłosili w ubiegłym roku okazy: szczupaka — 19,3 kg, suma — 84,5 kg, sandacza — 10,7 kg, węgorza — 2,8 kg, karpia — 23,3 kg, amura — 14,5 kg.

Niemiecki rekord węgorza, wynosi 6,2 kg (118 cm). „Niemiecki” pstrąg potokowy o wadze 15,9 kg (107 cm), złowiony przez H. Starpiera, jest

uznawany za rekord światowy w tym gatunku ryb.

Z myślności o certyfikatach, wędkarzy z licencją i adekwatnych wędkarskich, począwszy od tego numeru zostaje zmieniona konwencja moich felietonów na bardziej serio, zbliżona do porad i rad.

Niewielu wędkarzy zdaje sobie sprawę z tego, jak wielki wpływ na wyniki połowów, może mieć właściwe zachowanie się nad łowiskiem, polegające na niewywolaniu hałasu i umiarkowanym kryciu się przed wzrokiem ryb. Nie znaczy to wcale, aby wędkarz nie mógł rozmawiać. Nawet głośno rozmawiać, nie płosząc ryb, gdyż fale dźwiękowe, rozchodzące się w powietrzu, słabo przenikają do wody. Ale wystarczy mocno tupnąć na brzegu, uderzyć w łódź, z której się łowi, aby wystraszyć wszystkie ryby. Do najbardziej płochliwych należą klenie, jazie, karpie.

Bardzo ważne jest krycie się przed wzrokiem ryb, które widzą to, co dzieje się na brzegu, szybko dostrzegają po-

... Do łowiska rzeczne, należy zbliżyć się w pozycji pochyłej, aby być jak najmniej widocznym. Bezpośrednio po zarzuceniu przynęty, należy wycofać się od brzołu na taką odległość, aby móc w każdej chwili chwycić za wędkę. W czasie łowienia należy ograniczyć ruchy do minimum. Należy przy tym wybrnąć takie miejsce nad wodą, aby osoba wędkująca i jego wędkę nie rzucały cienia na wodę, a sylwetka łowicze- go nie odciłała się zbytnio od otaczającego tła. Zie będzie nie takie stanowisko, na którym stojący wędkarz odróżniał się będzie wyraźnie na tle nieba (...).

Na to rady zawarte w poradniku wydawanym przed 40 laty, ale jakże aktualne. Przy tym, czego też się nie słyszy dziś nad łowiskiem.

Uszy wędka, a i nie dziwne, że zgorszona ryba nie bierą się...

ZAGADKA Z NAGRODĄ

„Złota orka” to odmiana: płoci, jazia, karpia czy karsia?

Szanowny Czytelniku, jeżeli już wiesz, nie rozpowiadaj tego wśród znajomych i krewnych a podziel się tą informacją z redakcją. Twoja karta pocztowa z prawidłową odpowiedzią, weźmie udział w losowaniu nagród — zółwia czerwonego wraz z akwarium. Ufundował ją sklep ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI ul. BEMA 89 A (płonica) w Białymstoku, prowadzony przez Adama Cimickiego.

REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAN na najbliższy tydzień 10 - 16 kwietnia

Pt So N Pn W S C

10 11 12 13 14 15 16

17 18 19 20 21 22 23

24 25 26 27 28 29 30

31 1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12 13

14 15 16 17 18 19 20

21 22 23 24 25 26 27

28 29 30 31 1 2 3

4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

25 26 27 28 29 30 31

1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 1 2 3

4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

25 26 27 28 29 30 31

1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 1 2 3

4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

25 26 27 28 29 30 31

1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 1 2 3

4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

25 26 27 28 29 30 31

1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 1 2 3

4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

25 26 27 28 29 30 31

TELEWIZJA SATELITARNĄ

PIĄTEK

EUROSPORT

9.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona, podsumowanie; 12.00 Jazda szybka na lodzie (mistrzostwa świata, Denver, USA); 13.00 Motocykle American Supercross Grand Prix, Indianapolis; 14.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona, podsumowanie; 15.00 Motorsport News; 16.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona; 17.00 Jazda szybka na lodzie (mistrzostwa świata, Denver, USA); 18.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona; 19.00 Eurosport News; 22.00 Boks; 23.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona; 0.30 Eurosport News (do godz. 1.00).

RTL PLUS

6.00 Dzień dobry Niemcy; 9.00 Tak już w życiu bywa; 9.30 Bożogwista i piękność; 10.15 Dr. Marcus Welby; 11.05 Drogi wujku Billi; 11.30 Nie tak róża, 12.00 Pojedynki rodzinny; 12.30 Dwunastka trzydziści (magazyn polonijny); 12.30 Strażnik miłości; 13.00 California Clan; 14.00 Springfield Story; 14.50 Seif 1345 Chips; 15.40 Niskant (teleturniej); 17.10 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.45 Gluck am Drucker (teleturniej); 18.00 1219 (magazyn indyjski); 18.15 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.20 Eskadra Pacyfiku (serial USA, akcja); 20.15 Tropical Heat (serial USA, akcja); 21.15 Zamek nad jeziorem (serial niemiecki); 22.15 Filka nożna; 23.05 Tutti-Frutti; 0.00 Striptiz o polonocy; 0.15 Filminie, kochanie — film erotyczny; 1.45 Miłość, śmieć i diabeł — amerykański film przygodowy; 1985; 3.30 Noc prawdy (film USA, 1935 r.); 4.30 Formula 1 — Grand Prix Brazylji; Sao Paulo (powtórzenie z niedzieli).

SKY ONE

7.00 Kot DJ (bohaterki zółwie mutanty); 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.15 The New Leave it to Beaver; 11.00 Maude; 11.30 Modeli lekarze; 12.00 The Young and Restless; 13.00 Barney Jones; 14.00 E Street; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 The Bold and the Beautiful; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Bewitched; 19.00 Facts of Life; 19.30 E Street; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Parker Lewis Can't Lose; 21.00 Rags to Riches;

SOBOTA

EUROSPORT

9.00 International Motorsport; 10.00 Dziedzictwo (skoki, finał Pucharu Świata, Szwajcaria); 11.00 Zapasy; 12.00 Boks; 13.00 W sobotę na żywo: tenis (turniej ATP, Barcelona, podsumowanie) i jazda szybka na lodzie (mistrzostwa świata, Denver, USA); 17.00 International Motorsport; 18.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona; 19.00 Eurosport News; 22.00 Boks; 23.00 Tennis (turniej) ATP, Barcelona; 0.30 Eurosport News (do godz. 1.00).

RTL PLUS

6.00 Kreskówki; 6.30 Bajki z całego świata; 6.45 Nozdrze; 7.10 Cubitus; 7.35 Pół i Herkules; 8.00 Konfetti; 8.15 Klask; 10.05 New Kids on the Block; 10.35 Piotruś Pan; 11.00 Marvel Universum; 11.35 Michel Vaillant; 12.05 Złoty mutant; 12.30 Amerykański gladiator; 13.45 Adam 12; 15.05 A-Team; część 1; 16.00 A-Team; część 2; 16.35 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.35 Kasek den Superhits (teleturniej); 17.45 Inside Bruce; 18.15 Gophers; 18.45 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.15 Full House; 20.15 From Russia, with Love (James Bond); film brytyjski, 1963 r.; Sean Connery; 21.15 Alles Nichts Oder?; 22.15 Therapist Damour; niemiecki film erotyczny, 1972 r.; 0.45 Virgin Witch — brytyjski horror; 1973 r.; 2.15 Magazyn dla panów; 2.35 Therapie Damour — niemiecki film erotyczny, 1972 r.; 4.10 Virgin Witch — brytyjski horror; 1973 r.; 5.35 Captain Power.

SKY ONE

7.00 Niebezpieczna zatoka; 7.30 Elephant Boy; 8.00 Fun Factory; 12.00 Transformers; 12.30 Star Trek; 13.00 Pora rok 2000; 14.00 Ride; 15.00 Gwiazdy zapasów; 16.00 Monkey; 17.00 Iron Horse; 18.00 Orla; 19.00 Powrót na Wysoce Skarbów; 20.00 TV Hooker; 21.00 Nie wyślanoś tajemnic; 22.00 Cops I; 23.00 Cops II; 23.00 Zmiesz; 0.00 KAZ; 1.00 Boney; 3.00 Skytext.

NIEDZIELA

SKY ONE

7.00 Hour of Power; 8.00 Fun Factory (kreskówki); 12.30 Świat

telewizja rosyjska

PIĄTEK

4.00 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 6.35 Filmy animowane z serii „Doktor Obol”; 7.15 „Do lat 16 i nie tylko” — pr. dla młodzieży; 7.55 „Nowosie” Marka Zacharowa; 8.10 Odkrycie artysty; 9.30 „Złoty” magazyn folklorystyczny; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 10.20 „Klub podróżników” (wersja dla niesłyszących); 11.10 „Sport dla wszystkich”; 11.40 „Wesołe w Kubań”; 12.15 „Notes”; 12.20 „Bridge”; 12.45 „Business-class”; 13.00

Urodzeni w tych dniach są zazwyczaj osobami leniwymi, spokojnymi i nie lubią większego wysiłku. Mają też rzeczy, które mogą im się wydać fascynujące. Niechętnie dają się wciągać w wir wydarzeń, nie lubią problemów, a już cudzymi z całą pewnością nie przejmują się nadmiernie. W razie większych kłopotów lubią, jak to się mówi, schować głowę w piasek, podjąć walki to dla nich poważny problem. Najczęściej nie otacza ich zbyt wielkie grono bliskich osób. W kontaktach z pięć przeciwną raczej nie wykazują stałości.

BLIZNIĘTA 22 V — 21 VI

Prawie wszystkie twoje życzenia zostaną spełnione. W powstałej sytuacji będziesz mógł zdecydować się na radykalne kroki, ale przy tym trzeba będzie zrezygnować z niektórych przywyczajeń. Po

BARAN 21 III — 20 IV

W ostatnich Twoich poczynaniach, drogi Baranie, brakuje wytrwałości. Zdasz się wyłącznie na intuicję a to nie zawsze daje dobre rezultaty. Zamiast tracić nerwy dobrze zastanów się przed podjęciem decyzji. Masz upartą naturę ale zmusz się do ustępstw. Może wtedy zaczniesz się wszystko dobrze układać?

BYK 21 IV — 21 V

Dobra passa w ostatnich dniach. Jednak nie ma się co ludzi, zawsze nie będzie tak wspaniale. W najbliższych dniach przyda się więcej staranności i zdecydowania. Tylko wtedy stworzysz się z samą na zrealizowanie niektórych Twoich pomysłów. Musisz jednak pamiętać, że cierp-

liwść bliskiej Ci osoby jest już na wyczerpaniu. W wolnej chwili zastanów się nad sytuacją. No i nie poddawaj się emocjom, na chłodno łatwiej zrozumiesz swoje błędy, łatwiej je naprawisz.

RAK 22 VI — 22 VII

Natura Raków zmieniająca jest. Po wspaniałym nastroju pozostaje one niechęć do spotkań i postanowienia zostać w domu. Decyzja może okazać się niezła, szczególnie gdy rozmawiają się w milczeniu i ucha ci się i leniwym sączeniu herbaty. Możliwe jest jednak, że tak jak zaskniły Raki za domowym nastrojem, tak samo nagle poczną się tym zmęczone.

WŁOSY 21 VII — 22 VIII

Pomyśl, drogi Włosie, czy warto w pogoni za karierą narażać się na utratę zaufania bliskich osób. Przystopuj, nie, przestań się spieszyć, od razu poczujeś się odprężony. W najbliższy weekend przypomnij sobie o przyjaciółkach, potrafisz być sympatycznym kompanem, oni jeszcze o tym nie zapomnieli, ale mogą zapomnieć.

LEW 23 VII — 22 VIII

Panie spod tego znaku powinny zastanowić się czy dobrze układowy swoje uczucia, jeszcze na wycofanie się nie jest za późno. Również życie uczuciowe panów może się nieco skomplikować. Nie dajcie się nabrać na pochlebstwa i czartujące uśmiechy, możecie srogo potem tego żałować.

WAGA 23 IX — 22 X

Szansa na wygraną jest duża. Nie, tylko nie skaczmy z radości, to jeszcze nie pewne-

go. Upragniony wyjazd trzeba będzie odłożyć na wolne dni, teraz chyba zabraknie czasu. Może się to wiązać z niełatwą sprawą, żeby ją wyjaśnić przyda się dobre zdrowie. Głowa do góry! Dobre dni wkrótce nadejdą.

SKORPION 23 X — 22 XI

Całkiem dobry okres, zwłaszcza w życiu zawodowym. Niestety nie będzie to wystarczające dla poprawy Twojego humoru. Planowane zakupy udadzą się, weź ze sobą rodzin-

Panna, unikajmy Lwa. Najlepszym dniem będzie sobota.

KOZIOROŻEC 23 XII — 20 I

Wśród Koziorożców zapanuje poruszenie, które może być spowodowane pomysłem, wzbudzającym nadzieję na zlikwidowanie przynajmniej części problemów. Nie przesadzajmy jednak, nie jest to takie proste jak nam się wydaje. Burzliwe przeżycia, jeszcze przez jakiś czas będą naszym udziałem.

WODNIK 21 I — 20 II

Nieczego gwałtownie nie zmieniajmy, musimy liczyć się z danym rodzajem. Pomocowanie wybuchów niezadowolenia nie będzie łatwe, ale uda się zachować spokój. Starajmy się skoncentrować tylko na jednej sprawie. W ostatnich dniach tygodnia pomyślmy o relaksie, przyjemnym zaskoczeniem będzie spotkanie ze Skorpionem.

RYBY 21 II — 20 III

Projekty tego tygodnia układają się w niezbyt napięty plan, dlatego będzie wystarczająco dużo czasu na odwiedzanie rodziny. Kiedy uprząmy się z tym, będziemy mogli z spokojnym umiarem pojąć ze własnymi sprawami. Poza tym tydzień nie będzie się specjalnie różnił od innych.

SZAMAN

RADY • PORADY

HOROSKOP EMOCJONALNY

(11 — 17. 04. 1992)

duższym czasie efekty bieżących pomysłów zaczną być widoczne, czekaj cierpliwie.

RAK 22 VI — 22 VII

Natura Raków zmieniająca jest. Po wspaniałym nastroju pozostaje one niechęć do spotkań i postanowienia zostać w domu. Decyzja może okazać się niezła, szczególnie gdy rozmawiają się w milczeniu i ucha ci się i leniwym sączeniu herbaty. Możliwe jest jednak, że tak jak zaskniły Raki za domowym nastrojem, tak samo nagle poczną się tym zmęczone.

WŁOSY 21 VII — 22 VIII

Pomyśl, drogi Włosie, czy warto w pogoni za karierą narażać się na utratę zaufania bliskich osób. Przystopuj, nie, przestań się spieszyć, od razu poczujeś się odprężony. W najbliższy weekend przypomnij sobie o przyjaciółkach, potrafisz być sympatycznym kompanem, oni jeszcze o tym nie zapomnieli, ale mogą zapomnieć.

LEW 23 VII — 22 VIII

Panie spod tego znaku powinny zastanowić się czy dobrze układowy swoje uczucia, jeszcze na wycofanie się nie jest za późno. Również życie uczuciowe panów może się nieco skomplikować. Nie dajcie się nabrać na pochlebstwa i czartujące uśmiechy, możecie srogo potem tego żałować.

WAGA 23 IX — 22 X

Szansa na wygraną jest duża. Nie, tylko nie skaczmy z radości, to jeszcze nie pewne-

go. Upragniony wyjazd trzeba będzie odłożyć na wolne dni, teraz chyba zabraknie czasu. Może się to wiązać z niełatwą sprawą, żeby ją wyjaśnić przyda się dobre zdrowie. Głowa do góry! Dobre dni wkrótce nadejdą.

SKORPION 23 X — 22 XI

Całkiem dobry okres, zwłaszcza w życiu zawodowym. Niestety nie będzie to wystarczające dla poprawy Twojego humoru. Planowane zakupy udadzą się, weź ze sobą rodzin-

Panna, unikajmy Lwa. Najlepszym dniem będzie sobota.

KOZIOROŻEC 23 XII — 20 I

Wśród Koziorożców zapanuje poruszenie, które może być spowodowane pomysłem, wzbudzającym nadzieję na zlikwidowanie przynajmniej części problemów. Nie przesadzajmy jednak, nie jest to takie proste jak nam się wydaje. Burzliwe przeżycia, jeszcze przez jakiś czas będą naszym udziałem.

WODNIK 21 I — 20 II

Nieczego gwałtownie nie zmieniajmy, musimy liczyć się z danym rodzajem. Pomocowanie wybuchów niezadowolenia nie będzie łatwe, ale uda się zachować spokój. Starajmy się skoncentrować tylko na jednej sprawie. W ostatnich dniach tygodnia pomyślmy o relaksie, przyjemnym zaskoczeniem będzie spotkanie ze Skorpionem.

RYBY 21 II — 20 III

Projekty tego tygodnia układają się w niezbyt napięty plan, dlatego będzie wystarczająco dużo czasu na odwiedzanie rodziny. Kiedy uprząmy się z tym, będziemy mogli z spokojnym umiarem pojąć ze własnymi sprawami. Poza tym tydzień nie będzie się specjalnie różnił od innych.

SZAMAN



ŻÓŁW W DOMU

Ostatnio na bazare i w sklepach zoologicznych dużym zainteresowaniem cieszą się żółwie. Kupowane bez zastanowienia, traktowane jak maskotki, niewłaściwie karmione żyją krótko. A przecież żółwie są zwierzętami inteligentnymi, przywiązują się do swych właścicieli niemal jak pies, potrafia szczeleć na obcych a nawet... ugryźć ich w palec.

Tym, którzy świadomie decydują się na zakup żółwia radzimy, aby kupili go w sklepie zoologicznym nie zaś od Rosjan wprost z torby. Żółwie, które trafiają do Polski z zachodniej granicy, pochodzą z masowych odłowów na stepach i nie zawsze są zdrowe — mogą być zaraziły przez pierwotniaki. W lepszej kondycji są żółwie bułgarskie, marokańskie i greckie — zawsze jednak pamiętać należy o zachowaniu zasad higieny w trakcie obcowania z żółwem. Jeżeli w trakcie zakupu mamy możliwość obserwacji — wbrew panującym przekonaniom, że jest to zwierzę bardzo powolne — wybieramy żółwia najruchliwszego. Następnie zwróćmy uwagę na jego skorupę — powinna być twarda i w przypadku żółwi

BEZPOŚREDNI
IMPORTER
LEX
B.W.DABROWSKI

UL. MŁYNOWA 21
15-950 BIAŁYSTOK
TEL.: 220 08
FAX: 220 08
TLX: 8 52 - 539

WYKŁADZINY

NAPRAWY
NAJTANIEJ

SKLEPY FIRMOWE
Białystok ul. Mickiewicza 44
Białystok ul. Magnoliowa 14
Suwałki ul. Nowowiejska 93



K 683-0

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK

10 kwietnia

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 „Dziadziostwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
10.45 Szkoła dla rodziców

11.00 Dziadziostwo spotkania
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Wykazywanie ziemiaków
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 „Eko — Lego”
13.40 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” — serial dok. prod. hiszp.
14.10 ABC ekonomii — „Bank. Od rachunków oszczędnościowych do wexli”
14.15 „Jeśli nie Oxford, to

co?” — program dla ośmioklasistów
14.40 „Pogranicze — Lubuska Królewska” — reportaż
14.50 „Dokument trochę inny” — filmy Krzysztofa Kieślowskiego
15.20 „Szkoła żon” — Porzucona?
15.40 Uniwersytet Nauzycki — Nauka języka
16.05 Wideo — szkoła
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Warto wiedzieć” — magazyn popularnonaukowy

Jeden z najlepszych filmów wybitnego francuskiego twór-

cy kina — Erica Rohmera, z zestawu sześciu „opowieści moralnych” zrealizowanych na przełomie lat 60. i 70. Rozterki młodego naukowca, który spędzając Boże Narodzenie w górach, spotyka znaną rozróżkę, Maud, z którą spędza czas na długich rozmowach. Pozna tam też intrygującą, piękną dziewczynę, swą późniejszą żonę. W rolach głównych Jean Louis Trintignant, Francoise Fabian, Marie-Christine Barault.

1.15 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Pif i Herkules” — serial prod. franc.
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Transmisja obrad Senatu
15.45 Powitanie
15.50 „Pif i Herkules” — serial prod. franc.
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — Fortyfikacje Krakowa
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy

17.10 „Nagi Hollywood” — serial dok. prod. ang.

W pięcioczęściowym serialu dokumentalnym autorzy pokazują kulisy działania amerykańskiego przemysłu filmowego. Obejrzymy rozmowy z najpotężniejszymi producentami i właścicielami wytwórni, poznamy scenarzyistów, reżyserów, agentów reklamowych oraz wielkie gwiazdy ekranu. Blask sławy skonfrontowany z brutalnymi metodami walki o pieniądze i wpływy. W pierwszym odcinku o kulcach karier mówią będą Arnold Schwarzenegger i James Caan.

18.00-21.00 Programy lokalne

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.50 „I dzidziś w domu” — film fab. prod. USA
Dalszy ciąg pokazowanego przed tygodniem „I będzie jeszcze jedno”. Bohaterka, 47-letnia matka dorosłych dzieci przeżywa stresy związane z późnym macierzyństwem i opieką nad niepełnosprawnymi. Wszystkie kłopoty pomaga jej jednak przezwyciężyć rodzina.
23.25 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy
24.00 Panorama
0.10 Non stop kolor

SOBOTA

11 kwietnia

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Więści”
7.55 Wszystko o działce
8.20 Rynek — Agro
8.50 Z Polski... — reportaż
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Złarno” — progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci

10.35 „Wojujnicze 2010” — serial prod. USA
11.00 „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program satelitarzy przedstawia: „Edward Vuillard”
11.30 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Wędrowni dalekie i bliskie” — „Rzym — miasto cesarzy” — film dok. prod. belg.
12.50 „Eko — Echo” — program ekologiczny
13.00 „Ścisłe jawne” — wojoski program public.
13.30 „My i świat” — magazyn
13.45 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści”

15.00 „Z archiwum Teatru Telewizji: Antoni Czechow — „Trzy siostry”
17.15 Teleexpress
17.35 Wizje — magazyn wydarzeń kulturalnych z Dolnego Śląska
18.00 „W 80 dni dookoła świata” — serial prod. USA
18.45 Businesswoman Club
19.00 Małe Wiadomości DD — pr. informac. dla dzieci
19.10 Dobranoc: „Wodniaczki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 „Fandango” — film fab. prod. USA

Pierwszy film, w którym ważniejszą rolę zagrał Kevin Costner, obecnie czołowy

glazior amerykański. Powstał w 1984 r. na fali nostalgicznych wspomnień pokole-
nia, które dojrzało w okre-
sie kontestacji i wojny w
Wietnamie. Akcja rozgrywa się
w 1971 r. Grupa absolwentów
uniwersytetu wybiera się na
podróż, w czasie której prze-
nie pokonać się z młodzieżą.
Film obfituje w sceny kome-
dii i dramatyczne.

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Kaliber” — magazyn
wojskowy
8.00 Halo „Dwójka”
8.20 „Mała księżniczka” — serial prod. jap.
8.45 „Ona” — magazyn dla
kobiet
9.10 „Karnawał nicejski” —
reportaż
9.40 „Tacy sami” — pro-
gram w języku migowym
10.00 „Wspólnota w kultu-
rze” — Twarze Inki Sobie-
10.30 Magazyn przechodnia

10.40 „Czterdzieści świętych dni” — reportaż
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Młosteczko”

Debiut (z roku 1954) absolwentów łódzkiej szkoły filmowej — Juliana Dziedziy. Roman Drobaczewski i Janusz Leski. Scenariusz o-
parto na opowiadaniu Jana Drobaczewskiego „Odpust” i w
małym miasteczku, rozgrywa
się akcja filmu. Przez stras-
nowe uliczki przesuwa się
najróżniejsze postacie. Galeria
typów, osobowości i charak-
terów. Wśród wykonawców
Wiesław Gołas.

12.35 „Misterium Stasya” — relacja z wystawy
12.50 Zwierzęta świata: Kraina orla — film dokum.
prod. ang.
13.15 „Złobienia, czyli to i owo o filmie”
13.45 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.15 „Klasyki polskie” — Klaryski — film dokum.
14.50 Wieczór Oscarów w kinie „Capitol” — reportaż
15.10 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 Szajna 1992
16.25 Losowanie gier liczb-
owych Totalizatora Sportowe-
go

16.30 Panorama
16.40 „Mis — Masz” — ma-
gazyń
17.05 „Port Lotniczy Dues-
seldorf” — serial prod. niem.
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra” — tele-
turniej
19.30 Galeria „Dwójki” —
Aleksander Roszkowski
20.00 „Muzyka — moja mi-
łość” — Zdzisław Beksiński
21.00 Panorama
21.30 „Obrazy, słowa, dźwięki” — magazyn o sztuce
22.10 „Na południe od Bra-
zo” — serial prod. USA
23.10 „Gwiazdy pył” —
koncert znanych przebojów or-
kiestry Glenna Millera
24.00 Panorama

NIEDZIELA

12 kwietnia

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 „Przystanki codzienno-
ści” — reportaż
8.35 Notowania
9.00 Telekanal
9.55 Język angielski dla
dzieci
10.00 „Operacja Mozart” —
serial prod. franc.-niem.
10.30 „Rzeka Żółta” — serial
dok. prod. jap.

11.20 Telewizyjny koncert
życzeń
11.50 Magazyn „Morze”
12.20 „Tydzień” — magazyn
rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: Je-
rzyz Owsiał, Michał Lorenc
„Niezwykłe przygody z palcem
Ludolada”
14.10 „Droga Krzyżowa” —
film dokum.

W każdy piątek pielgrzymi
z całego świata wędrują od
domu Piłata na Golgotę. Anna
Pietraszek towarzyszyła im
z kamerą filmową. W grupie
znalazli się także młody bibli-
sta, franciszkanin, ojciec Dany-
el, mieszkający w Jerozoli-
mie. Jego opowieści towarzyszy
modlitwa wiernych oraz
piękna, nastrojowa muzyka.

15.10 Program dnia
15.15 Studio Sport
16.15 „Świat kulturalny” —
przegląd światowych wyda-
rzeń kulturalnych
16.55 „Kłęb Samotnych Serc”
17.15 Teleexpress
17.35 „7 dni — świat”
18.05 „Paradise” — znaczy
raj — serial prod. USA
19.00 Wieterynka: Walt
Disney przedstawia: „Nowe
przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów” —
serial prod. USA

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla
nieślyszących)
8.00 Film dla nieślyszących:
„Rodzina Straussów” — serial
prod. USA
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie

9.10 „Rebusy” — teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 „Ulica Sezamkowa” —
program dla dzieci
11.30 „Róża, co chce” —
rockowe spotkanie, czyli mu-
zyczna jazda bez trzymanki —
prog. Jerzego Owsiaka
11.50 „Animals” — program
ekologiczny
12.30 „Palmy w Skrzydla-
nej” — reportaż
12.40 Podróż w czasie i
przestrzeni: „Wspaniała ma-
szynaria” — „Pluca” — serial
prod. włoski
13.30 „Auto”
14.00 „Klub Yuppie” —
program dla młodzieży
14.25 Studio Sport — Hokej

zawodowy NHL
15.10 „Spieście” — program
Jolanty Fajkowskiej
15.25 Kino Familijne: „Du-
chy dworu Buxleya” — film
prod. USA

W starym dworze mieści się
szkoła wojskowa. Teraz wpro-
wadzone do niej dziewczęta.
Duch żołnierza szkoły nie
może przeboleć takiej zniewa-
gi i usiłuje wystraszyć młode
lokalki. Dwuczęściowy film,
wskazywany już w październi-
ku 1990 r., powtarzany jest
na życzenie widzów.

16.15 Program dnia
16.30 Panorama

16.40 „Do trzech razy stu-
ka” — program rozrywkowy
17.10 „Nie odchodzi” — 12
wspomnień o Kalinie Jedru-
sik — film dokum. Tadeusza
Pawłowicza
18.10 „Bliżej świata” —
przegląd tv satelitarnych
19.00 Martha Argerich i Si-
monia Varsovia — transmisja
koncertu
20.00 Telekonferencja „Dwój-
ki”
20.40 „Beskidzkie palmy
wielkonoce” — film dokum.
21.00 Panorama
21.35 „Opowieść o Tonym
Cimo” — dramat sensac. prod.
USA

Mroczny, psychologiczny
dramat sensacyjny. Jego boha-
ter, cieszący się nienaganną
opinia, którego rodziców bru-
talnie zamordował młody Mu-
rzyń, wpada w obsesję zem-
sty, gdyż w trakcie procesu
mordercy nie tylko nie wy-
raża skruchy, ale zachowuje
się wręcz prowokacyjnie. Ko-
lejne apelacje oddalają wy-
rok. Tony zaczyna więc dzia-
łać na własną rękę.
23.05 „Okolice jazzu” —
Keith Jarrett — standardy
24.00 Panorama
0.10 Z cyklu „Księga na-
dziei” — przyjazd oczekiwa-
nego

PONIEDZIAŁEK

13 kwietnia

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45-16.10 Telewizja Edu-
kacyjna
13.45 Język francuski —
Impresje francuskie
14.25 Schumann und Deu-
seldorf — impresje niemiec-
kie

15.00 Język angielski — im-
presje angielskie
15.35 Uniwersytet Nauzycki
— Prezentacje
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program
nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 „Antena”
18.00 „Alf” — serial prod.
USA
18.30 „Kraje, narody, wy-
darzenia”
19.00 Opinia publiczna

19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Jean
Anouilh — „Becket, czyli
honor Boga”
Dobrze znany z historii
konflikt między królem Hen-
rykiem II Plantagenetem i
Thomasem Becketem, arcy-
biskupem Canterbury. Przy-
powie o dyktamatach władzy,
cenie wyboru między przy-
jaźnią i wiernością ideałom.
W rolach głównych Marek

Barbasiewicz, Krzysztof Wa-
kułński, Janusz Michałow-
ski, Mariusz Dmochowski.
22.00 Leksykon polskiej mu-
zyki rozrywkowej — „S”
22.20 Gerard Wilk — repor-
taż o tancerzu i nauczycielu
tańca
22.45 Wiadomości wieczor-
ne
23.00 „Requiem” Romana
Maciejewskiego — film do-
kum.
0.05 Poezja na dobranoc.

19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Fotel Dwójki
19.30 W Żelazowej Woli gra
Wojciech Świątła
20.00 Wielka piłka
20.30 „W cieniu Kremla” —
Plac Czerny, niedziela
film dokum. Haliny Aczkaso-
wej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 „Król Olimpiad” —
serial prod. USA

22.45 Osobliwość z historii
budowy organów
23.05 „Prawo wyboru” —
Granica patriotyzmu — Emi-
gracja
24.00 Panorama
0.10 Księga nadziei —
„Przepowiednie i znaki”

WTOREK

14 kwietnia

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — po-
ranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o
dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 „Gotowanie na ekr-
anie” — magazyn kulinarny
10.00 „Dynastia” — serial
prod. USA
10.50 „Gotowanie na ekr-
anie” — magazyn kulinarny
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Muzyka na instru-
menty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edu-
kacyjna

12.15 Agroszkola — Uprawa
ziół
12.50 „Planeta Ziemia” —
film dokum. prod. USA
13.20 Fizyka — Kwanty —
promieniowania
13.50 „Pierwsze loty”
14.00 Chemia — Tworzywa
sztuczne
14.35 Tele — Komputer
14.55 „Przygody kapitana
Remo”
15.10 „Sezam” — magazyn
popularnonaukowy
15.25 „Świat chemii” — se-
rial prod. USA
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
oraz film z serii „Dennis
— zawiadania”
17.05 Język angielski dla
dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Serial animowany —
„Królik Bugs”

18.00 „Defilada” — film
dokum.
19.00 „TEST” — magazyn
konsumenta
19.15 Dobranoc: „Mały pin-
gwin Pik-Pok”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial
prod. USA
21.00 Studio publicystyczne
„Zapiski”
22.15 „Rockendroler” — ma-
gazyń polskiej muzyki rocko-
wej
22.45 Wiadomości wieczor-
ne
23.00 „Siódemka” w „Jedyn-
ce” — Oblicza Włany-Rance
— film dokum. prod. franc.
23.55 Family Album — a-
merykański kurs jęz. angiel-
skiego
0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano”

8.10 „Diplodorianie” — se-
rial anim. prod. ameryk-
-franc.
8.35 „Świat kobiet” — ma-
gazyń
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN — Headline
News
10.15 Język francuski
10.45 Telekineka doktora
Anatolija Kaspirowskiego
11.20 „Rano”
11.45 Powitanie
11.50 „Diplodorianie” — se-
rial anim. prod. franc.-amer.
26-odcinkowy serial animo-
wany. Jego bohaterami są
Aśka i Piotrek, którym uda-
ło się spotkać mieszkańców
nieznanej planety — dziwne
stworki obdarzone tajemli-
wością i własnymi siłami.

20.00 Studio Sport — Półni-
nał Pucharu Europy w pi-
kie nożnej FC Barcelona —
Benfica Lizbona
21.55 „Refleks” — program
public.
22.10 „Interpretacje”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Daleko od szosy” —
serial TP
0.25 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.00 Program lokalny
8.10 „Starcom” — Kosmicz-
ne siły zbrojne Stanów Zjed-
noczonych — serial anim.
prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — ma-
gazyń
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN — Headline
News
10.15 „Rano”
10.45 Powitanie
11.50 „Starcom” — Kosmicz-
ne siły zbrojne Stanów Zjed-
noczonych — serial anim.
prod. USA
12.10 Sport — Nauka gry w
tenisa
12.30 Panorama
12.40 Reporterzy „Dwójki”
przedstawiają: „Droga
— nie zastawiaj”, „Babunia”
i „Miejscie”
17.35 Z harfą przez stulecia
— gra Anna Faber
18.00 Program lokalny
18.30 „Mare i Sophie” —
serial prod. franc.
18.55 EUROPUZZLE

16.15 Sport — High 5 —
Kolostwo górskie
16.30 Panorama
16.40 „Słoneczny zegar In-
ków” — film dok.
17.05 Przegląd Kronik Fil-
mowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym da-
chem” — serial prod. franc.
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Rozmowy o rzeczywie-
spolitej
19.30 Język angielski
20.00 Wielki sport
20.30 Nowa premiera Te-
atru Ekspresji
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Czas miłości” —
film fab. prod. USA

Dwie nowele, których au-
torzy starają się dowiedzieć
potrzeby autentycznej miłości.
„Zadnych obietnic, żadnych
zobowiązań” opowiada o mło-
dym biznesmenie, który całe
swoje życie podporządkował
karierze zawodowej. Podczas
tygodniowego sympozjum po-
znaje wolną i niezależną dzie-
wczynę, dla której żadne ukła-
dy nie mają znaczenia.
„Czas wyjść na scenę, Mark”
jest historią popularnego
piosenkarza, zmęczonego już
oścagającym go szumem. Pe-
wnego dnia próbuje uciec i
spotyka dziewczynę — nie-
zwykle urodziwą i niezwykle
skromną.

świadość europejska
18.00 Program lokalny
18.30 „Allo, Allo” — serial
prod. ang.
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Język angielski
20.00 „Z biegiem rzeki” —
serial prod. austral.
20.50 Zaproszenie do teatru
TV — „Psalm Davida”
21.00 Panorama
21.25 Express reporterów
22.00 Studio Teatralne
„Dwójki”. „Psalm Davida”
23.10 „Ballada o Drodze
Krzyżowej” — reż. W. Pop-
kiewicz
24.00 Panorama
0.10 Księga nadziei — „Czu-
wanie”

ŚRODA

15 kwietnia

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — po-
ranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 „Głoda pracy — głoda
szans”
10.00 „Kobieta za ladą” —
serial prod. czesoch.
10.50 „Głoda pracy — głoda
szans”

11.05 „Kultura ludowa” —
Konteksty
11.50 „Greifswald” — repor-
taż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edu-
kacyjna
12.15 Agroszkola — Upra-
wy mało znane
12.40 O „Zemście” — mówi
Andrzej Wanat
12.45 Teatr Telewizji: Alek-
sander Fredro — „Zemsta”
13.30 ORTO znaczy ogród,
czyli w cieniu figi z Palermo
14.40 Naturalistyczne i elek-
tryczne
15.10 „Malarz świata” —
Portret pewnego artysty —
film dokum. o Marianne Sub-
botko

15.40 Uniwersytet Nauzycki
— Bliżej Europy
16.10 Program dnia
16.15 „Trzy, cztery... —
start”
16.45 Kino nastolatów:
„Wychowawca” — serial prod.
USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego
człowieka — gruźlica
18.00 „Bill Cosby Show” —
serial prod. USA
18.30 „Rewizja nadzwyczaj-
na” — Bursa im. Generała
Grota — program Dariusza
Baliszewskiego
19.00 Dziesięć minut dla
ministra pracy
19.15 Dobranoc: Węgierskie
bajki ludowe
19.30 Wiadomości

20.00 Studio Sport — Półni-
nał Pucharu Europy w pi-
kie nożnej FC Barcelona —
Benfica Lizbona
21.55 „Refleks” — program
public.
22.10 „Interpretacje”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Daleko od szosy” —
serial TP
0.25 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.00 Program lokalny
8.10 „Starcom” — Kosmicz-
ne siły zbrojne Stanów Zjed-
noczonych — serial anim.
prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — ma-
gazyń
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN — Headline
News
10.15 Język angielski
10.45 „Rano”
11.50 Powitanie
12.50 „Starcom” — Kosmicz-
ne siły zbrojne Stanów Zjed-
noczonych — serial anim.
prod. USA
13.10 Sport — Nauka gry w
tenisa
13.30 Panorama
13.40 Reporterzy „Dwójki”
przedstawiają: „Droga
— nie zastawiaj”, „Babunia”
i „Miejscie”
17.35 Z harfą przez stulecia
— gra Anna Faber
18.00 Program lokalny
18.30 „Mare i Sophie” —
serial prod. franc.
18.55 EUROPUZZLE

19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 „Jaka Konstytucja?”
— Konstytucja 3 Maja
19.30 Język francuski
20.00 Wielki sport — Po
pucharach
20.30 „Misjonarki miłości”
— film dokum.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez zezwolenia” —
program Wiesława Walen-
dzia
22.00 „Listy do syna” —
film fab. prod. USA
23.30 „Wieczera” — pro-
gram polityczny
23.50 Księga nadziei — „On
wobec ludzi”
24.00 Panorama

CZWARTEK

16 kwietnia

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — po-
ranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pozytyw-
nym”
10.00 „Gliniarz i prokurator”
— serial prod. USA
10.50 „Przyjemne z pozy-
tecznym”
11.05 „Sto lat” — magazyn

ubezpieczeń społecznych
11.15 „Amerykańskie podró-
że” — reportaż
11.35 „Ryzyko zawodu” —
wojskowy program public.
12.00 Wiadomości
12.10 Pieśni wielkopostne
12.20 „Królestwo Grzmie-
go Smoka”
13.10 „Szczególny dzień
Ziem” — film dokum.
14.45 „Materiał ducha” —
ręcz o Belsku-Białej
15.15 „Wędrowni dalekie i
bliskie” — Przez, czyli nie-
możliwa ucieczka — film dok.
16.15 Telefiter: Pisanica o-
raz „Hau” — „Adaptacja” —
serial prod. ang.
17

Z PIĄTKU na piątek

KOŁUPANIE

Rozmowa z CZESKIEM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— U mnie słychać, że ja zębami ostatnio wywalił. Niech jego szlak trafi.
— Kogo?
— Ogólnie mówię, że tak powiem i tam dalej. Głupkowato człowiek jest urzeczony, na cholere dla jego takie coś boloncie posiadać. Weźmy renke, na ten przykład dajmy na to. Skaleczył się, pobolił parę minut i zarez przestaje. A zomb jak zaczyna, to już kurna jego w te i nazad...
— Do dentysty trzeba chodzić.
— Kiedy ja dentystów za bardzo nie uważam. Oni jakże dziwne są ludzi. Medycyna do przodu idzie a dentysty stoją w miejscu tak jak stali.

— Twardziaków udają, zwłaszcza przed babami, a jak przyjdzie co do czego to się z ich robio całkowite dzieciaki. W młodości miał ja kumpla, przeważnie przyszyty z powodu na gembie trochę francowato. A jakiego on rzucił cwanika! No któregoś razu dojdzie u nas do bitwy ze skorupcami, znaczy z temi co w dzielnicy Skorupy mieszkają. Dla jednego pendzel z nosa my zrobili...
— Pedzel?
— Znaczą jucha zaczęła z nosa kapać, a przyszyty bryś i leży chociaż nikt jego palcem nie tronił, tak to sprawa.
— Zemdlał?
— Noż nie wykorkował na amen... Wie co? Jak skoro



— Co pan przez to rozumie?
— Postempu brakuje dla ich. Kiedyś drutami kołupali w zembach i teraz tak samo kołupio. Kiedyś swidrowali i teraz swidrują, że aż ocy na wierzch wyłało. No to co to jest za postemp, przepaszam ja za parów? Inna medycyna wynalazki różne porobiła, doktry by krojenia dla człowieka do środka zaglądają, kamieni nerkowe można rozbić specjalnym światłem, baby boleśnie mogą rodzić jak sie dla ich zachce a przy zembie swider i obcengi starodawne sie zostali jako najważniejsze narzędzia lekaarskie.
— Są też wiertarki szyb-kobieżne.
— Szybko czy wolno wszystko równo jest swidrowanie... Albo niech weźmie lekarstwa. Na każde jedno chorobe po sto nowych sie znalazło, no czy słyszał o jakimś od zembów drugim niż weramon? Czy jest co tykońko jak ciebie rypie i ty z bolenia po ścianach lażysz?

— Nie trzeba dopuszczać do tego żeby rypało.
— Łatwo sie gada... sam ile zembów stracił?
— Noooo... parę.
— Musi też nie lubi dentystów za bardzo?
— To nie jest kwestia tego, czy się kogoś lubi czy nie.
— Dobra, dobra, niech nie udaje. Mieszczyzny mało so na ból wytrzymać, ja już dawno to zauważył.

mówimy o męszczyznach, to ja już stary i sie nie wstydzie powiedzieć prawde. Oni słabsze so od babów a może i głupszejsze nawet. Wiencec udawają, bardziej so pokretnie, powiedzie można — picerowate. Weź nie naszych polityków kochanych. Patrze ja na ich i sie za głowe łapie. Ten sie ślini jak gada, drugi lucie czy oniaja, trzeci marni coś pod nosem a każdy jeden takie głupoty sadzi, że jak to mówię sie nie mieści w pale. Jak oni so ten kwiat narodu to ja dzieńkuje za taki naród... Jedna baba tylko była polityczna, profesor Łentoska bodajże. Jo przyjemnie było posuchać w gacie. Spokojna, bez na gembie piany, a wszystkie męszczyzny — kurna jego w te i nazad, bynajmniej! Zep kobiety nami rzončili, może by i lepiej bytop dla nas?

— Taki z pana feministą, panie Czesławie?
— Ni żaden ista tylko człowiek normalny. Niech posłucha radia czy telewizję oglądnie. Toż my sobie męsko Choroszcz za-fundowali! Nasze przywód-cy sie porobili jak te indy-ki. Tylko gul gul, gły gły i otrzeźwienia żadnego ni ma. Jedyna rada — wysłać wszystkich do dentysty. Jak zacznie dla ich w zembach kołupać, zapomno o kłótniach, amozjach nawzajemnych i swoich politycznych racjach. Własne bolenie najważniejsze bendzie, może wtenczys odetchnie troszke ojczyzna nasza?



Do sklepu warzywniczego w Kielcach wtargnęli mężczyzna i kobieta. Mężczyzna miał na głowie kominiarkę, kobieta — pończochę z dziurami na oczy. Zbir w kominiarce wymachiwał rewolwerem. Sterryzowana ekspedientka otworzyła pustą szufladę, tłumacząc, że ułaz został już zanieśiony do banku. Napastnicy rozejrzeli się po sklepie. On chwycił worek ziemniaków, ona skrzyknęła bananów i zniknęli bez śladu.
Jakie czasy takie lupy.

Lider KPN Leszek Moczulski, który z trybuny sejmowej rozsyfrował skrót „PZPR” złożył ostatnio wyjaśnienie sejmowej komisji regulaminowej. Stwierdził, iż za zdradców uważa tylko tych członków byłą PZPR, którzy nie odcili się od swojej przeszłości.
Posel Moczulski odciał nawet popowinę.

Lada dzień pojawiają się w stolicy tzw. peep shows, czyli, miejsce płatnego oglądania za szczyt dziewcząt robiących striptease. Atrakcje tego typu ma już Wrocław i Łódź.

W Białymstoku póki co wy-starczył red. Tartak.

Posłowie dyskutowali niedawno o projekcie regulaminu sejmowego. Najbardziej kontrowersyjny punkt dotyczy zakłócenia obrad. Najwyższą karą dla awanturniczego się posła byłoby wykluczenie z posiedzenia. Ale co zrobić, gdy posel nie chce dobrowolnie opuścić sali? Czy należy wezwać straż ogniową? — pytał posel Adam Łukomski (ZChN). Inny posel, Marek Borowski (SLD) martwił się, że wyprowadzony jedyni drzwiami awanturnik może wrócić drugim. Wiele pytań pozostało bez odpowiedzi. Posłowie przeszli więc do następnego tematu: jak ukroczyć kadłistwo parlamentarzystów. Ktoś podsunął pomysł zbudowania pod mównicą samoczynnie uruchomionej zapad-ki.

W górze sznurek?

W AYDYKAMENTY

Jeszcze jeden terroryzm hasel i symboli.

Niedobory Polski ostatnich dekad wynikły z nadmiaru rąk — nie do pracy, a do klaskania.

Najbardziej klasyczny dystans: stąd do śmieśności.

Niektórzy wydają się być tylko p.o. samych siebie.

Przy skokach na piedestał trzeba też dobrze wymierzyć rozbieg.

ZBIGNIEW WĄDYK

Życie idzie naprzód. Zaraz za nim człapie szara egzystencja.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

RÓBMY RZĄD

LESZEK WÓJTOWICZ
poeta, piosenkarz „Piwnicy pod Baranami”

— Proponuję rząd autentycznych fachowców, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe i osobiste.

Premier — Piotr Skrzyniński — autorytet, szacunek, długoletnia praktyka kabaretowa.

Minister spraw zagranicznych — Krystyna Zachwatowicz — zdolności mediacyjne, rozległe kontakty międzynarodowe.

Minister obrony narodowej — Jan Pietrzak — ukończona (podobno) Szkoła Kadetów, generalska aparycja i zdecydowanie.

Minister budownictwa — Marek Grechuta — z wykształcenia architekt, romantyczna i marzycielska natura.

Minister rolnictwa — Bogdan Smoleń — z wykształcenia zootechnik, praktyka we własnym sklepie zoologicznym.

Minister spraw wewnętrznych — Leszek Wójtowicz (to ja) z wykształcenia prawnik, miłujący sprawiedliwość, materiał dowodowy: piosenki autorskie.

Minister przekształceń własnościowych — Adam Hanuszkiewicz — gorliwość połączone z ewidentnym uwielbieniem procesów prywatyzacyjnych.

Minister sprawiedliwości — Wojciech Młynarski — inteligencja, dowcip, najcenniejsza obserwacja rzeczywistości na każdym etapie.

Minister przemysłu — Jan Kaczmarek — elektronik, urodzony w gospodarstwie Wielkopolsce, bardzo solidny.

Minister zdrowia — Barbara Wrzesińska — wyśmienita kondycja psychiczna połączona z niebywałym poczuciem humoru.

Minister kultury i sztuki — Ewa Demarczyk — upodobanie do czarnych strojów i mrocznych nastrojów.

Prezes radiokomitetu — Andrzej Bober — jego osoba gwarantuje, że popularny program „Listy do gospodarcy” będzie emitowany bez przeszkód.

Prezydent w skład rządu nie wchodzi, proponuję zatem znieść urząd prezydenta i wprowadzić monarchię elekcyjną drogą losowania.

LITWO, OJCZYZNO MOJA...

W końcu 1991 roku niezależna prasa litewska, a jeszcze wcześniej Związek Polaków na Litwie, sygnalizowały, że Virgilius Czapajtis, najbardziej radykalny i wpływowi deputowany do parlamentu litewskiego, przywódcą większości parlamentarnej, był sekretarzem ruchu „SAJUDIS” a także przewodniczącym Partii Niepodległości Litwy, stojącej na czele parlamentarnej Komisji Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych — jest agentem KGB.

Sam V. Czapajtis, mający w swym ręku ogromną władzę i cieszący się zaufaniem samego prezydenta Litwy V. Landsbergisa, zaprzeczal tym doniesieniom. Twierdził, że przeciwnicy jego polityki posiadają go o to co najgorsze, chce skompromitować go w oczach społeczeństwa Litwy.

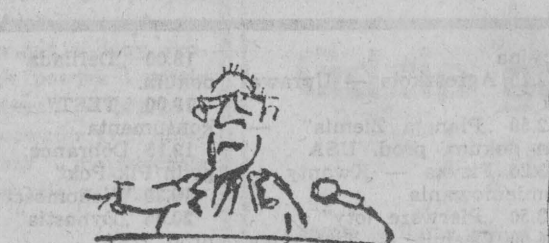
Ponieważ sprawa przybierała niepokojący obrót, zbadaniem działalności Virgiliusa

Czapajtisa i jego ewentualnych powiązań z KGB zajęła się komisja parlamentarna. Wynik prac komisji był jednoznaczny. Czapajtis BYŁ WSPÓŁPRACOWNIKIEM KGB. Ale i to twierdzenie Czapajtisa odrzucił. Twierdził uparcie, że nie jest to prawda. Mimo protestów, nadal zasiada w parlamencie Litwy, korzystając z przysługujących mu praw posła.

Ostatnio jednak sprawy przybrały inny obrót. Sąd Najwyższy Litwy po zbadaniu sprawy złożył oświadczenie, że deputowany do parlamentu Litwy, Virgilius Czapajtis, był współpracownikiem KGB i świadomie z organizacją tą współpracował. Dopiero teraz, po oświadczeniu sądu, wyborcy postanowili złożyć wniosek o votum nieufności wobec V. Czapajtisa.

(Zbr.)

— NIE BEDIENNY CHODZIĆ Z WYKRIKNIER
KEŁA PO EUROPIE



— BEDIENNY CHODZIĆ Z DWIEMA!



Rys. Henryk Sawka

SAMO ZYCIE

Lider KPN Leszek Moczulski ze zwykłą sobie swadą udzielił krótkiego objaśnienia Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, dlaczego to uważa polskie zabiegi o zbliżenie i — z czasem — wstąpienie do NATO za „myślenie starymi kategoriami” i jak wygląda jego plan obrony w ramach nowego Międzypolsa. Wywiad przeprowadzono w siedzibie KPN na tle mapy ściennej z wyraźnym tytułem... Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Krzysztof Skubiszewski, szef polskiej dyplomacji odpowiedział się zdecydowanie na zbliżającym się do NATO zaangażowaniem w procesy z KBWE na czele, a przeciwdziałanie temu określił krótko: „Dzieje głupoty w Polsce są nadal zapisywane. To nie tylko historia...”

— PODAM TERAZ PROPOZYCJE
RZĄDU: WYTRZYMAJCIE
DO PIERWSZEGO!...



Harek Olsynski

Co robić żeby nie nie robić?
Nie jest to z pewnością pytanie godne filozofa, ale — wydaje mi się — zaczyna być godne naszych bogobojnych polityków. W tym celu odkurzą oni co jakiś czas różne tematy parlamentarne, które przez sensownie myślącą część sali zostały zepchnięte do kątów jako trzeciorzędne.
Na łamy gazet i w eter wrócił znowu temat aborcji. Kilku maniaków, zamiast zająć się budżetem, restrukturyzacją gospodarki, likwidacją bezrobocia, wyhamowaniem inflacji, postawieniem na nogi szkolnictwa i służby zdrowia, permanentnie pcha się na mównicę i ogłasza kolejny raport z zagładania kobietom pod spódnicę.

Temat aborcji — w moim przekonaniu — jest tematem nadal zastępczym. Zdumiewające, że ci którzy chcieliby położyć łapę na damskim przyrodoznictwie albo nie są do tego powołani bo wybrali inne powołanie, albo — jako politycy — usiłują wzmocnić społeczeństwo, że są najbardziej demokratyczni z demokratów. Tymczasem rzecz cała ma się zgola inaczej. Jeżeli ktokolwiek usiłuje z nauk jednej fi-

lozofii uczynić normę, według której ma funkcjonować państwo, to raczej należy mówić o dyktacie a nie demokracji. Warto to sobie wreszcie uściadomić.
Ja oczywiście rozumiem, że problem aborcji jest drażliwy i należy go rozpatrywać w kategoriach moralnych. Ale co ma polityka wspólnego z moralnością? Może odpowiedź znają postawie z ZChN, bo ja, jako niedźna istota bezpartyjna, jej nie znam. No, może nawet i skłaniałbym się ku odpowiedzi, że niewiele, ale

Kto chce położyć łapę na damskim

nie chcę w ten sposób niczego nikomu sugerować.
Kola kobiety w religii katolickiej jest dosyć dnoznaczna. Dlatego od niej samej zależy, czy chce być traktowana instrumentalnie czy też posiadzie pełne i niekwestionowane prawo do decydowania o swoim losie, życiu i karierze. Temat aborcji należy trak-



kie szanse stać się „kustozem” przepisów starego reżimu? Jeśli nie będzie bronił „podstawowych praw obywatelskich, jakie obejmują godność ludzką, poszanowanie człowieka, jego imienia, jego postawy”.

Już nie tylko w cywilizowanym świecie, ale w czasach odległych, gdy jeden książę wkroczył na terytorium drugiego księcia i nawoływał do buntu, przemawiając przeciwko legalnie rządzącemu, to ten legalnie rządzący mógł na spokojnie w świecie legalnie

zostać. Tak trybun, jak i każdy inny obywatel mógł przedstawić ludowi swój projekt prawa, który wolno było każdemu sądzić dodatnio lub ujemnie, zanim doszło do głosowania. Jak długo obywateli było cnotliwi, system ten był dobry. Jest bowiem rzecz słuszną, aby każdy miał możliwość przedstawienia innym tego, co uważa za korzystne dla ogólnego dobra, a wszystkim obywatelom mogli się w tej sprawie wypowiedzieć: lud, po wysłuchaniu wszystkich opinii, wybiera wtedy najlepszą. Kiedy jednak obywateli popadli w zepsucie, system ten okazał się bardzo niedobry, a to dlatego, że prawa zgłaszały wyłącznie ludzie młodzi, nie mający na celu utraty wolności ogółu, lecz własnej potęgi. Przeciwno ludzkości tym nikt nie ośmielił się wystąpić; i tak lud oszustem lub przemocą zmuszony był do głosowania na swą własną zgubę.
Ale czy głuchy usłyszy wotanie niemowy?
Czy cnotliwi jesteśmy czy zepsuci?
Laska marszałkowska przypomina i takie pytania.

NICZYPOROWICZ